Cena numeru 25 groszy.

DZIS 30 STRON: 16 stron „Republiki", 6 stron „Dodatku Literacko Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA 1931. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 271

Nie będzie ograniczeń dewizowych w Polsce.

Bank Polski nie poniósł strat z powodu spadku funta i rozporządza dostatecznym zapasem dewiz.

Ograniczenia dewizowe w Czechosłowacji.

Warszawa, 3 października.

Ze sfer miarodajnych oświadczono, *że w Polsce obecnie nie zachodzi żadna potrzeba wprowadzenia choćby najbardziej liberalnych ograniczeń walutowych.*

Bank Polski posiada nieznaczny zapas funtów w Banku Angielskim. Należy stwierdzić, że Bank Polski nie będzie z tego powodu narażony na straty kursowe, gdyż wśród zobowiązań Banku Polskiego znajduje się kontrpozycja w funtach w tejże samej wysokości.

Wobec zawieszenia na okres 6-ciu miesięcy wymienialności funta na złoto przez ustawę, uchwaloną dnia 21 września r. b. przez parlament brytyjski, w zestawieniach bilansu Banku Polskiego zgodnie z art. 51 statutu tego Banku wyeliminowano zapas funtów szterlingów z pozycji „Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia" i przeniesiono cały zapas funtów tymczasowo do pozycji „inne aktywa".

Po ustawowej stabilizacji funta zapas funtów szterlingów Banku Polskiego zostanie napowrót przeniesiony do pozycji pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia.

Przeniesienie tego zapasu funtów z rezerw dewizowych, wchodzących w skład pokrycia, do rezerw, niezaliczonych do pokrycia obniży nieco pokrycie zarówno w absolutnej liczbie—złotych, jak i procentowe — w stosunku do obiegu i zobowiązań. Mimo to, pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku pozostanie daleko wyższem ponad przepisy statutu.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 15.000 złotych, więcej niż w poprzedniej dekadzie i wynosi 568 miljonów 55 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 27 miljonów 965 tys. zł. do sumy 115 milj. 840 tys. zł., również nie zaliczone do pokrycia spadły o 3 milj. 536 tys. zł. do sumy 134 milj. 114 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 9 miljonów 719 tys. zł. i wynosi 634 milj. 468 tys. zł., również stan pożyczek zastawnych podniósł się o 12 milj. 128 tys. zł. i wynosi 102 milj. 845 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 57 milj. 759 tys. zł. do sumy 214 miljonów 750 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 70 miljonów 478 tys. zł. do 198 miljonów 039 tys. zł. Obieg biletów bankowych podniósł się o 84 miljonów 219 tys. zł. i wynosił 1.224 miljonów 739 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39.92 proc. t. j. o 9.92 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo - walutowe — 48,07 proc. t. j. o 8,07 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,38 proc. Stopa procentowa Banku Polskiego utrzymuje się na niezmienionym poziomie i wynosi 7 i pół proc.,

*

Na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu bardzo mocne było złoto. Za rubla płacono dziś 5 zł. 42 gr.

Funt angielski spadł nieco, obroty robiono po 35 zł. 40 gr. Dolar bez zmian— 8 zł. 91,5 gr. Marka niemiecka 2 zł. 10,5 gr., arbitraż na Zurych kalkuluje się taniej po 2 zł. 9,6-gr.

Praga, 3 października.

Celem uniemożliwienia spekulacji, rząd czechosłowacki wprowadził kontrolę obrotu dewizowego w rozmiarach z roku 1928. Rozporządzenie nie ogranicza obrotu dewiz dla potrzeb gospodarczych.

Czechosłowacja jest więc już siódmem państwem, które obok Niemiec, Austrji, Szwecji, Norwegji, Danji i Węgier (w Anglji obowiązuje zakaz moralny spekulacji dewizami) wprowadziło od czasu załamania się funta ograniczenia dewizowe.

Deficyt budżetowy w Ameryce.

Waszyngton, 3 października.

Deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych za pierwszy kwartał roku podatkowego wynosi wedle danych urzędowych 380.495.000 dolarów. Spodziewają się że deficyt za cały rok wynosić będzie około 1 i pół miljarda dolarów, o ile nie zmniejszy go ewentualna podwyżka podatków.

Krach bankowy w Lipsku

Berlin, 3 października.

Od kilku dni w miastach saskich dawała się odczuwać panika wśród osób posiadających wkłady oszczędnościowe w bankach. W Dreźnie i w Lipsku tworzyły się długie kolejki przed bankami. Zwłaszcza lipski „Bank für Handel und Gewerbe" był oblegany przez tłumy publiczności. W ciągu dwuch dni wycofano przeszo 200 miljonów marek.

Dziś o godzinie 10-ej rano bank zawiesił wypłaty. Przed okienkami kasjerów działy się rozdzierające sceny. Kilka kobiet zemdlało.

Bank ten finansował kuśnierzy lipskich i cieszył się wielkiem zaufaniem sfer handlowych. Jak wynika z oświadczenia jednego z dyrektorów, zarząd banku ma zwrócić się do ministerstwa finansów o udzielenie moratorjum na przeciąg 12 miesięcy. Wysuwany jest też projekt fuzji z innemi bankami.

Rozruchy bezrobotnych w Anglji trwają

Ubiegłej nocy tłum w Glasgowie splądrował ponownie sklepy.— Krwawe starcia z policją.—Kilkanaście osób zostało rannych..

Labour Party nie wystawi kandydatury Mac Donalda.

Londyn, 3 października.

Krwawe zaburzenia, które wydarzyły się w Glasgowie w nocy z czwartku na piątek, powtórzyły się ubiegłej nocy w o owiele groźniejszych rozmiarach i trwały aż do świtu.

O godzinie pół do 11-ej w nocy, jak z pod ziemi, wyrosły tysiączne tłumy przed budynkiem sądowym, usiłując urządzić demonstrację przeciw aresztowaniu uczestników rozruchów poprzedniej nocy.

Silne oddziały policji przy pomocy pałek gumowych nie dopuściły jednak do demonstracji. Doszło wprawdzie do walki, w której tłum atakował policję laskami i butelkami, jednakże policji udało się rozproszyć manifestantów.

Tymczasem bezrobotni podzielili się na silne grupy, które nagle wyłaniały się w rozmaitych punktach śródmieścia,

WYBIJAŁY SZYBY SKLEPOWE I PLONDROWAŁY WYSTAWY.

Nacierającą policję obrzucano odłamkami szyb, kawałkami żelaza i bito laskami. W chwili zjawienia się oddziału policji konnej tłum znikał i wyrastał nadspodziewanie w innym punkcie.

O rozwścieczeniu tłumów świadczy fakt, że do najpoważniejszego starcia doszło bezpośrednio obok siedziby głównego posterunku policyjnego. Walka w tym punkcie trwała przeszło kwadrans i skończyła się

PORANIENIEM KILKUNASTU OSÓB, W TEM 5 POLICJANTÓW.

W rozruchach brało udział bardzo wiele kobiet, które rozszalałe, często w sukniach zwisających w strzępach, przewodziły grupom ociągających się mężczyzn.

Konna policja była przez całą noc w bezustannym ruchu, przerzucała się z miejsca na miejsce celem zapobieżenia rozszerzeniu się rozruchów.

Dopiero o świcie udało się do pewnego stopnia opanować sytuację. Ulice śródmieścia przedstawiają żałosny widok. Zasłane są odłamkami szkła, laskami i towarami pogubionemi przez bezrobotnych, którzy je zabierali ze sklepów.

Wciągu nocy aresztowano 53 osoby.

Straty poniesione przez kupców są olbrzymie.

Do Glasgowa wysłano posiłki policyjne, ponieważ miejscowa załoga upada z sił.

Partja potępia a tłum oklaskuje..

Londyn, 3 października.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mac Donald, przybywszy do swego okręgu wyborczego do Seaham, udał się niezwłocznie do lokalu, gdzie oczekiwało go około 80 delegatów partji pracy.

Tłum, który zgromadził się dokoła miejsca, gdzie miało się odbyć zebranie, zgotował premjerowi gorącą owację. Natomiast delegaci stronnictwa przyjęli Mac Donalda w milczeniu.

Premjer wygłosił przemówienie, w którem usprawiedliwiał swe stanowisko w sprawie dokonanych oszczędności. „Gdybym nie postąpił w ten sposób, bezrobotni i robotnicy odczuliby to najsilniej", oświadczył premjer.

Dalej mówca podkreślił, iż nie wyrzekł się żadnej ze swych zasad socjalistycznych, dodając, iż był zmuszony do wydania zarządzeń wobec nadzwyczajnych okoliczności, w jakich znalazł się naród.

Przemówienie Mac Donalda od czasu do czasu było oklaskiwane. Szczególnie żywe były oklaski po słowach premjera, iż był socjalistą przez całe swe życie i że zostanie nim do końca.

★

Seaham, 3 października.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Sekretarz okręgowej grupy Labour Party po zakończeniu zebrania, na którem przemawiał Mac Donald, oświadczył, iż stronnictwo trwa przy powziętej uprzednio decyzji wystawienia podczas wyborów nowego kandydata.

Kiedy Mac Donald opuścił lokal, w którym odbywało się zebranie, zgromadzony wokoło tłum urządził mu owację, przerywaną nielicznemi wrogiemi okrzykami.

Wzmocnienie polskiego parlamentaryzmu.

Klub B. B. walczył z sejmokracją ale nie z sejmem. — Sejm obecny poświęca się twórczej pracy—Jak będzie pracować nasza izba ustawodawcza

Wywiad z wicemarszałkiem Carem.

Wicemarszałek sejmu Stanisław Car, ostatnio wybrany na wiceprezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem udzielił przedstawicielowi Ajencji „Iskra" wywiadu o odrodzeniu naszego parlamentaryzmu, oraz o roli i zadaniach B.B.W.R w sejmie

— Panie ministrze, objął pan kierownictwo grupy sejmowej klubu BBWR, — czy nie zechciałby pan wyrazić poglądu na charakter nadchodzącej sesji zwyczajnej sejmu?

— Bardzo chętnie. Ale pozw ɔli pan, że rozpocznę od uwag natury ogólnej. Rząd zwołał w tym roku sejm na sesję zwyczajną o miesiąc wcześniej, niż tego wymagała konstytucja. W tem posunięciu upatruję dowód **umacniania się podstaw naszego młodego parlamentaryzmu.** Już poprzednio sesja zwyczajna dowiodła, **że sejm obecny, posiadając większość, zdolny jest do pracy pozytywnej Zmieniły się metody. Zamiast trwonić czas na przewlekłe debaty, zamiast zapuszczać się w gąszcz bezpłodnych demonstracyj, nagłych wniosków dywersyjnych i rozgrywek prestiżowych z rządem — skierowaliśmy cały nasz wysiłek na pracę rzeczową, ograniczając obrady do ram niezbędnej konieczności.** Tej metodzie zawdzięczamy dodatni bilans prac sejmu z okresu sesji ubiegłej. Remanent spraw niezałatwionych jest znikomy w porównaniu ze stanem z lat ubiegłych, gdy zaledwie jeden wniosek, na dziesięć zgłoszonych, realizował się w formie uchwały plenarnej sejmu. Reszta — to był ten balast przygniatający, który tak ujemnie się odbijał na sprawności prac sejmów poprzednich.

Będziemy się trzymać i nadal tej samej metody, **unikając pustej i czczej gadaniny.** Tylko wytężoną i planową pracą, tylko stwarzaniem pozytywnych walorów — **sejm pozyska w opinji publicznej świadectwo swej dojrzałości.** Społeczeństwo nie chce widzieć w Wysokiej Izbie Ustawodawczej wiecznego zarzewia, z którego wypływa na cały kraj ferment i niepokój.

— Panie ministrze, więc nie jest prawdą, że klub BBWR. dążąc do wzmocnienia władzy wykonawczej, zmierza do poniżenia sejmu w opinji ogółu?

— Proszę pana, — **dążymy do mocnej egzekutywy, której Polsce zawsze było brak, pragniemy podniesienia autorytetu i powagi władzy wykonawczej, ale nie było nigdy naszym zamiarem i celem zniszczenie sejmu i jego powagi Rozumiemy jego niezbędność w ustroju państwa współczesnego. Walczyliśmy z przerostem sejmowładztwa, ze złemi obyczajami sejmowemi, wreszcie z ludźmi których uważaliśmy za szkodliwych — ale nie walczyliśmy nigdy z sejmem, jako instytucją.**

Trawestując dowcipne powiedzenie Poincarego „il faut arracher la politique aux politiciens" — powiedziałbym. **„musieliśmy wyrwać sejm z rąk sejmokracji".**

— Więc tegoroczna sesja ma być poświęcona urzeczywistnieniu nowych metod pracy?

— **Tak, oczekuje nas ciężka praca,** kryzys gospodarczy, przeżywany przez świat cały i nas zmusza do zastosowania środków ochronnych. Ustawy oszczędnościowe pójdą na plan pierwszy. Pozatem walka z bezrobociem wymaga współdziałania wszystkich czynników państwowych. Reforma ustaw podatkowych wiąże się z zagadnieniem równowagi budżetu, który we właściwym czasie wejdzie pod obrady sejmu. A ponad to oczekuje nas kapitalna praca nad rewizją konstytucji, która w obecnem stadjum wejdzie już w fazę dyskusji szczegółowej. Oto w szerokich zarysach program prac sejmu na obecną sesję.

— Czy nie spodziewa się pan minister oporu i przeciwdziałania w urzeczywistnieniu tego programu ze strony stronnictw opozycyjnych?

— Proszę pana, klub nasz, sądząc z dotychczasowego, czysto negatywnego stosunku do prac sejmu stronnictw opozycyjnych, musi liczyć na własne siły. **Cały ciężar pracy bierzemy na siebie. Od naszych przeciwników politycznych będziemy wymagać tylko jednego — większego poczucia rzeczywistości.**

I jeszcze jedno słówko pro domo mea. Od młodych lat przywykłem do pracy zbiorowej, organizacyjnej, która bez ścisłej dyscypliny wewnętrznej i karności pomyśleć się nie da. To też zasady, wypróbowane na samym sobie, zamierzam stosować i w mojej obecnej pracy kierownika największej w sejmie grupy parlamentarnej. Pewny jestem, że pod tym względem spotkam się w klubie z pełnem zrozumieniem, bo istnieje pomiędzy nami wielkie poczucie łączności i spoistości. I jeśli klub nasz nazywa się Blokiem, to próba ogniowa życia dowiodła, że ten blok jest zwarty i jednolity.

W CHINACH PŁONĄ MIASTA

Bandy Chunchuzów wymordowały 300 policjantów.—Krwawa walka z oddziałami japońskiemi.

Japończycy zbombardowali koszary chińskie

Tokio, 3 października.

Bandy Chunchuzów w sile kilku tysięcy ludzi, zaopatrzone w kulomioty i działa polowe przypuściły szturm do miasta mandżurskiego Micz-Wang. Bandyci zdobyli miasto i wyrżnęli 350 policjantów, którzy bronili dostępu do miasta.

Po zdobyciu miasta rozpoczął się rabunek. Gdy wszystko było już zrabowane, bandyci podpalili miasto w różnych punktach.

Zawiadomione o najściu bandytów na miasto władze japońskie uruchomiły liczne oddziały, aby rozbić wielotysięczne bandy Chunchuzów. **Koło płonącego miasta Mincz-Wang wojska japońskie dopędziły Chunchuzów. Pod naczelną komendą głównego dowódcy sił zbrojnych w Mandżurji, gen. Honyo, rozpoczęła się bitwa.**

Bandy Chunchuzów w sile kilku tysięcy udało się wojskom japońskim wpędzić do płonącego miasta. Bandyci pozajmowali niektóre budynki oraz okopali się na ulicach i placach. Miasto jest ostrzeliwane z kilkudziesięciu kulomiotów. **Chunchuzi odpowiadają również ogniem kulomiotowym. Posilki japońskie napływają.**

Eskadry samolotów japońskich, zniżając się tuż do powierzchni ziemi, prażyły oddziały chińskie z kulomiotów Bandytom udało się zmusić do lądowania dwa samoloty, które jednak nie dostały się do niewoli.

Istnieje nadzieja, że miasto Mincz-Wang będzie zdobyte w ciągu kilku godzin.

Tokio, 3 października

W odpowiedzi na bezustanne napady żołnierzy chińskich na posterunki japońskie, komenda wojsk japońskich w Mukdenie zastosowała surowe represje.

Z polecenia gen. Honyo eskadry lotnicze zbombardowały koszary chińskie w Czang-Szun. Budynki są doszczętnie zniszczone pociskami.

Według otrzymanych informacyj poległo około 200 żołnierzy chińskich

Podatek od nieruchomości

będzie podwyższony. — Projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4 października.

Wczoraj wpłynął do laski marszałkowskiej projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 12 marca 1928 roku o podatku od nieruchomości. Artykuł 1 noweli postanawia, że obowiązująca dotąd stawka podatku w wysokości 7 proc. podwyższona zostaje do 10 proc. od dnia 1-go stycznia 1932 roku.

Artykuł drugi noweli postanawia, że nieruchomości, które przy wymiarze podatku były opuszczone, lub przy pierwotnym wymiarze zostały niewłaściwie uwolnione od podatku, albo co do których wymiar wskutek później ujawnionych okoliczności okazał się za niski, powinny być pociągnięte do dodatkowego podatku za cały czas ubiegły, lecz nie więcej, niż za okres 5 lat bezpośrednio poprzedzających okres stwierdzenia tych okoliczności.

Fałszywe pogłoski

o rzekomych zmianach w rządzie.

Warszawa, 3 października.

Koła oficjalne komunikują agencji „Iskra", że wszelkie pogłoski, które obiegają ostatnio koła polityczne i dziennikarskie o mających rzekomo nastąpić niebawem zmianach w gabinecie ministrów nie są prawdziwe.

Żadne zmiany w rządzie nie są przewidziane. Również nieprawdziwa jest pogłoska, która ukazała się wczoraj w niektórych dziennikach, jakoby rada ministrów miała uchwalić nowy projekt ustawy prasowej.

PARLAMENT.

Dnia 23 listopada 1930 roku padał deszcz — w dniu wyborów do senatu Rzeczypospolitej. Lud, który przy pomocy kartek wyborczych wrzucanych do urny szedł ujawniać swą wolę (la volonte generale), będącą podstawą i założeniem nie tylko naszej konstytucji ale i wszelkich innych w Europie, tonął w błocie na słynnych wiejskich drogach a huraganowy wiatr obalał ludzi na ulicach w mieście. Lud tedy, w którym głębiej od wszelkiej filozofii siedzi poczucie wygody i obawa przed katarem, przemęczeniem i zabłoceniem furmanki, przeważnie siedział w domu...

Zaledwie połowa kartek przywędrowała w ten sposób do urn. Kartki były przeważnie drukowane i dlatego, że wszelkiego rodzaju agitatorzy wsuwali je do rąk i dlatego, że lud jest przeważnie niepisemny. Z ledwością potrafi postawić krzyżyk na akcje kupna ziemi, a nigdy w życiu nie napisał ani jednej cyfry.

Nie przeszkadza to zupełnie, iż w ten sposób lud wyrażał swój pogląd na najtrudniejsze problemy życia politycznego i społecznego. Przez wrzucanie kartek zadecydowano mianowicie:

I) czy ustrój państwa powinien opierać się na preponderancji władzy ustawodawczej w myśl konstytucji marcowej, czy też Polska ma być rządzona systemem, zbliżonym do prezydenckiego amerykańskiego.

2) czy rozwój społeczeństwa polskiego winien iść drogą dalszego wzmacniania kośćca kapitalistycznego, czy też winniśmy dążyć do socjalizacji urządzeń społecznych przez politykę antykapitalistyczną.

Znakomity pisarz francuski XVI wieku, Rabelais, w powieści „Gargantua i Pantagruel" (oczywiście tłomaczenie Boya) przedstawił nam wspaniały typ sędziego trybunału, który wydaje wyroki wedle... rzutu kości:

— W jakiż sposób wydajesz wyrok, mój przyjacielu? — spytał Moczygęba.

— Temu przyznaję słuszność — odparł Pietewka, którego cyfra, przekazana losem kości judycjalnych, wypadnie wyższa. Tak zalecają nasze prawa....

Nieśmiertelny wynalazek sędziego Pietewki został należycie oceniony i wyzyskany w spółczesnem prawie państwowem i w ordynacji wyborczej... Lud, głosujący w sprawach publicznych nie jest niczem innem, niż ręką rzucającą kości do gry...

⁂

Za życia zmarłego prezydenta Wilsona aksjomat o rządach, sprawowanych przez przedstawicielstwo ludowe kwitł jeszcze w całej pełni. Mimo to, ta głowa największej demokracji w dziejach ludzkości w swych licznych dziełach z zakresu polityki i prawa państwowego jak gdyby przeczuwała nadchodzący okres zupełnej kompromitacji parlamentów i raz po raz spotykamy się tam ze spostrzeżeniami wprost wymierzonemi przeciwko przedstawicielstwu ludowemu w istniejących formach. Jakże często Wilson powołuje się na słynnego Freemana, który we wstępie do „Rozwoju konstytucji angielskiej" opisuje sielankowy obraz narady • ludowej w małej wiosce szwajcarskiej:

„Oto radzi lud nad swemi prostemi, zrozumiałemi sprawami... Każdy człowiek jest tam świadom wszystkiego, o czem się mówi, każdy może wypowiedzieć swe zdanie, zdanie każdego posiada nietylko równą wagę prawną, ale i równy sens i uzasadnienie. Jakżeż daleko jest od tego typowego przejawu woli ludowej do spółczesnego parlamentu, gdzie wybrańcy radzą nad sprawami, o których nie mają i nie mogą mieć najmniejszego wyobrażenia, o tyle te sprawy są skomplikowane i niedostępne, chyba dla specjalistów i to ludzi wybitnie uzdolnionych. Spółczesna technika, zróżniczkowanie i wyspecjalizowanie całkowicie podważyły podstawy rządów przedstawicielskich, z takim trudem budowanych w ciągu długich wieków"...

Dziś obracamy się wśród starych, przestarzałych właściwie form konstytucyjnych, a życie idzie swoją drogą. W Ameryce oddawna formy demokratyczne są fikcją, a rządzi tem największem państwem na kuli ziemskiej kilku ludzi, którzy zdołali w swych rękach skomulować kapitał. W Anglji, mimo poszanowania, nieomal chorobliwego, dla tradycji, wielki koncern przemysłowy znaczy więcej, niż partja polityczna, a przeważnie partje zostały opanowane przez rozmaite formy kapitału, względnie socjalizm, walczący z kapitałem nie tyle na terenie parlamentarnym, ile w potężnych związkach zawodowych, wyłamujących się coraz bardziej z pęt parlamentaryzmu. We Francji — o tem wie każde dziecko — partje są narządziami wielkich banków i koncernów oraz hufcami wielkich indywidualności, a niezliczone skandale polityczno - finansowe akompanjamentem do tej wielkiej kakafonji, która nazywa się codzienną polityką wielkiego mocarstwa. W Niemczech parlament jest niezdolny do pracy i życie przechodzi ponad jego głową. Takie kapitalne posunięcia, jak porozumienie francusko - niemieckie odbywa się bez udziału przedstawicielstwa narodowego.

Parlamenty odgrywają w dzisiejszem życiu politycznem świata rolę trzeciorzędną. Istnieją na marginesie życia, ale nie są motorem jego i narzędziem.

⁂

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że tego rodzaju stanowisko nie jest popularne. W ciągu długich lat przyzwyczailiśmy się do innego myślenia, szczególnie właśnie w Polsce, pod ciężarem caratu, kiedy szczytem marzeń społecznych był „sejm w Warszawie". Potęga tradycji jest olbrzymia, waga gatunkowa ideałów z dawnych młodszych czasów, z czasów kształtowania się naszych pierwszych poglądów politycznych — kolosalna.

Zajrzyjmy w głąb siebie samych, a ujrzymy tam nietknięte złoża pojęć, które nabyliśmy przed laty i święcie przechowujemy, nie tylko, jako skarb nienaruszalny, ale nigdy nawet nie rewidowany i nie przeglądany krytycznie.

W pracy codziennej nie mieliśmy poprostu czasu ani ochoty do „przekuwania ideologji", jak mawiało się za dawnych czasów i nasz konserwatyzm przekonań wcale nie świadczy tyle o ich głębi, wiele raczej o pewnem lenistwie, o niechęci powracania do rzeczy, zdałoby się już raz załatwionych i przeżutych. A tymczasem świat i stosunki zmieniły się do niepoznania, wszystek nasz bagaż ideowy utracił świeżość, kryterja przeinaczyły się zgruntu, życie poszło naprzód w siedmiomilowych butach. To, co było w naszych pojęciach rewolucyjne i światoburcze, dziś tchnie myszką konserwatyzmu...

⁂

Spotykamy się raz po raz ze świętem oburzeniem, szczerem niewątpliwie, kiedy odważymy się zaatakować taki kanon dotychczasowej demokracji, jak np. parlamentaryzm, albo powszechne prawo wyborcze. Ludziom, wierzącym w te kanony, wydaje się, że to jakieś reakcyjne objawy. Ale przecież tak nie jest.

Każda czujna inteligencja, wrażliwa na objawy dzisiejszego dnia, jeśli zastanowi się głębiej nad spółczesnem życiem, musi dojrzeć w nim rysy i wyłomy, które nie dadzą się żadną miarą załatać przez dawno renomowane plasterki.

Cytowanie dziś świętych zasad dokumentów historycznych z końca XVIII wieku, któremi żyliśmy jeszcze przez wiek cały, któremi karmiliśmy się w młodości, jest właśnie dziś typowym objawem albo myślowej nieruchliwości, czy ograniczenia, albo też przedziwnego lenistwa, które ucieka od chwili obecnej pod wygodne skrzydełka formułek zardzewiałych i nieprzewietrzanych.

Prawda, że lepiej i łatwiej jest zacytować formułkę, wywodzącą się z jakiejś Deklaracji praw człowieka i obywatela, sięgającą do prawd Wielkiej Rewolucji Francuskiej, posiadającą utartą etykietę demokratyzmu i programowości, aniżeli samodzielnie podjąć rewizję pojęć, przemyśleć jeszcze raz wszystko od początku i dojść do innych wniosków. Ale przecież prawem i obowiązkiem właśnie inteligencji jest nieustanna czujna rewizja poglądów, zmiana starych prawd na nowe, wytrzymujące lepiej krytykę bieżącego dnia

Trudno... Dziś są takie czasy przemiany wszelkich wartości, że to ujęcie od podstaw, to wyzwolenie się z pod formuł i przejście na teren praktycznej oceny rzeczywistości jest naczelnem, pierwszem hasłem, które podjąć musi inteligencja nasza, jeśli nie ma pozostać tylko inteligencją z etykiety i zwyczaju

Czesław Ołtaszewski

Powstanie w Gruzji.

Krwawe walki z czerwoną armją.

Genewa, 3 października.

Gruzińskie biuro prasowe otrzymało z Tyflisu informacje, że w zachodniej **Gruzji wybuchło nowe powstanie.**

Od 14 dni toczą się niezwykle krwawe i bezwzględne walki między powstańcami a oddziałami czerwonej armji.

Podjazdy gruzińskie wdzierają się nawet do miast, będących siedzibą władz sowieckich i porywają urzędników, których natychmiast rozstrzeliwują.

Po obu stronach są bardzo wielkie straty.

Groźne niepokoje wybuchły również w Aserbejdżanie i Armenji. Także i tu toczą się krwawe walki.

W północnym Kaukazie powstańcy unikają otwartych walk z oddziałami czerwonej armji i ograniczają się narazie **do mordowania przywódców ruchu komunistycznego.**

Nagłe przerwanie manewrów armji sowieckiej, które wywołało przypuszczenie o mobilizacji w związku z zatargiem chińsko-japońskim, zostało spowodowane groźnem położeniem na Kaukazie.

Na tereny objęte ogniem powstania odchodzą bez przerwy transporty wojskowe.

Ochrona interesów

artystów polskich.

Warszawa, 3 października.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wzrostu napływu do Polski zagranicznych artystów Wobec kryzysu wśród artystów polskich, ministerstwo zwraca się do wszystkich wojewodów, i przypomina o stosowaniu konieczności restrykcji w stosunku do występów artystów i zespołów zagranicznych.

Jeżeli chodzi o zespoły ponad trzy osoby to zezwolenie musi być aprobowane również przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

SPORT

Ł.T.S.G. — Legja

Dziś spotkanie o wejście do Ligi.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej przed południem rozegrany zostanie na boisku WKS-u niezwykle interesujące spotkanie o wejście do Ligi, między ŁTSG. a Legją poznańską.

Dla zespołu łódzkiego mecz ten posiada ważne znaczenie, gdyż drużynie łódzkiej brakuje tylko jednego punktu, by zakwalifikować się do rozgrywek międzygrupowych o wejście do Ligi.

W wypadku zaś jeśli Legja zwycięży będzie musiało dojść między temi drużynami do trzeciego spotkania. Jak się dowiadujemy, drużyna łódzka wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Hakoah (Łódź--Makkabi) 3:3 (2:1).

Wśród niepomyślnych warunków atmosferycznych odbyły się wczoraj zawody piłkarskie między łódzkim „Hakoahem“ a krakowską „Makkabi“. Publiczności z powodu złej pogody niewiele. Do przerwy grą toczy się przy lekkiej przewadze Makkabi, po przerwie następuje jednak wyrównanie. Bramki dla Hakoahu zdobyli Morgenstern (2) i Presner. Dla Makkabi Herman, Osiek i Holcman jedną z rzutu karnego.

Zaznaczyć należy, że drużyna łódzka nie wykorzystała jednego rzutu karnego.

Sędziował słabiej, niż zwykle Seidner.

Dzisiejsze mecze

ligowe w kraju.

Niedziela dzisiejsza przyniesie niezwykle ważne wydarzenia w sporcie piłkarskim.

Zacięta walka o mistrzostwo Ligi dotąd nie wyłoniła jeszcze mistrza ani też drużyny, która opuścić ma w sezonie bieżącym szeregi Ligi.

Ze względu więc na to, że czołowe zespoły ligowe stają dziś do walki spodziewać się należy ważnych rozstrzygnięć.

Najważniejszym spotkaniem dzisiejszej niedzieli będzie mecz Wisły z Wartą w Poznaniu. Warta — najpoważniejszy kandydat na mistrza Ligi dołoży niewątpliwie dużo starań, by pokonać drużynę krakowską i wykorzystać tak ważny atut jak własne boisko.

Czy jednak, Wisła nie sprawi niespodzianki? oto pytanie, które dziś interesuje cały polski świat piłkarski.

Niemniej ważnym spotkaniem będzie mecz Garbarni z Cracovią w Krakowie. Faworytem spotkania jest drużyna Garbarni, jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę stale polepszającą się formę Cracovji i fakt, że odbywa się ona na jej boisku, można spodziewać się niespodzianki.

We Lwowie walczy dziś Lechja z Legją. Kandydat do spadku z Ligi sprawił niespodziankę ubiegłej niedzieli, bijąc Wisłę w stosunku 2:0. Czy więc Legja nie potknie się również — oto pytanie które towarzyszy temu spotkaniu.

Ostatnim meczem z serji dzisiejszych spotkań będzie spotkanie ŁKS-u z Czarnymi. Faworytem meczu jest zespół łódzki, który w ostatnich spotkaniach odnosi zwycięstwo za zwycięstwem.

Śląsk — Łódź.

Dziś w Łodzi mecz bokserski

Dziś o godz. 11-ej przed południem rozegrany zostanie w sali Geyera międzymiastowy mecz bokserski Śląsk—Łódź. Goście śląscy przybyli już do Łodzi w dniu wczorajszym w swym najsilniejszym składzie.

W reprezentacji łódzkiej zajdą prawdopodobnie zmiany, gdyż Cyran wystawiony do wagi piórkowej jest obecnie zupełnie bez treningu i miejsce jego zajmie Frank.

Nie jest również pewne, czy Wocka znajdzie godnego dla siebie przeciwnika, gdyż ani Stibbe ani Konarzewski [illegible] odniesionych kontuzji nie mo[illegible] do walki.

Z za kulis regulacji miasta.

Reasumpcja wszystkich zasadniczych uchwał komisji regulacyjnej.

Protest koła architektów łódzkich

Z kół przemysłowych otrzymaliśmy poniższy artykuł:

Jak wiadomo, ujawnienie ostatniego projektu planu regulacji m. Łodzi uchwalonego przez większość rady miejskiej i wyłożonego następnie do publicznego przeglądu, wywołało jak największe zaniepokojenie w bezpośrednio zainteresowanych sferach gospodarczych naszego miasta, t. j. w sferach własności nieruchomej i przemysłu. Wyrazem tego była

powódź protestów krzywdzonych obywateli

oraz zbiorowe protesty zrzeszeń gospodarczych, Towarzystwa Kredytowego i innych instytucji, zawierające druzgocącą krytykę poczynań magistratu.

Spotkawszy się z takiem przyjęciem swego planu, magistrat powołał komisję regulacyjną, powierzając jej zadanie rozpatrzenia wniesionych protestów. W nadziei, że w łonie tej komisji uda się znaleźć jakieś pozytywne rozwiązanie sprawy regulacji, do komisji tej weszli również przedstawiciele sfer gospodarczych w osobach p. M. Kernbauma i posła Schimmela. Rychło jednak musieli się przekonać, że komisja powołana została w ten sposób, że

większość jej stanowili członkowie magistratu i urzędnicy miejscy,

przy pomocy których przegłosowywane były zawsze wnioski magistratu.

W takich warunkach współpraca sfer gospodarczych z komisją stała się niemożliwą, zwłaszcza, że na wniosek magistratu również i vota separatu pp. Kernbauma i Schimmela

poddawane były pod głosowanie i odrzucane.

Pp. Kernbaum i Schimmel wycofali się wobec tego z komisji. Fakt ten spowodował, że magistrat zmienił swoją taktykę i na następnych posiedzeniach komisji umożliwił przyjęcie kilku wniosków, zmieniających pewne szczegóły planu w duchu krytyki, zawartej w zarzutach, podniesionych przez sfery gospodarcze. Naogół jednak plan, po zakończeniu prac komisji, pozostał nadal nierealny i szkodliwy dla interesów miasta i obywateli. To też na jednem z ostatnich posiedzeń komisji przedstawiciele koła architektów łódzkich złożyli oświadczenie treści następującej:

> Przedstawiciele Łódzkich Zrzeszeń Architektonicznych po szczegółowem rozpatrzeniu przedstawionego „Ogólnego Planu Zabudowania m. Łodzi“ na posiedzeniach komisji regulacyjnej — stwierdzają, że pracę tę należy uważać jedynie jako jeden ze wstępnych etapów do opracowania właściwego planu zabudowania.
>
> Plan ten w obecnem jego stadjum nie powinien być przedstawiony do zatwierdzenia, oraz nie może służyć za podstawę do opracowania planów szczegółowych.
>
> Po zebraniu wyczerpujących a brakujących materjałów, jak również po skoordynowaniu wszystkich zagadnień urbanistycznych — oraz na podstawie wytycznych wyrażonych na posiedzeniach komisji regulacyjnej — powinien być niezwłocznie opracowany ogólny plan zabudowania, odpowiadający wymaganiom Łodzi oraz obowiązującym prawom.
>
> (—) Adolf Goldberg
> przedst. Koła Architektów i Budown. w Łodzi
> (—) M. Łęczycki
> przedst. Stowarzyszenia Achitektów Łódzkich.

Ostatnio zaszedł jednak następujący wypadek.

Oto na specjalnie zwołanem w bieżącym tygodniu posiedzeniu komisji tej, która właściwie swoje prace już zakończyła, magistrat zaproponował, aby **zreasumowała wszystkie swoje uchwały, zmieniające niektóre szczegóły planu uchwalonego przez radę miejską a to to dlatego, przeprowadzenie zmian, wynikających z tych uchwał, spowodowałoby konieczność ponownego przedstawienia całego planu radzie miejskiej i ponownego wyłożenia go do przeglądu** publicznego, ponieważ zmiany te stwarzają odmienną sytuację w wielu punktach planu, o czem w myśl ustawy muszą być publicznie poinformowani zainteresowani obywatele.

Dla delegatów koła architektów w komisji rzecz ta była sama przez się zrozumiałą i byli oni przekonani, że magistrat tak właśnie postąpi.

Przewodniczący p. wiceprezydent Rapalski, nawet bez zapytania pozostałych członków komisji (urzędników magistrackich) oświadczył, że „komisja jednogłośnie postanowiła zdjąć ten punkt z porządku dziennego“. Przedstawiciele koła architektów powstrzymali się nawet od stwierdzenia, że właściwie żadnego głosowania nie było...

Jak widać, magistrat zmierza wytrwale do przeprowadzenia swego planu, nie licząc się zupełnie z opinją zainteresowanych obywateli (—)

Włamanie do lokalu Z.U.P.U.

Łupem złodziei padły... stare kalosze i palto

(dg) Wczoraj rano doniesiono policji o włamaniu do lokalu zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych przy ul. Zielonej 44. Instytucja ta znajduje się na pierwszym piętrze wspomnianego domu. Złoczyńcy w nocy wyjęli deskę z drzwi wejściowych lokalu, otworzyli zamek i w ten sposób dostali się do lokalu.

Przypuszczali oni widocznie, że znajdą tam grubszą gotówkę, lecz zawiedli się w swych oczekiwaniach. Kierownik zakładu codziennie bowiem przekazuje całkowite wpływy do Banku Polskiego i nie pozostawia na noc w biurze nawet drobnych sum. Złodzieje nie znaleźli więc ani grosza. Gdy przetrząsnęli wszystkie szuflady i biurka,

zabrali maszynę do pisania, stare kalosze i palto.

Na podwórzu musiał ich widocznie ktoś spłoszyć, gdyż porzucili maszynę, w jaki sposób dostali się z podwórza na ulicę — dotychczas nie wiadomo.

Włamanie spostrzegł jeden z urzędników zakładu ubezpieczeń, który w godzinach rannych pierwszy przyszedł do biura. Zawiadomił on o powyższem wydział śledczy, który wszczął energiczne dochodzenie.

Jak ustalono, **sprawcy włamania nie byli fachowcami. Pozostawili oni po sobie rozmaite ślady, które policji z pewnością ułatwią pościg.**

CH. N. BIALIK W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś wieczorem Teatr Miejski na Cegielnianej przyjmie niezwykłego gościa. Będzie nim znany poeta hebrajski Ch. N. Bialik, który przybył z Tel-Awiwu do Polski na krótką gościnę w charakterze „ambasadora“ hebrajskiej kultury.

Ch. N. Bialik nie jest dla teatru osobą obcą, okazał się bowiem również nieprzeciętnym znawcą sceny, jako autor hebrajskiej wersji „Dybuka“, która to wersja — według zdań osób najbardziej kompetentnych — znacznie przerasta oryginał. To też znany jest fakt znamienny i niebywały, że teatr „Habima“, otrzymawszy od autora (Sz. An-skiego) egzemplarz oryginalny „Dybuka“ był zdecydowany sztukę odrzucić; niebawem jednak po otrzymaniu tego samego utworu w wspaniałej adaptacji Bialika, sztukę zakwalifikował do wystawienia i głównie na niej ugruntował swoją olbrzymią sławę.

Dziś Ch. N. Bialik będzie obecny na sztuce Andrzeja Marka „Pieśniarze Ghetta“, którą zresztą już miał okazję oglądać w kilku językach. Wieszcza sławy wszechświatowej, utwory którego są tłumaczone na wszystkie języki europejskie — wielkiego przyjaciela Polski odrodzonej — powita ze sceny polskiej dyr. K. Borowski.

Odczyt dyr. Sanda

o następstwach spadku funta.

W dniu 2 b.m. wygłosił wice-dyrektor Izby Przem.-Handlowej dr. Sand, odczyt, omawiający następstwa spadku funta szterl. Odczyt ten, zorganizowany przez miejscowe Towarzystwo Ekonomistów i Stow. Techników, ściągnął liczną rzeszę słuchaczy, ze sfer gospodarczych. Prelegent, traktujący oderwanie się Anglji od złota jako manewr, zastosowany w odpowiednim momencie, omówił następstwa tego kroku dla gospodarstwa światowego; potrącił także o skutki których spodziewać się możemy w Polsce. Zdaniem prelegenta tylko istotna kollaboracja gospodarcza państw może przyczynić się do poprawy obecnej krytycznej sytuacji.

Odczyt, nacechowany gruntowną znajomością przedmiotu i wypowiedziany z nadzwyczajną swadą, wysłuchany był ze szczerem zainteresowaniem przez obecnych.



Październik **4** NIEDZIELA

Dziś Franciszka
Jutro Placyda

Wschód słońca	5.40
Zachód słońca	5.11
Wschód księżyca	6.05
Zachód księżyca	2.08
Długość dnia	10.38
Ubyło dnia	5.19

Kwesta dla bezrobotnych.

Niechaj nikt nie uchyli się od elementarnego obowiązku społecznego i złoży ofiarę dla najbiedniejszych.

Niechaj nikogo nie zabraknie przy apelu niesienia pomocy bliźnim pozostającym bez pracy w ciężkiej dobie wszech światowego kryzysu.

Niechaj każdy przyczyni się do ulżenia doli najbardzie potrzebującym.

Spis poborowych
rocznika 1911.

W poniedziałek, dnia 5-go października r. b., do spisu poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O, P, R, i zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, K.

Malicka i Sawan
ofiarami katastrofy samochodowej

Pomiędzy Radomskiem a Piotrkowem miała miejsce katastrofa samochodowa, której ofiarą padli znani artyści warszawscy.

Do Piotrkowa jechali na występy Marja Malicka, Zbyszko Sawan i Mierzejewski gdy nagle przed Złotym Potokiem pękła część podwozia i samochód uległ rozbiciu.

Marja Malicka wyszła z katastrofy bez szwanku, jej mąż Sawan odniósł poważne kontuzje, a Mierzejewski ma zgruchotane ramię

Przejeżdżające szosą prywatne auto udzieliło poszkodowanym pierwszej pomocy, poczem odwieziono ich w nocy do Piotrkowa. b)

We wrześniu staniało.
Koszty utrzymania spadły o 0,4 proc,

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że we wrześniu, w porównaniu z sierpniem koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 0,4 proc.

Wzrosły w cenie tylko masło, mleko i dość znacznie jaja, natomiast spadły ceny madopalamu, mięsa wołowego, słoniny, chleba, kaszy, grochu, ziemniaków i dość znacznie ceny kiełbasy. (b).

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (rzejazd 59), G Antoniewicza (Pabjanicka 50)

Podziękowanie.

D-rowi Med Adamowi Gielbartowi z szpitala im. małż Poznańskich za dokonanie operacji u mojej żony oraz troskliwą opiekę podczas rekonwalescencji, składam tą drogą serdeczne podziękowanie

S. HERMUT.

Napad bandycki w śródmieściu
na kasjerkę firmy „Mazo i Lempert" (Piłsudskiego 76).
Sprawcą jest młody biuralista, który stanie przed sądem doraźnym.

(dg). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kasjerkę firmy Mazo i Lempert (Piłsudskiego 76) p. Hertę Weinbergerównę (Wólczańska 235).

P. Weinbergerówna wczoraj rano, z polecenia swych szefów, udała się do Banku Polskiego, by zamienić na bilon około 8 tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłatę dla robotników firmy.

Kasjerka w lokalu banku zauważyła jakiegoś młodego mężczyznę, dość przyzwoicie ubranego, który

bacznie ją obserwował.

P. Weinbergerówna szybko zamieniła pieniądze, ukryła bilon w teczce i szybkim krokiem udała się w kierunku biura. Mając jakieś złe przeczucie, po drodze kilkakrotnie odwracała się i za każdym razem spostrzegła za sobą w bliskiej odległości, młodzieńca, na którego zwróciła uwagę w Banku Polskim.

Na ulicy Narutowicza młodzieniec ją nagle wyprzedził i zmieszał się z tłumem.

Panna Weinbergerówna, której nasunęła się myśl, że chcą na nią dokonać napadu odetchnęła z ulgą.

Firma Mazo i Lampert mieści się na pierwszem piętrze domu przy ulicy Piłsudskiego 76. Gdy kasjerka weszła na schody, z sieni

wyskoczył z ukrycia ów młodzieniec

który ją poprzednio prześladował. Zamknął on szybko drzwi, prowadzące na schody i uderzył Weinbergerównę butelką. Kasjerka otrzymała potężny cios w nos i upadła na ziemię, trzymając kurczowo teczkę z pieniędzmi.



Napastnik począł się z nią szamotać usiłując za wszelką cenę wyrwać jej teczkę z pieniędzmi. Walka trwała bardzo krótko.

Weinbergerówna poczęła wzywać pomocy i po kilku chwilach nadbiegli lokatorzy domu. Młodzieniec zrezygnował wówczas z rabunku i

rzucił się do ucieczki,

wybiegając na ulicę.

Zarządzono za nim pogoń, w której wzięło udział kilkunastu przechodniów. Opryszek pędził, jak oszalały, w kierunku parku Staszica, po drodze jednak zboczył na ulicę Magistracką. Tam go przytrzymali jacyś dwaj mężczyźni, zaalarmowani okrzykami przechodniów, biorących udział w pogoni. Opryszek stoczył z nimi rozpaczliwą walkę. Obezwładniono go i

odwieziono dorożką do najbliższego komisarjatu.

W komisarjacie stwierdzono, że aresztowanym był 24-letni Jakub Szlam, biuralista zatrudniony w składzie manufaktury N. Liebermana przy ulicy Narutowicza 22. Szlam w firmie tej pracował od dłuższego czasu i cieszył się dużem zaufaniem. Onegdaj pracował on normalnie do godziny 7-ej wieczorem, wczoraj zaś skład był zamknięty z powodu soboty, więc Szlam był wolny.

Przewieziony do wydziału śledczego młodzieniec odmówił wszelkich zeznań. Policja ustaliła, że Szlam napad z góry uplanował. Czekając w Banku Polskim na odpowiednią ofiarę, zwrócił uwagę na p. Weinbergerównę, podejmującą pieniądze, którą znał z widzenia. Wiedział on, że kasjerka pracuje w firmie Mazo i Lampert, więc ukrył się na schodach domu przy ulicy Piłsudskiego 76, chcąc ją tam obrabować.

Jak stwierdziła policja, Szlam lubił się bawić i ostatnio zabrnął w długi. Chcąc spłacić wierzycieli, zdecydował się dokonać napadu bandyckiego.

Informują nas, że śledztwo w sprawie Szlama prowadzone jest

w trybie doraźnym.

Panna Weinbergerówna doznała złamania kości nosowej. Pomocy lekarskiej udzieliło jej pogotowie kasy chorych, które następnie przewiozło ją do domu.

Kto będzie zredukowany
Narady i konferencje w Kasie chorych.

W dniu 1 sierpnia r. b. w związku z przygotowywanem wyrównaniem płac, oraz projektowanemi redukcjami, wszystkim pracownikom kasy chorych udzielono wypowiedzeń z terminem do 31 października r. b.

Aby nie odkładać kwestji zwolnienia pewnej liczby pracowników na ostatnią chwilę, oraz dać zredukowanym możność wcześniejszego podjęcia starań o nowe zajęcie, władze łódzkiej kasy chorych postanowiły już w początkach października ostatecznie zdecydować, którzy pracownicy zostaną z pracy zwolnieni.

W dniu wczorajszym przeprowadzane były wobec powyższego liczne konferencje, podczas których rozpatrywano kwestję, jaka liczba pracowników oraz kto specjalnie ma być zredukowany.

Ponieważ kwestja tak doniosła, jak utrzymanie się na stanowisku, nie może być obojętna żadnemu z pracowników, nawet dobrze usytuowanych, przeto w ciągu całego dnia wczorajszego nastrój wśród pracowników kasy chorych był niezwykle podniecony.

Nie zdołaliśmy ustalić, ile osób ma być zredukowanych, natomiast — informują nas, iż władze kasy chorych kierować się będą przy zwalnianiu z pracy przedewszystkiem zasadą nieredukowania pracowników, obarczonych większemi rodzinami, a zwalniania natomiast pracowników samotnych, dobrze usytuowanych, procent tych ostatnich jest jednak, o ile nam wiadomo, minimalny. (p).

Strajk włókniarzy w Łodzi
jest przygotowywany na wypadek nieosiągnięcia porozumienia z przemysłem niezrzeszonym.
Związki wydały odezwę do robotników.

(i) Mimo nieustalenia jeszcze terminu strajku w niezrzeszonym przemyśle włókienniczym w Łodzi, **związki zawodowe już czynią energiczne przygotowania do akcji strajkowej.**

W dniu wczorajszym klasowy związek włókniarzy wydał odezwę do ogółu robotników. Odezwa ta, w ogólnych zarysach brzmi jak następuje:

„Przeżywany kryzys najstraszliwiej odbija się na robotnikach, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Już od końca 1929 roku robotnicy ci żyją w nieustannej trosce jak uratować siebie i swe rodziny od śmierci głodowej. W szeregu fabryk niezrzeszonych obniżono płacę o 20—30 procent, przekracza się ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, nie uznaje się angielskiej soboty, wydala delegatów fabrycznych itd.

W tych okręgach, w których robotnicy są zorganizowani, jak w Bielsku i Białymstoku, płace nie zostały obniżone i wszystkie ustawy są przestrzegane. Do tego należy również doprowadzić w Łodzi.

W związku z tem zarząd główny związku przedłożył okręgowemu inspektorowi pracy następujące żądania:

1. Podwyższenie płac robotniczych we wszystkich fabrykach, które nie płacą według cennika umowy zbiorowej. 2. Płacenia za postoje wynikłe nie z winy robotnika. 3. Bezwzględne przestrzeganie ustawowego czasu pracy. 4. Uznanie we wszystkich fabrykach delegatów robotniczych. 5. Zawarcie umowy ze wszystkiemi fabrykami, nienależącemi do zrzeszeń przemysłowców, które podpisały umowę zbiorową.

W związku z tem wzywamy ogół robotników włókniarzy do przystąpienia do akcji strajkowej na wezwanie zarządu związku. Tylko solidarne wystąpienie może spowodować zmianę warunków pracy i płac robotniczych".

Odezwa powyższa kolportowana była w dniu wczorajszym we wszystkich zakładach przemysłowych w Łodzi, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Równocześnie zarząd związku postanowił prosić okręgowego inspektora pracy o przyśpieszenie konferencji z pozostałymi przemysłowcami niezrzeszonymi, aby sytuacja wyjaśniła się w ciągu najbliższych dni.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek w dalszym ciągu sztuka Andrzeja Marka „Pieśniarze Ghetta".

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po poł po cenach zniżonych raz jeszcze jeden rewelacyjne „Przedmieście" Langera z J. Woskowskim.

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. K. Borowskiego świetna komedja Flers'a i Caillavet'a „Święty gaj". Będzie to druga w tym sezonie sztuka w inscenizacji tego znakomitego reżysera.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej po poł. po cenach zniżonych ostatnie powtórzenia kapitalnej komedji Rittnera „Wilki w nocy".

Dziś i dni następnych wieczorem nowowystawiona arcywesoła literacka sensacja Hoodges'a i Perciva'a „Hau Hau", w której zasłużone oklaski zbierają: Michał Znicz oraz Niedziałkowska, Suchecka, Brodniewcz, Chóścicki, Grolicki, Kempa, Szubert Warchałowski i reżyser sztuki Z. Ziembiński.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś o godzinie 4-ej po poł i o 8.15 wieczorem doskonała komedja p. t. „Mąż naszej panienki" — Gościnne występy Marjana Wawrzkowicza w operetce „Wiktorja i jej huzar".

TEATR „COCTAIL"

zdobył sobie wstępnym bojem publiczność łódzką, która oklaskuje gorąco cały zespół, zwłaszcza czarujące „Tango" Halamy i Parnella — przemiłą operetkę z Xenią Grey — Mankiewiczówną i Błockiem — doskonały skecz z Czachorską i Snayem. Balet Tacjany Wysockiej i szampański finał Białostockiego. — Codziennie 2 przedstawienia.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. po raz ostatni świetna krotochwila ze śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa". Ceny miejsc zwykłe.

Wieczorem o godzinie 8.15, przyjęta na premjerze z wielkim aplauzem pyszna komedja A. Fredry „Gwałtu, co się dzieje". Świetna gra całego zespołu, tudzież staranna wystawa zjednały tej pełnej humoru komedji nadzwyczaj serdeczne przyjęcie u publiczności.

Splendid.

—o—

X—27.

Kim była X — 27, oto pytanie które Sternberg stawia na początku swego filmu, które stara się wyjaśnić, a które z rozmysłem pozostawia w końcu otwarte, dając pole widzowi do tworzenia własnych koncepcji. Pozwala oglądać ludzi i sprawy przez pryzmat własnego gustu i stwarza tem możność przystosowania rzeczy widzianych do własnych upodobań; pozwala widzowi stworzyć sobie taką Marlenę Dietrich, jaką sam widzieć pragnie i taka Marlnea podoba się wszystkim. Scenarjusz jest ciekawy i logiczny, ujęcie tematu i przeprowadzenie akcji zmusza widza do nieustannej uwagi i wywołuje żywe zainteresowanie. Marlena Dietrich gra świetnie, wczuwa się w odtwarzaną rolę, tworząc sylwetkę nieprzeciętną. Dzielnie sekunduje jej Wiktor Mac Leglen, który jej upojnemu, trucicielskiemu czarowi orchidei przeciwstawia prawdziwie męski wigor. Oryginalne ujęcie, jędrne skróty głębokie syntezy reżyserja przemyślana i opracowana w najdrobniejszych szczegółach, gra na najwyższym poziomie — oto zalety filmu, który należy do najlepszych z pośród dotychczas oglądanych.

Casino.

—o—

Król Bulwarów.

W tych ciężkich i niewesołych czasach kino „Casino" otworzyło sezon zimowy pod znakiem nie humoru i nie komizmu, lecz najczystszej, najprawdziwszej wesołości. Georges Milton, grający rolę ulicznego śpiewaka paryskiego nie jest komikiem w rodzaju Harolda Lloyda, ani poważnym przez łzy uśmiechającym się błaznem jak Charlie Chaplin — Milton jest poprostu wesoły, jest przeładowany dobrym humorem i pogodą i ten dobry humor spływający z paryskiego nieba i ta pogoda ukryta w winie francuskiem rozsadza ramy filmu przerywa ramy ekranu i rozlewa się po widowni, która nie śmieje się z Króla Bulwarów, tylko śmieje się razem z nim.

Film nie jest prawie wcale robiony jest to raczej reportaż z najbardziej paryskich scen Paryża; zdjęcie piosenkarza ulicznego przy pracy, sześciodniowe wyścigi w Velodrome d'Hiver, mecz d rugby w Colombes — to główne momenty z tego filmu, którego akcja toczy się w zawrotnem ani na chwilę nie słabnącem tempie.

Król Paryaż ma swe dwa hymny królewskie, dwie piosenki wpadające w ucho natychmiast, lekkie i dowcipne jak wszystko co wywodzi się z Paryża.

Kto się chce rozweselić, niech się stara o audjencję u J. Kr. M. Króla Bulwarów.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

20 go dnia ciągnienia V klasy 23 ciej loterji państwowej.

Zł. 5.000 na n-ry: 165005 171004

Zł. 3.000 na n-ry: 90945 101061

Zł. 2.000 na n-ry: 931 3079 12645 52632 71871 76123 79544 132971

Zł. 1.000 na n-ry: 14550 29442 31360 37360 54171 85894 86325 96834 97448 104820 106496 121217 122752 132965 139450 151567 161705 184349 194377

Zł. 500 na n-ry: 2348 7124 7632 12208 15862 20736 21337 23653 26618 26776 27165 29306 34032 34677 35638 38342 39268 41745 46082 46531 45780 46753 55842 62850 65157 65699 66404 69141 70800 75737 75092 78704 79053 81063 91112 96095 96408 96876 97137 99238 102242 102341 108155 117164 118805 118831 121208 121625 124079 124534 132922 134254 134797 136256 136782 137145 138292 140893 141872 142787 145161 145856 146006 151328 151447 154297 157013 161185 163585 164638 165087 170979 170221 171081 171538 171637 172316 172752 172864 184807 185693 193526 195478 199931 201014 203957 204726 206550 207662 207687 208169

STAWKI:

62 262 601 8 819 940 79 1157 254 853 2829 96 978 3328 449 639 57 58 76 737 75 84 868 959 4170 220 311 20 53 656 704 5191 429 43 608 870 6027 83 378 527 833 918 7488 523 736 936 40 8049 143 470 9852

10060 331 86 413 73 576 11009 100 300 3 54 70 421 526 661 737 84 999 12206 7 371 403 607 65 725 847 13007 40 347 40 39 14096 440 517 927 13007 40 347 400 39 14096 440 517 927 15076 347 593 32 18 110 352 570 686 732 941 19165 244 52 305 69 462 677 723 73 977

20199 618 853 21178 338 22114 315 596 646 23247 83 368 410 636 751 820 24046 472 564 606 32 45 744 812 13 986 25008 38 220 24 77 397 534 824 925 26322 492 792 807 945 87 27092 160 516 44 961 28049 417 25 540 700 29355 955

30126 78 290 92 790 834 984 31028 51 164 94 322 24 577 695 864 32647 740 895 96 944 33063 374 579 674 739 79 34282 407 866 957 35629 75 835 49 36032 207 453 758 64 857 976 37032 290 339 465 940 38080 604 829 58 39450 62 834

40144 211 350 444 517 648 51 766 865 905 41134 345 497 909 42688 754 830 94 938 57 67 43123 288 303 421 27 550 93 677 847 951 94 44052 333 34 672 874 95 45046 250 367 74 862 78 46046 206 333 504 63 88 90 662 796 47095 544 610 40 803 48110 402 54 523 624 27 790 854 919 21 49057 95 460 794 770 820

50028 592 51018 113 272 315 579 756 64 805 904 52041 240 89 531 639 79 87 970 53116 427 87 520 670 54703 9 51 890 55005 279 415 567 972 56039 40 560 790 810 83 92 57121 24 244 63 301 455 829 58250 492 854 59019 304 90 422 539 770 885 960 88

60380 970 85 61152 78 221 356 414 534 601 779 900 37 62010 16 30 79 153 455 685 876 63119 84 509 815 64103 15 678 815 46 909 65202 57 87 434 670 806 944 66097 496 590 67228 534 68 74 68020 115 25 281 854 80 69092 125 251 361 680 773 851

70366 436 56 98 637 700 30 38 50 71266 519 37 44 84 72075 265 549 672 891 910 73030 65 199 526 945 74424 533 71 89 614 75334 561 773 76325 756 [illegible] 237 45 342 592 734 78 862 911 79479 675 82 715 824

80008 87 129 271 320 758 919 81071 86 441 43 537 616 746 836 40 96 82021 48 56 94 112 410 57 517 22 71 72 702 83093 251 335 400 661 82 804 84045 309 456 76 575 757 85225 450 640 713 86117 40 368 430 88 645 87129 394 982 86563 924 89005 690 919 41 61

90294 381 457 532 851 91152 267 808 92049 55 93274 300 11 13 423 87 564 674 961 94006 328 640 799 923 95151 99 278 436 612 46 987 96385 563 713 884 97708 83 98115 59 439 502 626 99010 314 861

100252 308 87 692 98 927 101008 99 703 102041 390 474 552 798 848 103050 194 299 350 414 35 43 547 692 964 104111 251 472 509 44 90 951 105077 93 454 76 748 106299 302 686 107801 93 907 107260 827 920 108135 271 352 450 888 109129 48 277 96 655 816

110141 541 845 111123 85 461 579 610 766 801 947 112174 259 62 832 404 80 94 656 755 880 13129 255 523 672 771 114384 477 558 833 953 95 115127 226 71 920 69 70 116170 260 509 606 117294 357 518 634 55 733 862 75 77 982 118032 247 477 621 964 119290 347 440 659 881

120074 82 436 780 871 900 121109 234 332 40 604 123076 319 483 563 70 616 57 760 846 124302 447 758 973 125002 215 530 894 987 126048 190 227 508 663 704 20 26 127199 247 818 765 836 128149 52 213 539 832 43 880 973 129116 210 935

130021 313 755 861 131018 24 28 383 520 672 896 132080 312 407 502 629 70 775 901 133403 32 603 781 804 75 134392 487 511 632 33 792 864 135199 231 64 92 330 68 419 748 136012 335 582 637 42 891 92 137508 652 701 857 955 138227 35 90 898 991 139082 289 368

140017 103 46 255 379 90 640 733 869 999 141122 502 685 729 142555 827 931 143392 413 607 144100 55 243 78 309 50 85 830 789 888 145167 213 487 826 146204 51 94 342 45 507 78 627 41 147142 389 422 589 643 791 905 75 148002 211 300 39 638 149036 226 654 737 827 977

150045 186 88 323 660 883 151272 522 152002 3 190 466 507 65 77 679 153028 175 310 502 781 806 70 77 80 154135 300 467 616 722 811 155078 131 72 82 89 515 676 820 156021 157055 654 93 883 974 158346 55 481 552 93 868 159026 273 615 932

160002 24 648 49 753 67 895 161089 350 162078 252 81 353 886 163015 54 141 241 446 925 164248 380 492 165020 112 461 744 166103 33 49 74 202 345 741 806 79 901 47 167006 27 109 24 297 540 874 81 168057 63 347 70 169046 55 134 208 742 842 943

170055 122 218 71 364 429 35 45 75 171062 64 341 460 677 766 881 914 23 90 172177 221 425 565 786 173208 74 826 526 69 749 845 49 95 904 174115 490 543 894 175027 181 90 375 792 902 176085 167 282 801 43 72 177043 101 45 54 67 386 592 178264 512 54 434 44 179050 176 623 99 725 46 841 62 72

180226 506 52 55 636 732 884 181144 601 26 753 861 182062 169 485 515 26 64 84 635 36 721 183236 411 800 12 38 963 87 184445 47 505 988 97 185098 134 372 857 92 186000 58 61 340 935 187259 418 526 615 939 188069 588 922 189757 67

190155 88 469 506 618 733 46 897 978 191103 30 334 97 700 43 192030 408 11 95 607 14 828 990 193119 293 313 62 697 702 806 95 194203 67 72 466 195045 70 145 449 784 868 956 196058 92 400 98 554 750 197756 322 24 68 482 510 612 98 715 818 198501 75 811 45 949 199461 533 60 636 82 773 93 800

200302 20 21 67 752 84 97 848 81 201011 299 301 439 937 202016 242 69 647 727 905 37 42 60 68 203185 535 67 622 792 204129 361 409 641 77 968 205113 382 429 99 541 632 803 19 907 28 206130 268 81 430 990 207064 150 337 656 799 877 208158 84 274 366 451 83 620 83 738 95 804 954 209112 31 839 42 907

RADJOPROGRAM

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.

NIEDZIELA, dnia 4-go października.

10.15—11.45: Transmisja Nabożeństwa z

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.15: Komunikat meteorolog. z W-wy.

12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wyk: Orkiestra Filharmoniczna, Bronisław Wolfstal (dyr.), Aleksander Kagan (fort.). W programie utwory Ludwika v. Beethovena: 1) Uwertura „Prometeusz". 2) Koncert fort. Es-dur: a) Allegro, b) Adagio poco moto, c) Rondo. 3) Symfonja I-sza (C-dur): a) Adagio molto. Allegro, b) Andante cantabile c) Menuetto, d) Adagio. Allegro molto vivace.

14.00—15.00: Przerwa.

15.00—15.15: Muzyka lekka z W-wy.

15.15—15.55: Audycja żołnierska. Transmisja z Warszawy.

15.55—16.20: Program dla dzieci: 1) Co się dzieje na świecie — tygodnik radjowy w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Feljeton w opracowaniu A. F. Ossendowskiego p. t. „Myślistwo na północy". Tr. z Warszawy.

16.25—16.40: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.40—16.55: Odczyt z Katowic p. t. „Silesia somper fidelis" — wygłosi prof. W. Dzięgiel.

17.00—17.15: Płyty gramofonowe z W-wy.

17.15—17.30: Odczyt z Krakowa p. t. „Czy istnieje nienawiść — u zwierząt", wygłosi prof. Michał Siedlecki.

17.30—17.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" Tr. z Warszawy.

17.45—18.15: Koncert chóru Warsz. Transmisja z Warszawy.

18.15—19.00: Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Transmisja z Warszawy.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30: Komunikat sportowy łódzki.

19.30—19.40: Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następny.

19.45—20.15: Słuchowisko „Grube ryby" Bałuckiego. Tr. z Warszawy.

20.15—21.55: Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Maurycy Janowski (tenor) i Urstein (akomp.). Tr. z W-wy.

21.55—22.10: Kwadrans literacki „Nerwy" opowiadanie sportowe Zdzisława Kleszczyńskiego. Tr. z Warszawy Wilna.

22.10—22.40: Recital skrzypcowy Z. Roesnera. Przy fort. L. Urstein. Tr. z W-wy.

22.40—23.00: Komunikaty z Warszawy.

23—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.00. *Berlin.* „Intryga i miłość", tragedja Fryderyka Schillera.

20.00. *Berlin.* „Madame Butterfly", opera Pucciniego. Tr. z Opery Państwowej.

20.00. *Bukareszt.* „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

20.45. *Medjolan.* „Anna Karenina", opera Iginia Robbiani'ego.

21.00. *Rzym.* Wieczór operetek.

Kolporter wydawnictw antykomunistycznych

został aresztowany za defraudację.

(d) Przed kilku tygodniami zawitał do Łodzi Zygmunt Poniatowski, przedstawiciel wszechpolskiej centrali wydawnictw antykomunistycznych w Warszawie. Poniatowski, posiadając legitymację tej instytucji, zwracał się do rozmaitych towarzystw społecznych i firm przemysłowych, zaopatrując je w rozmaite wydawnictwa, za które inkasował pieniądze. Poniatowski w ciągu kilku dni sprzedał w Łodzi dużą ilość wydawnictw i następnie udał się do szeregu miasteczek, znajdujących się na terenie naszego województwa, gdzie również znalazł sporo nabywców.

Gdy już zwiedził teren łódzkiego województwa, wyruszył w dalszą drogę, zamierzając rozpocząć działalność na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Tymczasem jednak

zajęła się nim policja

Okazało się, że Poniatowski, będący w rzeczywistości tylko akwizytorem centrali wydawnictw antykomunistycznych, zgodnie z umową, zawartą z tą instytucją miał przekazywać jej wszystkie zainkasowane pieniądze, zachowując dla siebie tylko pewien procent.

Od szeregu miesięcy Poniatowski

nie nadsyłał jednak pieniędzy

i nawet nie komunikował się z wspomnianą instytucją. Nie mogąc go w żaden sposób odszukać, centrala warszawska była zmuszona zwrócić się do policji.

Za Poniatowskim wysłano listy gończe. W wyniku długotrwałego pościgu akwizytora wreszcie

w dniu wczorajszym aresztowano.

Ustalono jednocześnie, że Poniatowski przywłaszczył sobie poważniejszą sumę pieniędzy, zainkasowawszy w różnych miastach, którą już zdążył roztrwonić, prowadząc hulaszczy tryb życia.

Poniatowski nie przyznał się do winy. Twierdził on, że został okradziony i obawiał się zawiadomić o tem zarząd centrali, gdyż przypuszczał, że mu nie uwierzą. Poniatowskiego, po szczegółowem przesłuchaniu osadzono w więzieniu.

Niesamowite pomysły biurokracji.

Nie wolno zalepiać szpar gliną

bez łaskawego zezwolenia inspekcji budowlanej magistratu.

Rodzina, składająca z 5-ciu osób, wyrzucona na ulicę.

(i) W dniu wczorajszym doniesiono nam o fakcie, który winien spowodować jaknajsurowsze dochodzenie odnośnych władz.

Przed dwoma laty przy ul. Sierakowskiego 72, mieszkał robotnik fabryczny, Jan Majtczak. Pozostając przez dłuższy czas bez pracy, nie mógł opłacać w terminie komornego, to też został wyeksmitowany. Ponieważ znalazł się on z żoną i trojgiem małych dzieci na bruku, szwagier jego, mieszkający przy ul. Lutomierskiej 107, pozwolił zamieszkać mu w małej drewnianej komórce, stojącej na podwórzu tego domu.

W tej drewnianej komórce zamieszkała cała rodzina, składająca się z 5 osób. Z biegiem czasu, deski się rozeschły i potworzyły się wielkie szpary w ścianach, przez które przenikał chłód i padał deszcz. Wobec nadejścia chłodnych pogód i zapadnięcia na zdrowiu dzieci, Majtczak postanowił w prymitywny bodaj sposób **zabezpieczyć komórkę i w tym celu onegdaj zaczął zalepiać wszystkie szpary gliną.**

Natychmiast dowiedziała się o tem inspekcja budowlana magistratu. Wczoraj przed południem, gdy Majtczaka nie było w domu, **zjawili się urzędnicy inspekcji, kazali żonie i dzieciom wyjść na podwórze, zamknęli drzwi na klucz i nałożyli pieczęcie.**

Zrozpaczona żona powiadomiła o tem męża, który niezwłocznie udał się do inspekcji budowlanej. I tam oświadczono mu, że **nie miał on prawa zalepiać szpar gliną, albowiem w ten sposób upodabnia się komórka do domku murowanego,** na co trzeba mieć zezwolenie inspekcji budowlanej. Majtczak tłumaczył, że przecież **nie muruje domu lecz zabezpiecza go jedynie przed zimnem.** Tłumaczył, że ma małe dzieci, które nie znoszą chłodu i chorują. Biurokraci z inspekcji budowlanej okazali się nieubłagani, a nadomiar złego **oświadczyli, że nie zdejmą pieczęci, dopóki Majtczak nie zwróci się w tej sprawie do starostwa grodzkiego.**

Wczoraj jednak, wobec dnia sobotniego, urzędowanie w starostwie trwa krócej i gdy Majtczak przybył do urzędu, **zastał drzwi zamknięte.** Powrócił tedy do inspekcji budowlanej, ale i tam już urzędowanie się skończyło. I w ten sposób **cała rodzina pozostała na podwórzu, pod gołem niebem, nie mogąc nawet okryć się czemkolwiek, gdyż wszystkie rzeczy pozostały w opieczętowanym mieszkaniu.** A wiadomą jest rzeczą, że samowolne zerwanie pieczęci grozi bardzo surową karą.

Nie wiemy gdzie spędził dzień i noc wczorajszą i gdzie spędzi dzień i noc dzisiejszą rodzina Majtczaka. Pozostali na ulicy, nie mieli gdzie się podziać. A nadomiar złego **dzieci są chore, przeziębione.** Fakt ten mówi sam za siebie. W dobie tak wielkiej nędzy mieszkaniowej, tępy biurokratyzm nie pozwala na zabezpieczenie komórki na zimę, trzymając się martwej litery prawa, że bez zezwolenia inspekcji **nie wolno używać gliny, kamienia, względnie cegły.**

Czy magistrat zainteresuje się tą sprawą w należyty sposób i zapobiegnie takim wypadkom na przyszłość?

Próbny spis ludności

odbędzie się w Łodzi.

(i) W związku z przygotowaniami do powszechnego spisu ludności w Łodzi, po dniu 15 b. m. zostaną zorganizowane specjalne kursy dla komisarzy spisowych. Na kursach tych wygłoszą prelekcje i dokładnie zaznajomią komisarzy z ich czynnościami wojewódzki referent prasowy oraz kierownik spisu w Łodzi.

Ponieważ od udzielonych instrukcji i wyjaśnień zależy w znacznej mierze dokładne i szczegółowe przeprowadzenie spisu, referenci przeprowadzą sami do dnia 10 b. m. próbne spisy w Łodzi. Wybrany będzie jeden okręg wyborczy w którym dokonany zostanie ów próbny spis. Okręg ten będzie liczył mniej więcej 20 mieszkań i 100 osób.

Spis próbny przeprowadzony będzie przez referentów osobiście, przyczem wynotują oni dokładnie wszystkie nasuwające się wątpliwości i trudności w stosowaniu instrukcji. Omówienie tych szczegółów nastąpi na specjalnej konferencji referentów spisowych w Warszawie, poczem dopiero rozpocznie się instruktowanie komisarzy spisowych.

Pod adresem zarządu telefonów

Czy trzeba płacić za to, z czego się nie korzysta

(i) W dniu wczorajszym zwrócił się do nas jeden z czytelników, prosząc o poruszenie następującej sprawy:

W swoim czasie, gdy dyrekcja telefonów rozsyłała nowe katalogi, zawierające spis abonentów, odmówił on przyjęcia tej książki, motywując to następującemi względami: **nie prowadzi on rozmów zamiejscowych,** wobec czego nie potrzebny jest mu katalog zawierający spis abonentów z całej Polski. Katalog ten jest przy tem tak wielki, że zajmuje zbyt dużo miejsca, a nadto **posiada bardzo maleńki druk, to też z trudem można go odcyfrować.** Z tych względów nie chce on katalogu, zadawalając się starym, zeszłorocznym.

W dniu 1 b m. otrzymał on, jak zwykle co miesiąc, rachunek z zarządu telefonów, w którym, poza opłatą za abonament telefonu, figuruje również **opłata za nowy katalog w sumie zł. 2.50.** Ponieważ nie przyjął on w swoim czasie katalogu, zwrócił się telefonicznie do zarządu, gdzie go jednak poinformowano, że katalogu można **nie przyjmować, lecz zapłacić zań trzeba.**

W związku z tem, za naszem pośrednictwem zwraca się on z zapytaniem do zarządu telefonów, czy można zmusić abonenta do kupowania katalogu telefonicznego, który jest mu niepotrzebny i czy można ściągać od niego zapłatę za ten katalog, w chwili gdy go się nie przyjęło?

Zarząd telefonów niewątpliwie udzieli na pytanie to wyczerpującej odpowiedzi.

B. minister Moraczewski

przybył wczoraj do Łodzi.

(i) Wczoraj wieczorem przybył do Łodzi b. premjer p. Jędrzej Moraczewski. Przyjazd jego nastąpił w związku z zorganizowaniem w Łodzi rady okręgowej związku związków zawodowych w Polsce — organizacji jednoczącej w sobie wszystkie dotychczas samodzielne i niezależne związki robotnicze i pracownicze.

Niezależnie od wzięcia udziału w poświęceniu lokalu związku związków zawodowych oraz w akademji, która odbędzie się w sali Filharmonji, ku uczczeniu faktu powstania jednolitej organizacji zawodowej — p. Moraczewski odbędzie szereg konferencji z zarządami poszczególnych związków, które jeszcze nie zgłosiły akcesu do związku związków zawodowych.

Przyjazd p. Moraczewskiego do Łodzi ma tedy na celu dalsze skonsolidowanie ruchu robotniczego w Polsce, a w szczególności w naszem mieście.

Nie wolno sprzedawać mięsa i wędlin

w sklepach spożywczych, nie posiadających odpowiednich urządzeń sanitarnych.

Zarząd związku cechów rzeźniczo-wędliniarskich województwa łódzkiego, opierając się na uchwale ostatniego zjazdu cechów, podjął interwencję u czynników miarodajnych tak na terenie Warszawy, jak i woj. łódzkiego, w sprawie skasowania handlu mięsem, słoniną, tłuszczem i wędlinami, uprawianego przez sklepy spożywcze i tp.

Związek cechów w memorjałach swych powołuje się na rozporządzenie min. spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa oraz przemysłu i handlu z dn. 24 czerwca 1931 r., które wchodzi w życie z dniem 7 listopada r.b., zakazujące dotychczasowego handlu mięsem w stanie surowym i wędlinami w jednym lokalu. Władze wydając to rozporządzenie, miały na uwadze **względy sanitarno-higjeniczne.** Uważały one, że handel mięsem i wędlinami, uprawiany w jednym lokalu, za szkodliwy z punktu widzenia zdrowotnego.

Rozporządzenie powyższe ustala również, że lokal w którym sprzedawane jest mięso lub wędliny, **musi być jasny, olejno malowany, o nieprzemakalnej podłodze towar zabezpieczony od dotyku kupujących, a sprzedawcy muszą być zdrowi fizycznie i nosić białe fartuchy i białe kitle o długich rękawach.** W wędliniarniach i sklepach z mięsem mówi dalej rozporządzenie, nie mogą się znajdować żadne inne produkty.

Osobom, wydającym towar klijenteli, **nie wolno nawet załatwiać rachunków oraz przyjmować pieniędzy i wydawać reszty. Do wędliniarni i sklepów rzeźniczych w myśl nowego rozporządzenia wzbronione jest wprowadzanie psów, kotów i wszelkich innych zwierząt domowych.** Przetwory mięsne muszą być umieszczane w odpowiednich miskach, słojach itd., napoczęte lub nakrojone wyroby muszą się znajdować w gablotkach oszklonych, na talerzach pod kloszami, na podstawach szklanych itd. Czynności, związane z krajaniem i odważaniem towaru muszą być uskutecznione za pomocą odpowiednich przyrządów. Do zawijania produktów może być tylko używany **papier pergaminowy, woskowany lub satynowany** W sklepach w których sprzedaż przetworów mięsnych stanowi zasadniczą część przedsiębiorstwa, nie mogą być sprzedawane takie produkty, których cuchnący zapach może się udzielić wyrobom mięsnym.

Związek cechów, powołując się w swych memorjałach na powyższe zarządzenia, stwierdza, że zarządzenia te dotyczą li tylko sklepów rzeźniczych i wędliniarskich, natomiast sklepów spożywczych, sprzedających mięso i wyroby masarskie, nie obowiązują. A więc powyższe sklepy nie muszą **być przewiewne, malowane farbą olejną, oddzielone od mieszkań, posiadać nieprzemakalne podłogi. W sklepach tych** nie zwraca się również uwagi na ubiór, ani stan zdrowia sprzedawców, artykuły mięsne nie muszą się tam znajdować w oszklonych gablotkach czy słojach. Sprzedawca może tam przyjmować pieniądze, wydawać resztę, ważyć wędliny, pakować je w dowolny papier i jednocześnie rozlewać naftę, sprzedawać mydło, sodę i wszelkie inne towary o zapachu cuchnącym.

Jak wynika dalej z nowego rozporządzenia rzeźników obowiązują przepisy sanitarno-higjeniczne, w myśl których nie wolno im nawet w jednym lokalu sprzedawać mięsa i wędlin, natomiast sklepiki mogą posiadać wszelkie wyroby mięsne, byleby tylko były oddzielone od innych towarów. Dodać należy, że w sklepikach spożywczych sprzedawane są mięso i wędliny, pochodzące z nieznanych źródeł uboju i w wielu wypadkach z chorych zwierząt. Jest to bowiem jedyne miejsce zbytu dla pokątnych handlarzy mięsem i jego przetworami.

Zarząd cechów uważa, że istotnie nowe przepisy sanitarno?higjeniczne **nie** dałyby się zastosować w sklepach spożywczych, sprzedających najrozmaitsze artykuły i tylko sklepy czysto rzeźnicze dają gwarancję zaopatrzenia konsumentów w zdrowe i niezagrażające życiu artykułu. Z tych też względów sprzedaż mięsa, tłuszczów i wędlin winna być w sklepikach spożywczych bezwzględnie zabroniona.



Co roztargnieni łodzianie zostawili w tramwajach w ciągu mies. września.

Według wykazu dyrekcji K. E. Ł., roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich w miesiącu wrześniu r. b. następujące przedmioty:

3 laski, jedną paczkę, trzy fartuchy, dwie pary spodni, 5 par pantofli, majtki i stolik, pończochy damskie, trzy suknie, trzy pary pantofli damskich, jeden łańcuszek srebrny, jedną dewizkę do zegarka z amerykańskiego złota, maszynkę do lutowania, miarę półlitrową do mleka, dwa zamki do drzwi i okien, bańkę od mleka, palto dziecinne, wiaderko emaljowane, dowód osobisty na nazwisko Zygmunta Arlukiewicza, jedną rurkę mosiężną, dwie paczki zapałek, dwa motki wełny, jeden sweter, dwie książki, jedną walizkę, jeden blok do rysunków, jedną sztukę towaru płóciennego na bieliznę, jedno ubranie robocze, jedną parę podwiązek damskich, osiem koszyczków, 24 parasolki, aparat do golenia, teczka skórzana, jeden młotek, jeden świder, książka, 10 sakiewek, jedna paczka kawy, 10 rękawiczek, 1 ręcznik, paczka z kołnierzykami dwa berety, jeden worek, 5 par pantofli męskich, jeden induktor, dwie pary binokli z futerałami, 15 portmonetek, 1! pierścionek, jedna paczka czekolady, jedną broszkę, dwa kawałki płótna.

Wyżej wymienione przedmioty odebrać można w kancelarji wydziału ruchu, przy ul. Targowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej do 1-ej.

WYNIKI MIĘDZYNAR. KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „KODAK".

W dniu 29 września odbyło się jury Konkursu fotograficznego „Kodak" w Polsce w składzie: p. Jadwiga Smosarska, p. Wasław Grubiński i p. Stefan Norblin, w nieobecności p. ministrowej H. Konopackiej - Matuszewskiej i p. posła Marjana Dąbrowskiego, którzy również byli członkami Jury, lecz nie przybyli na czas do Warszawy, a termin Jury nie mógł być odłożony.

Jury po przejrzeniu bardzo licznie zgłoszonych zdjęć, przysądziło wyznaczone 60 nagród, przyczem pierwsze nagrody po 500 złotych otrzymali: w klasie A — p. E. Wodiczko, Chroszczówna za zdjęcie dziecka, w klasie B — p A. Boba, student akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, za widoczek, w klasie C — p. Z. Kozłowska, Włocławek, za zdjęcie „przy pracy", w klasie D — p. J. Olczak, Warszawa, za zdjęcie z dziedziny architektury, w klasie E — p. E. Wilczek, Katowice, za zdjęcie portretowe, oraz w klasie F. — p. Leszek Robowski, Warszawa, za zdjęcie psa, któremu też została przyznana wielka nagroda w Polsce w sumie zł. 3.000 i piękny medal bronzowy.

Tych sześć nagrodzonych prac zostanie wysłanych w tych dniach na Konkurs Międzynarodowy w Genewie, gdzie wraz z pracami nagromadzonemi w 40 zgórą państwach biorących udział w Konkursie, będą pretendować do Głównej Nagrody 10.000 dolarów i do sześciu nagród po 1.000 dolarów.

„WALKA JĘZYKOWA W DZIEJACH NARODU ŻYDOWSKIEGO".

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w nadchodzący wtorek jeden z najznakomitszych poetów hebrajskich Ch. N. Bialik, którego poprzedni odczyt wywarł na słuchaczach potężne wrażenie. Znakomity prelegent tym razem odczyt swój wygłosi w języku hebrajskim — Początek o godz. 8.30 wieczorem — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ w Łodzi.

Dowiadujemy się, że wykłady prof. M Grotowskiego z fizyki i metodyki nauczania fizyki, poczynając od poniedziałku, dnia 5-go b. m., będą się odbywały w gmachu gimnazjum Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) w godzinach od 4-ej min. 30 do 7.30.

ODCZYTY.

Koło ekonomiczne przy stowarzyszeniu inżynierów i architektów (Ewangelicka Nr. 9) zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 5 października o godz. 21-ej urządza wieczór dyskusyjny na temat: „Ostatnie zdarzenia walutowe".

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości

METODA BERLITZA.

Od lat 7-miu istnieje w Łodzi (obecnie przy ulicy Piotrkowskiej Nr 86) w nowym, odpowiadającym wszelkim wymaganiom higjeny i estetyki lokalu) szkoła języków obcych, centrala której znajduje się w Londynie

Głównem zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów w krótkim czasie prawidłowo mówić i pisać po angielsku, francusku, niemiecku, włosku i t. d., przyczem profesorowie są cudzoziemcy i specjalnie w tym kierunku wyszkoleni pedagodzy.

Dla studentów i kupców, wyjeżdżających zagranicę, krótkie studjum w szkole przedstawia nieocenioną wartość

Zapisy na rozpoczynające się nowe kursy przyjmuje się codziennie od godz. 17-ej do 1.30 i od 5-ej do 8-ej wieczorem — tylko Piotrkowska Nr. 86. — Próbne lekcje bezpłatnie

KURSY WIECZOROWE POLSKIEJ Y.M.C.A.

Wydział oświatowy polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska Nr 89, przyjmuje jeszcze od godz. 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 22-ej zapisy pań i panów do nowych grup na kursach języków obcych: niemieckiego angielskiego i francuskiego.

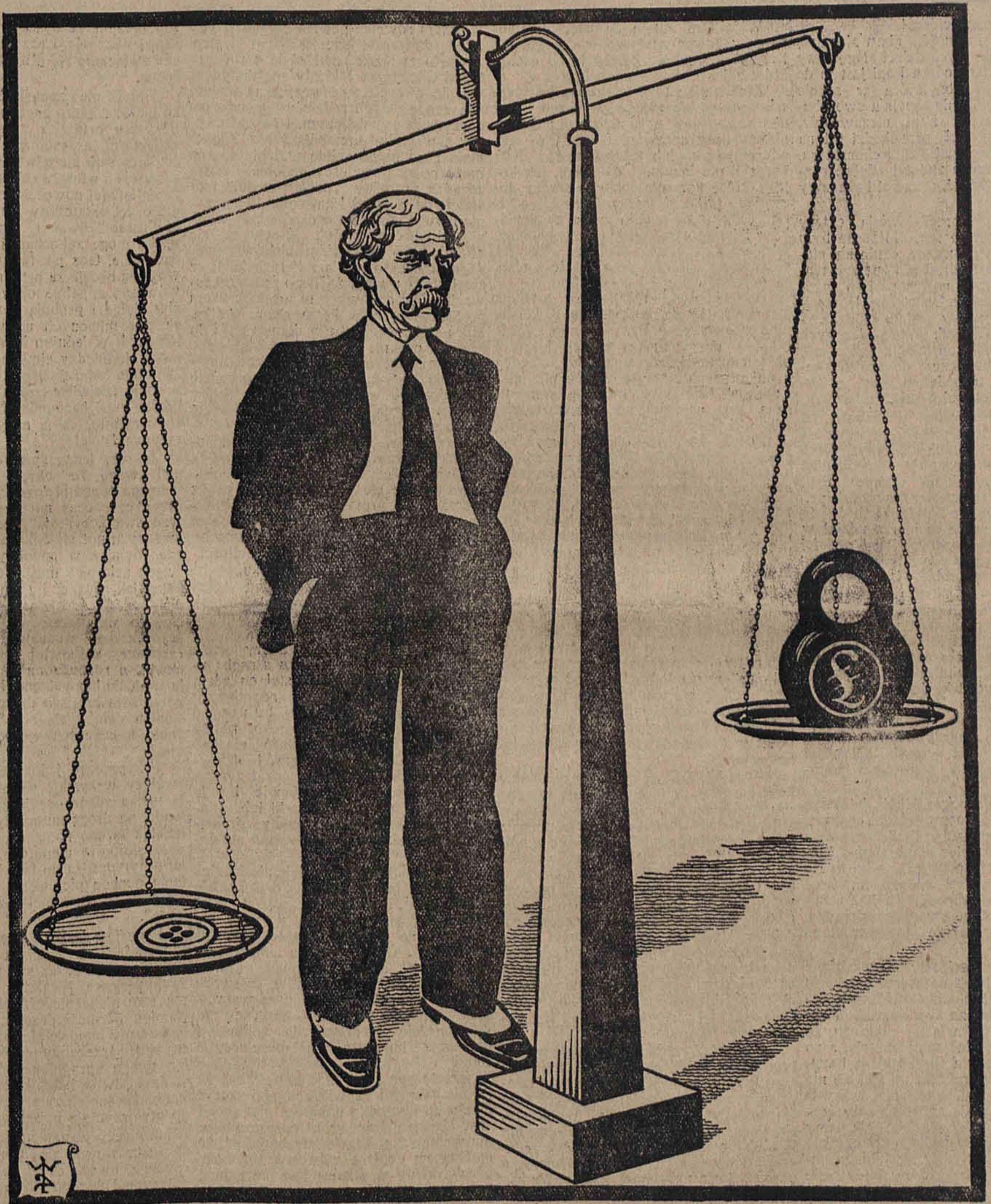
W najbliższych dniach uruchomione zostaną następujące kursy zawodowe: 5-miesięczny kurs radjotechniczny dla amatorów, 2-miesięczny kurs fotograficzny i 3-miesięczny kurs reklamy i umiejętności sprzedawania oraz 6-miesięczny kurs stenografji.

Oprócz kursów Polska Y.M.C.A. w Łodzi, chcąc ułatwić pracownikom budowlanym usunięcie braków w wykształceniu teoretycznem, uruchamia od 1-go listopada do końca kwietnia 3-letnią szkołę majstrów budowlanych.

Opłaty na kursach i w szkole majstrów budowlanych są bardzo niskie.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z dn. 4 października 1931 r.

Wszystko jest... względne



Podług Einsteina, jak wiecie,
Wszystko jest względne na świecie:
Szczęście — zmyślili uczeni,
Miłość — iluzją, rzecz prosta,
Pokój — pobożnem życzeniem.
A życie — fikcją bez podstaw...

Stanął Mac Donald przed wagą
I bada szalę z uwagą:
Na jednej leży „funt“ złoty,
Na drugiej — guzik, nic więcej.
Atoli źdźbło tej lichoty
Przeważa szalę pieniędzy...

Wprawdzie nie była mu tajna
Słynna teorja Einsteina,
Lecz dziś — przekonał się o tem.
Bo widzi z bólem na twarzy,
Że, chociaż złoto jest złotem
— „Funt“ jednak... „funta“ nie waży...

W. Drozdowski.

PROF. DR. WILHELM STEKEL.

LISTY DO MATKI.

Miłość wśród młodzieży.

Zakazany owoc smakuje. — Pęd do poświęcania się i bohaterstwa. — Wczesne małżeństwo jest błędem. — Nie przymus, lecz uświadomienie.

List 36-ty — *Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.*

Droga Przyjaciółko!

Ma Pani słuszność, obawiając się najbardziej dla swych dzieci złego towarzystwa. Młodsza córka Pani jest to delikatna i cicha istota, która w szkole spokojnie i sumiennie spełnia swe obowiązki. Zauważyła Pani niezawodnie, że większość dzieci przychodzi już na świat z pewnemi zadatkami charakteru. **Wychowanie może zadatki dobre rozwinąć, a złe stłumić, a nawet i przezwyciężyć.**

Dzieci Pani przedstawiają cztery rozmaite temperamenty. Młodsze było zawsze **ciche i posłuszne,** czuło się nieco upośledzone i zdradzało pewne tendencje, aby przez posłuszeństwo prześcignąć starsze rodzeństwo. Rozmaitość temperamentów między dziećmi zależeć może od cech odziedziczonych jak również i od konstelacji. Dzieci często wykazują tendencje do zróżniczkowania się, jak to podałem przy opisywaniu t. zw. „choroby zaaterskiej".

Córka Pani popadła w szkole do grupy swawolnych dziewcząt, które namawiają ją do różnych kawałów. Dwa razy już opuściła szkołę, dopuszczając się wraz z koleżankami różnych figli, skierowanych przeciw nauczycielce. Mała obawia się, że koleżanki będą ją wyszydzały i przez to bierze udział w ich psikusach, aczkolwiek są one jej wstrętne. Wreszcie zwróciła się do Pani po radę. Co ma robić? Czy mogę Pani zakomunikować jak mądra matka postąpiła w podobnym wypadku?

Pani Marta dowiedziała się od swej czternastoletniej Hedi złych rzeczy. Jej mała powiedziała pewnego dnia, że dziewczęta w szkole chętnie dręczą jedną z nauczycielek, dokuczając jej w niemożliwy sposób. Być może, że dobroć tej nauczycielki była temu przyczyną. **Łagodni nauczycielowie cierpią zawsze więcej niż surowi, albowiem pobłażliwość często prowokuje okrucieństwo.**

Przed rozpoczęciem lekcji dziewczęta dokazują w okropny sposób, przewracając ławkę, zamazując tablicę, wylewając atrament; na piec kładą siarkę, która daje nieznośny odór itd... A kiedy Hedi nie chciała w tem wszystkiem brać udziału, zakrzyczano ją, że jest nędznym tchórzem, lizusem, wzorusiem itd. Płacząc, opowiedziała to wszystko matce.

Pani Marta pocieszyła swą córkę i wytłumaczyła jej, że ona jest **bezwzględnie lepsza i szlachetniejsza. Każdy dobry musi cierpieć za swą dobroć.** Nauczycielka cierpi właśnie dlatego, że jest za dobra. Mała zamyśliła się, a po kilku dniach stanęła przed klasą i wygłosiła mowę, której nikt po niej się nie spodziewał; że hańbą jest dla wszystkich, że prześladują najlepszą nauczycielkę i najsubtelniejszą. Niech się namyślą, czy racjonalnie postępują i czy nie należy raczej wstydzić się takiego postępowania. Ona w każdym bądź razie więcej udziału w tych figlach brać nie będzie.

Z początku słychać było ciche szemranie, lecz po chwili odezwał się jakiś bojaźliwy głosik: „Ona ma rację! Powinnyśmy się wstydzić!" Wkrótce nastrój wszystkich został całkowicie zmieniony. Po chwili weszła do klasy nauczycielka, drżąc ze strachu przed niespodziankami jakie jej klasa na dziś przygotowała.

Co się stało dziś z klasą? Cicho jakby kto makiem zasiał; żadnych wrzasków; dzieci siedzą grzecznie. Było to takie niezwykłe, jakby jaka dobra bogini przepędziła demona zła. I tak już pozostało na zawsze, a nauczycielka ta stała się bożyszczem wszystkich uczennic.

Widzi Pani zatem, że **dzieci dają sobą powodować zarówno w dobrym jak i złym kierunku.** Zależy to od osoby, która rej wodzi w klasie.

Zadziwiające! **Wodzirejem jest prawie zawsze nie najlepszy uczeń.** Jest nim zazwyczaj najsilniejszy, najzwinniejszy przy uprawianiu sportów, najodważniejszy lub też najgorszy. **Nikt bardziej nie imponuje dzieciom, jak kolega, który pozwala sobie na rzeczy dozwolone tylko starszym.** Wokół wodzireja tworzy się rychło grupa zwolenników i imitatorów. Grupa ta opanowuje wkrótce całą klasę. Chłopcy, czy też dziewczęta którzy nie chcą iść z nimi, są prześladowani i karani.

Istnieją dwie możliwości wybicia się: albo się jest **najlepszym** w klasie, albo **najgorszym.** Przypominam sobie takiego przywódcę w naszej klasie z okresu mego dojrzewania. Był to jeden z najgorszych uczniów, który pił, palił i **szczycił się swą chorobą weneryczną** jak najwyższem odznaczeniem, zdawało się poprostu, że prawdziwą oznaką męskości jest choroba weneryczna... Trudno było ujść jego wpływom.

Niejeden świetnie zapowiadający się chłopiec wykolejony został przez zły przykład. Że chłopcy schodzą się na pijatyki i bijatyki i urządzają wspólne orgje, o tem stało się wszystkim wiadome dzięki ostatnim procesom w Niemczech i w innych krajach.

Wspominałem już o książce Lindsey'a „Bunt młodzieży". W przedmowie do niemieckiego wydania powiada tłumacz bardzo trafnie: „Jako ilustracja do książki Lindsey'a wydaje mi się bardzo odpowiednia książka Garr'a, w której on pisze o młodzieży: „pod przymusem oddaje się alkoholizmowi i ugania się za przygodami miłosnemi, podlega kobietom, dba o pozory zewnętrzne i kosztem ducha rozwijają w sobie cielesne walory".

Wypadek jaki spotkał przyjaciółkę Pani nie jest odosobniony, jest to typowy, codzienny wypadek, że chłopcy, którzy ledwo ukończyli szkołę poznają jakąś prostytutkę lub inną damę z półświatka i chcą ją ratować za wszelką cenę. A jak uratować upadłą? Oczywiście tylko przez ożenek, który pozwoli jej wrócić na drogę cnotliwego życia. Opisuje Pani przerażenie i oburzenie rodziców, kiedy ich syn oświadczył im nagle, że zamierza poślubić „szlachetną" dziewczynę, która tylko dzięki nieszczęsnemu losowi swemu i sztuce uwodzicielskiej jakiegoś łotra tak nisko upadła. On poznał jej szlachetne serce i jest gotów nieść jej ratunnek.

„Fantazja ratowania" odgrywa w tym wieku poważną rolę. W śmiałych swych zamierzeniach wytwarza młodzieniec różne sytuacje, w których **ratuje rodziców, siostrę, króla, dygnitarza, ukochaną dziewczynę, a za to otrzymuje nietylko uznanie, lecz i ogólny szacunek i wszelkiego rodzaju honory, a nawet miłość ukochanej, jako nagrodę.**

Czasami dzieci te grożą samobójstwem, jeśli się sprzeciwić ich dążeniom. Podobne sytuacje są zawsze skutkiem błędów wychowawczych i należą do zamaskowanych reakcyj „na złość", dzięki którym dzieci chcą sprawić rodzicom jak największy ból. Wszystkie te małżeństwa „na złość", które ja miałem możność zaobserwować, zawarte ze sprzedajnemi dziewczętami, skończyły b. źle. Oto syn wielkiego przemysłowca, który potrafił przeprowadzić swą wolę. On był dostatecznie bogaty, by uratowanej kobiecie stworzyć byt bez troski. Jakże okropnie ukształtowało się to małżeństwo! Ona starała się wszelkiemi siłami przezwyciężyć swą przeszłość, lecz on nie mógł tego zapomnieć i skończył samobójstwem....

Znam również pewien wypadek, gdy młode dziewczę, idąc za swym ideałem zawarło związek małżeński z robotnikiem. Chciała swe ideały socjalistyczne wcielić w życie. Dziewczyna ta wymusiła zgodę swych rodziców nieudanym zamachem samobójczym. I ta „idealistka" skończyła samobójstwem. Zapyta mnie Pani niezawodnie w jaki sposób może powstać miłość podobna, która zdradza wyraźny **„pociąg w dół" (nostalgie de la boue)** Pani widzi to wyraźnie u swej córki, że ona zdradza właśnie taki pociąg w dół. Zachwyca się czeladnikiem piekarskim, ubóstwia młodego listonosza, a dla młodych ludzi ze swej sfery nie ma żadnego zainteresowania. Czy zachwyty te nie są czasem protestem przeciw literackiemu kółku, które stale przebywa w domu Pani i do którego ona nie czuje się dostatecznie dojrzałą? **Często przy wyborze małżeńskim decyduje poniżająco poczucie zmniejszonej wartości własnej, które każe wyciągnąć rękę w dół i chwycić to, co socjalnie niżej nas stoi.**

A więc jak się mają rodzice zachować kiedy zauważą, że ich dzieci są zakochane lub czują skłonność do osoby, która im się nie podoba? Ostry zakaz prowadzi do protestów, często do aktów rozpaczy, podniecając tylko ogień zamiast go ugasić. Wszelkie zaś próby zdyskredytowania objektów miłości, prowadzą do kompletnego fiaska.

Syn Pani wyznał, że kocha jakąś dziewczynę i że żadnej innej nie poślubi. **Nie należy przykładać zbyt wielkiej wagi do takiej miłości młodzieńczej.** W każdym bądź razie jest to dobry znak, że syn Pani myśli o ożenku z osobą ukochaną. Dowodzi to, że stoi on zdala od nowoczesnego prądu nurtującego wśród młodzieży dzisiejszej, by uważać znajomą dziewczynę tylko jako objekt seksualny. **Dzisiejsza miłość nie jest tak idealna. Szuka ona wśród dziewcząt kochanki.** Wiele dziewcząt zgadza się na te propozycje, w obawie by je nie okrzyczano za świętoszki lub panny niemodne; pozatem **panny dzisiejsze są bardziej niepohamowane niż dawniej.**

Jakkolwiek brzmi to dziwnie tragicznie, jednak faktem jest, że **dziś istnieje wśród ludzi, a zwłaszcza wśród młodzieży pewien typ, który wstydzi się przyznać do tego, co dawniej nazywano „cnotą".** Oni cierpią na **„imperatyw niemoralny".** Młodzi chłopcy, którzy chcą uchodzić za donżuanów, dziewczęta, które nic sobie nie robią ze wszystkich hamulców i etyki, — wszyscy oni wewnętrznie niedorośli do wolności i podlegają imperatywom moralności i religii.

To, że syn Pani chce ją poślubić, że jej nie ruszył i że widzi w niej szczyt ideału, to wszystko dobrze o nim świadczy. Najlepiej Pani zrobi pozostawiając mu wolną rękę. **Trzeba mu wyjaśnić, że mężczyzna dopiero wówczas się może ożenić, kiedy w stanie jest utrzymać swą żonę.** Niektórzy młodzi ludzie chcą się pobrać i żyć z zapomóg udzielanych przez rodziców. Takie małżeństwa rzadko kończą się dobrze. Jestem przeciwnikiem małżeństw studenckich. Pozostaję przy swojej zasadzie, że **mężczyzna musi utrzymywać swą żonę.**

Ostatniemi czasy mnożą się małżeństwa, w których obie strony łożą na utrzymanie domu. Jednak dla męża jest to wielce poniżające, jeśli utrzymuje go żona lub teść.

Czy młodzi ludzie powinni się zaręczyć, by związać swą przyszłość? — Znam masę przykładów wśród przyjaciół i pacjentów, którzy we wczesnej młodości się zaręczyli i dopiero po czterech lub pięciu latach się pobrali. Prawie wszyscy żałowali tego kroku. Nie zaprzeczam, że bywają wyjątki, jak rzeszą i wszędzie. Lecz **naogół jest wczesne związanie się prawdziwem nieszczęściem.**

Proszę nie zapominać, że w tym wieku ludzie dopiero zaczynają się rozwijać. Przyszły człowiek zdradza już swe skłonności, usposobienie zadatki i swój cel, lecz sam **nie uświadamia sobie jeszcze swych właściwych tendencyj.** Chwyta się każdej nowości, waha się jeśli chodzi o cel ostateczny i nie posiada jeszcze ustabilizowanej psychiki. W tym wieku mogą zakochani istotnie odpowiadać sobie, lecz jak ta sprawa przedstawiać się będzie za pięć lat? Często stają wówczas zupełnie obcy ludzie naprzeciw siebie i próbują daremnie wskrzesić żar minionych uczuć. Jeśli rozwój ich szedł w jednym kierunku, to więzy mogą się między nimi zacieśnić, lecz jakże wiele właściwości trzeba rozwinąć w sobie, jak wiele trzeba zdusić, ile czynników musi harmonizować ze sobą, by stworzyć to, co ja nazywam jednakim rytmem życia!

Jeszcze jedną sprawę należy wziąć pod uwagę, że **okres narzeczeństwa wzmaga popęd płciowy.** Ideałem byłoby przez cały czas narzeczeństwa zachować swą „czystość", lecz jakżeż mało mężczyzn potrafi dokazać tego? Dziewczę również w podobnych okolicznościach ucierpieć musi. Seksualni psycholodzy jak również i niesumienni uwodziciele wiedzą doskonale, że właśnie **w okresie nerzeczeństwa, w tym czasie największego seksualnego napięcia, narzeczone najłatwiej ulegają pokusie chwili, a rozbudzona namiętność czyni je zupełnie bezwolnemi.** Niejedno zagadkowe samobójstwo dziewczęcia przed ślubem dałoby się objaśnić, gdyby się znało koliczności, wśród których uległa.

Przypuśćmy jednak, że dziewczę zwalczy wszystkie pokusy. Długotrwała walka zdruzgoce ją zupełnie i sprowadzi na drogę autoerotycznego zaspokojenia swego popędu, co fizycznie nie daje skutków ujemnych, lecz fantazję jej przytwierdza do takich form zadowolenia popędu płciowego, które w przyszłości uczynią z niej t. zw. „zimną kobietę".

Pozostaje jeszcze trzecia możliwość, którą młodzież dzisiejsza uważa za zrozumiałą somo przez się: **przedślubne pożycie płciowe.** Niestety, to rozwiązanie ma swe niebezpieczeństwa i cienie. — Namiętność może przejść, a instynkt poligamiczny obudzić się może z żywiołową siłą; narzeczony nie widzi już w ślubie swego upragnionego celu. Jeśli się znalazło dwoje ludzi, którzy nie naprzykrzeją się sobie nawzajem, to może z tego utworzyć się najszczęśliwsze stadło. A jak należy postąpić, kiedy jedna strona rozczarowała się i mimo rozczarowania, uważa sobie za punkt honoru dotrzymać danego słowa, choć wie, że małżeństwo nie będzie szczęśliwe? — Czy zerwać zaręczyny? Co za okropny cios dla dziewczęcia, jeśli narzeczony się cofnie! Mężczyzna nie traci nic ze swej wartości; natomiast opinja publiczna część winy przypisuje narzeczonej tak samo jak i rozwiedzionej żonie. Z tego powodu narzeczone zawierają częstokroć małżeństwa, o których z góry już wiedzą, że będą nieszczęśliwe.

Pyta mnie Pani jak odwieść swego syna od jego planu? Niech Pani unika przymusu; należy mu wytłumaczyć sytuację tak, jak ja to Pani wyjaśniłem; **niech Pani nie odradza, nie zabrania, lecz radzi i rozmawia z nim tak, jakby on był już dojrzałym człowiekiem.**

Dr. W. Stekel.

ZY CZŁOWIEK POCHODZI OD MAŁPY

Uczeni zakwestjonowali znaną teorję Darwina.

Pochodzimy pono od... małpoludów.

iedy zjawił się na ziemi człowiek? ytanie to nie poraz pierwszy zadabie uczeni całego świata. Od wielu wają badania naukowe, od wielu lat adzi się prace wykopaliskowe, aby c prawdy historycznej. Rezultaty, dotąd zdołano osiągnąć były w wypadkach wprost sensacyjne. — órzy bowiem doszli do wniosku, że otne teorje, na których opierał się system Darwina, o **pochodzeniu ieka od małpy**, nie odpowiadają ywistości. Przy wykopaliskach na no na ślad **pra-człowieka**, który, łwiek w budowie zewnętrznej odał się bardzo od człowieka dzisiej-, to jednak **był tworem zupełnie in aniżeli małpa**. Był człowiekiem, ym oczywiście na bardzo prymiym stopniu rozwoju.

statnio, jeden z wybitnych uczoeuropejskich, słynny astrolog ani John Williams, wystąpił z nową, acyjną pracą **na temat pochodzenia ieka**. Praca ta — to wyniki długoh badań, opartych na konkretnych dach i faktach. Dlatego też zarówa świata naukowego jak i całego eństwa ludzkiego posiada ona ść kolosalną.

jednak zrozumieć, na czem poleprace Williamsa, należy w pierwrzędzie bodaj zapoznać się z hinaszej ziemi.

pierwszym rzędzie należy stwier że wszelkie wyliczenia uczonych ku naszej ziemi nie są dokładne. ogą być zresztą dokładne, albona przestrzeni prawieków zupełaczej obliczany był czas. Jednostasu, przyjętą obecnie na całym e jest **doba**. Jest to pełny obrót dookoła swej osi. Ale wielkość tej tki nie była zawsze ta sama. Nie już dziś najmniejszej wątpliwości, y ziemia była świecącą się, płoa masą, obrót jej dookoła swej osi ł się niemal zeru. Dopiero z czady ostygała i stawała się twardą, **ość obrotu dookoła osi wzrastała**, iegła pełnych 24 godzin.

tych naukowo stwierdzonych zjanależy wyciągnąć wniosek, że dola niegdyś daleko dłuższą aniżeli e. I nie ulega też wątpliwości, że ki lat, gdy ziemia jeszcze bardziej nieje, gdy bardziej jeszcze ostyswem wnętrzu, doba bardziej się e skróci. Z tego wynika, że pojęoby" nie jest czemś stałem, a tem nie możemy, mimo wszystko dzić dokładnie wiele lat ma nasza planeta. Gdy więc uczeni powiadają, że ziemia liczy 50 miljonów lat trzeba to uważać za hipotezę, a nie pewnik. I dlatego w ostatnich latach ludzie nauki zupełnie porzucili sposób określania wieku ziemi na podstawie lat, lecz zaczęli to przeprowadzać na zasadzie radjoaktywnych zjawisk, które są stałe i niewzruszalne od początku świata.

Na czem polegają te badania? Wiadomo, że rozkład radjoaktywny jest procesem bardzo powolnym. Tysiąc kilogramów uranu daje w ciągu roku nie więcej, niż 8 miligramów czystego ołowiu. Innemi słowy **musi upłynąć 8 miljardów lat, nim gram uranu zmieni się całkowicie w gram ołowiu.** Na tej podstawie geofizyk, badając pokłady ołowiu, znajdujące się w najstarszych grupach ziemi mógł zbadać wiek naszej planety. I uczeni doszli do niezwykle sensacyjnych rezultatów — stwierdzili oni na tej podstawie, że ziemia nasza, od chwili gdy zaczęła oczywiście krzepnąć, do dnia dzisiejszego, liczy sobie **3 miljardy lat.**

Więc kiedy zjawił się na ziemi człowiek? Williams dowodzi, że pierwsze życie organiczne narodziło się na ziemi **przed 2 miljardami lat**. Były to wówczas najprostsze organizmy, które żyły przez półtora miljarda lat, rozwijając się coraz bardziej.

Przed 500 miljonami lat zjawili się pierwsze bezkręgowce (robaki, moluski i t. d.).

Przed 400 miljonami laty zjawiły się pierwsze ryby.

Przed 320 miljonami lat (do 200 miljonów lat) zjawiły się pierwsze amfibje.

Przed 200 miljonami lat (do 65 miljonów lat) narodziły się drogą ewolucji olbrzymie płazy.

Przed 65 miljonami lat zjawiły się pierwsze zwierzęta mlekożerne. Do okresu 5 miljonów lat przed naszą erą nie było żadnego śladu człowieka, lub zwierzęcia, przypominającego człowieka. — **Przed 5 miljonami lat zjawiły się pierwsze małpy.**

Otóż gdyby wziąć pod uwagę, że człowiek pochodzi od małpy, należałoby przypuścić, że musiał on się zjawić wiele miljonów lat później. A tymczasem Williams twierdzi, iż **stworzenie podobne do człowieka, pojawiło się na ziemi niemal równocześnie z pierwszymi gatunkami małpy, t. zn. przed 5 miljonami lat.**

Były to jakgdyby dwie rodziny, bardzo do siebie podobne, a jednak mające bardzo wiele różnych cech. Rodzina małp miała cztery kończyny jednakowe przez co posuwała się na czworakach. Rodzina małpoludów miała już nogi podobne do naszych i dlatego chodziła tylko na dwuch nogach.

Na jakiej podstawie doszedł Williams do tego odkrycia? Naprowadziły go na ten ślad liczne wykopaliska, dokonane w Mongolji, najstarszej kolebce ludzkości na ziemi. Nie będziemy tu przytaczali wszystkich jego wyliczeń i zestawień Są to rzeczy, mogące zainteresować wyłącznie uczonych. Jedno tylko nie ulega już obecnie kwestji: człowiek pochodzi od rodziny małpoludów, które zjawiły się na ziemi przed 5 miljonami lat.

W. In.

Żyje czy umarła?

Niezwykły wypadek w Paryżu

(x) W Paryżu zaszedł ciekawy wypadek tajemniczej śmierci, która jest przedmiotem sporu francuskich lekarzy. Pewna bardzo bogata amerykanka mrs. Lieslie Estep z New Yorku, która bawiła już od dłuższego czasu w Paryżu, pewnego dnia po spożyciu kolacji w jednej z luksusowych restauracyj Paryża, *poczuła się słabo i nagle zmarła*

Zawezwany natychmiast po wypadku lekarz, dr. Wolf, stwierdził, *że śmierć nastąpiła wskutek ataku serca*. Termin pogrzebu wyznaczony został na trzeci dzień.

Następnego dnia jednak zauważono, *że ciało zmarłej wciąż jeszcze jest ciepłe.* Dr. Winkel, drugi z kolei lekarz zawezwany do zmarłej, *skonstatował że ciało posiada temperaturę 39 stopni, wypadek, który w 12 godzin po śmierci jest niemożliwy, lecz nie umiał wyjaśnić przyczyny dziwnego zjawiska.*

Trzeci z kolei lekarz, dr. Dax, potwierdził opinję swoich dwuch poprzedników i orzekł, *że śmierć pani Estep jest niewątpliwa i, że możliwość t. zw. pozornej śmierci jest wykluczona, nie mniej jednak jest dziwne, aby trup posiadał temperaturę żywego człowieka.*

Władze sądowo-lekarskie nakazały obserwację zwłok celem ustalenia przyczyny dziwnego zjawiska.

ANDRE SOUVINGNY.

Głos przez radjo.

—o—

„Kochana Ywonno.

W ostatnim swym liście skarżysz się iż mąż twój przestał ci się podobać. Piszesz, że wydaje ci się z dnia na dzień głupszy i porównujesz go z moim mądrym małżonkiem. Kochana Ywonno, nie narzekaj. Spieszę ci czemprędzej odpowiedzieć, aby uspokoić cię i przekonać, że mądry mąż nie jest wcale takim skarbem, jakby się to zdawało. Przekonałam się o tem przypadkowo, a wszystkiemu był winien... głośnik radjowy. Posłuchaj, opowiem ci wszystko dokładnie.

Wiesz chyba o tem, że już od dłuższego czasu prześladował mnie swą miłością Gaston Leplege. Nie zwracałam na niego uwagi, albowiem wydawał mi się ogromnie głupi, zwłaszcza gdy porównywałam go z mym mężem. Ale Gaston tak nalegał, tak prosił i błagał, że obiecałam mu wreszcie, iż przyjdę do niego. Przysięgam ci Ywonno, że nie miałam nic złego na myśli. Postanowiłam go odwiedzić, ale nie miałam bynajmniej zamiaru zdradzić swego męża.

Poszłam. Przyjął mnie bardzo serdecznie. Było nam jakoś głupio początkowo. Obejrzałam się dookoła i zauważyłam aparat radjowy. Szybko włączyłam kontakt. Gaston nie przeszkadzał mi. Z głośnika popłynęła tęskna melodja Schumana, później marzący blues, później upojne tango. Dźwięki te rozmarzyły mnie i podnieciły. Przysięgam ci Ywonno, że gdyby nie to... Lecz Gaston zauważył natychmiast mój stan ducha. Skłonił się nademną i począł szeptać pod upajające dźwięki muzyki czułe słowa miłości. Bezwiednie niemal skłoniłam głowę na jego piersi.

Muzyka się urwała. Rozpoczął się odczyt o braku higjeny w stroju niewieścim. Wyliczano punkt po punkcie, jakie rzeczy niepotrzebnie nosi na sobie kobieta. I Gaston wykorzystując to, począł zdejmować ze mnie te rzeczy, powtarzając: „Widzisz, to jest niehigjeniczne". Zdjął mi rękawiczki, płaszcz, kapelusz, wreszcie suknię, tak że nagle stanęłam przed nim w samem dessous.

Szeptał mi przy tem czułe słowa i zaklęcia miłosne. Byłam jakgdyby odurzona. I nagle z głośnika usłyszałam głos swego męża. Leon Dormois, członek akademji, wygłaszał odczyt o asach literatury francuskiej. Zdębiałam. Wyobraź sobie moją sytuację. Jestem w garsonierze, niemal zupełnie rozebrana, a tu mój mąż opowiada jakieś nudne i nieskończenie mądre brednie o Rabelais. W tym momencie zrozumiałam jaki on jest idjotyczny w tej swojej mądrości. Nigdy nie doprowadził mnie do takiego stanu oszołomienia, jak Gaston.

I ta jego prelekcja zadecydowała. Zostałam kochanką Gastona. Nie jest on mądry, to prawda, ale czy mamy wymagać od mężczyzn mądrości? Czyż nie mamy prawa raczej wymagać, by umieli nas kochać? I dlatego nie martw się Ywonno, że twój mąż nie jest mądry. Jeśli umie kochać — to wystarcza. Mądry mąż nigdy nie będzie dobrym kochankiem.

Twoja GABRJELA DORMOIS".

RT NEUBERT.

ILUZJE.

drzwiach mieszkania, obok szylwdowy Szeller, widniała karta wia: „Karol Eggert, artysta drama". Do wizytówki tej można do„były". Albowiem Karol Eggert zedł ze sceny. Hulaszcze życie i wanie alkoholu, zrobiły swoje. Eggert był już weteranem. Łysy, rbiony, w zniszczonem ubraniu, ypominał tego aktora, którego tazachwycano się jeszcze przed kily i którego nazwisko było koroną a teatralnego.

ol Eggert leżał jeszcze w łóżku, ospodyni przyniosła mu list.

Z Rygi? — zdziwił się Egger. — a nie znam nikogo w Rydze.

worzył wąską, podłużną kopertę. spojrzenie na podpis. I powoli zaczytać. Ale nagle usiadł w łóżku. o już przebiegł oczyma list. Pody wyskoczył z łóżka i kilka razy egł pokój. Później zaczał czytać e raz:

Drogi przyjacielu. W dziwny spowiedziałem się o pańskim adresie wkraczam znów w życie pana trzema laty jeden ze znajomych Wiedniu i przywiózł program tea. Wyczytałam w nim pańskie na. Przez trzy lata zastanawiałam y do pana pisać. Przed kilkunastu napisałam do dyrekcji teatru. Skierowano mnie do biura adresowego. I oto jestem w posiadaniu pańskiego adresu i piszę.

Czy pan przypomina mnie sobie? Było to przed dziesięciu laty. Pan był wówczas wielką gwiazdą w teatrze, a ja, dopiero początkującą aktoreczką. Pamięta pan Tamarę? Pamięta pan swoją pierwszą miłość?

14-go przejeżdżam przez Wiedeń w drodze do Paryża. Pociąg zatrzymuje się na stacji 10 minut. Czy poświęci mi pan te dziesięć minut? Przyjdzie pan na stację? Pragnę, abyśmy pomówili z sobą. Pragnę pana zobaczyć po tak długim okresie czasu. Tamara".

Eggert potarł łysinę. Przed trzema laty nazwisko jego po raz ostatni figurowało w programach teatralnych. I właśnie ten program otrzymała Tamara. Pamięta ją, tę słodką dziewczynę.

Wysoka, szczupła, z kruczo czarnemi włosami. Miała wówczas 20 lat, a więc dziś ma 30. Ale to niema znaczenia. Wygląda niewątpliwie tak samo jak niegdyś. Pamięta jej figurę, którą się wszyscy w teatrze zachwycali. Przeżyli razem kilka miesięcy. A później Tamara porzuciła scenę i wyjechaał do rodziców.

Eggert zaczał się szybko ubierać. Za osiem dni przyjedzie. Nie nie powinna go zobaczyć takim, jakim jest obecnie. Natychmiast posłał ubranie do krawca do odprasowania i oczyszczenia. Ubranie to włoży w dniu jej przyjazdu. Musi nadto pójść do znajomego fryzjera teatralnego, by pożyczył mu jakąś peruczkę. Zgoli zapuszczone wąsy i bródkę...

✶

Jeszcze dwa dni. Eggert drży ze zniecierpliwienia. Nie przespał od chwili otrzymania listu, ani jednej nocy spokojnie. Kim jest obecnie Tamara? Kobieta, którą niegdyś kochał, która mieszka obecnie w Rydze. Prawdopodobnie zamężna. Ma dzieci. Ale jej krusze włosy pozostały. I piękna kibić...

✶

Tylko dziesięć minut będą rozmawiać z sobą. Lokomotywa będzie sapać i wypuszczać kłęby dymu, tragarze uwijać się będą pośpiesznie po peronie. Ludzie będą się żegnali. A on, Eggert, zobaczy swą pierwszą miłość. Tylko 10 minut.

✶

W dniu, poprzedzającym przyjazd Tamary, Eggert był już nawpół przytomny. Spieszył od fryzjera. Był tak bardzo zamyślony, że nie słyszał ostrzegawczego gwizdka samochodu. Jedna chwila i poczuł piekący, straszliwy ból w nodze. Tłum. Zbiegowisko. Karetka pogotowia. Eggert przewieziony został do domu. Złamana noga. Nie będzie mógł pójść jutro na dworzec.

Drżącemi rękoma pisze Eggert list:

— „Tamaro! Wiem, że cię już nigdy nie zobaczę. Nie będę mógł jutro opuścić łóżka. Moja rola jest skończona. Czy mam posłać gońca z kwiatami? Ale on cię nie odszuka. Więc piszę list, którego nie otrzymasz nigdy. Noga boli mnie okropnie. Ale myślę o tobie. Pragnąłbym zobaczyć twą piękną główkę, otoczoną szopą czarnych włosów. Podziwiać twą smukłą kibić. Całować twe wąskie ręce. Żegnaj Tamaro".

✶

Następnego dnia Eggert leży z zegarkiem w ręku. O, teraz nadjeżdża pociąg. Wychodzi „Tamara i rozgląda się dookoła. Ale jej włosy nie były czarne. Były jasne, bardzo jasne. Tlenione na kolor zboża. I jej postać nie była smukła. Gorset z trudem opinał pełną kibić. Szła szybko i niespokojnie oglądała się dookoła, pragnąc zobaczyć jego. Wyobrażała go sobie, w eleganckim palcie, w kapeluszu na lewem uchu. On, as sceny.

Lecz minuty upływały. Nikt nie przychodził. I gdy Tamara zbliżyła się znów do swego wagonu, z okna wychylił się jakiś starszy pan w okularach.

— No i cóż Tamaro? Nie przyszedł? Powiedziałem ci to odrazu. Te sławy teatralne nigdy nie mają czasu.

Pociąg ruszył W oknie stała Tamara. Unosiła z sobą w pamięci portret Eggerta. Wysoki, przystojny, elegancki.

A w łóżku chory weteran teatralny, szeptał rozgorączkowanemi ustami jej imię. I on ją widział. Taką jak przed dziesięciu laty...

Tłum. *Les*

JAK SIĘ ODBYWAJĄ ROZWODY

w różnych krajach europejskich.

Najłatwiej jest uzyskać rozwód w Rosji, Francji i Szwecji.

Każde państwo ma swój sposób przeprowadzania rozwodów. Rozwód w Berlinie nie jest podobny do rozwodu w Moskwie, a rozwód w Konstantynopolu w bardzo małym stopniu przypomina proces rozwodowy w Sztokholmie.

W BERLINIE

sprawy rozwodowe rozpatruje specjalny wydział sądu. Do uzyskania rozwodu konieczne są dość poważne powody, których rozpatrzeniem zajmuje się sąd. Oto kilka charakterystycznych djalogów, prowadzonych w berlińskim sądzie podczas rozprawy rozwodowej:

— Strona przeciwna domaga się rozwodu — wyjaśnia plenipotent męża — z tej przyczyny, jakoby mąż był chory. Ale żona wiedziała o tej chorobie jeszcze przed ślubem. Drugą przyczyną jest rzekome naruszenie wierności małżeńskiej, lecz śledztwo wyjaśniło, że oskarżenie to było niesłuszne.

— Moja mocodawczyni — odpowiada plenipotent żony — pytała przed ślubem, jak się przedstawia sprawa choroby. Uspokojono ją, lecz to „uspokojenie" było nieistotne.

— Żona otrzymała przed ślubem świadectwo lekarskie — replikuje adwokat męża. — Zostawiła męża i wróciła do swej matki. Na żądanie męża, by powróciła do domu, nie odpowiedziała. Pozatem obraziła matkę męża.

— Obraza dotyczy obydwóch stron — twierdzi obrońca żony. — To on wyrzucił ją z domu, twierdząc, że woli zostać z matką, niż z żoną. Żądam zatwierdzenia rozwodu.

— A ja żądam odrzucenia prośby żony i zmuszenia jej do uszanowania ślubów małżeńskich — domaga się druga strona.

A oto inny djalog:

— Czy przyznaje pani — zwraca się sędzia do żony — że utrzymuje pani stosunki z obcym mężczyzną i obdarzacie się nawzajem sympatją?

— Tak...

— Czy przyznaje pan — zwraca się sędzia do męża — że utrzymywał pan intymne stosunki z panną Klarą X.?

— Tak...

— Czy dziś jeszcze istnieje między wami tak zażyła przyjaźń?

— Nie...

Z kolei sędzia zwraca się do żony:

— A czy może pani podać nazwisko mężczyzny, z którym utrzymuje pani bliskie stosunki?

— Nie...

Sędzia dyktuje sekretarzowi wyrok:

— Sąd zatwierdza rozwód, uznając, że obie strony są winne...

W LONDYNIE

proces rozwodowy pochłania olbrzymie koszta, wynoszące nieraz kilka tysięcy funtów.

Oczywiście, że obecnie wobec spadku funta, koszta rozwodu będą mniejsze, albowiem narazie honorarja adwokackie nie zostały podwyższone...

Proces rozwodowy w Londynie ciągnie się nieraz przez długie miesiące. Główną figurą w procesie jest „przedstawiciel króla", która prowadzi śledztwo w sprawach rozwodowych, śledzi obydwie strony, w celu stwierdzenia wierności małżeńskiej i t. d.

Często, jako dowód niewierności małżeńskiej uznawano zeznania pokojówki hotelowej, która *widziała na poduszcze ślady dwóch głów*. Sąd zazwyczaj skwapliwie korzystał z tych dowodów.

Jeden z sędziów, oburzony temi praktykami, zwrócił się do jednego z właścicieli hotelów, czy istnieje „stała taryfa" na tego rodzaju dowody. Adwokat strony przeciwnej potwierdził ten fakt i oświadczył, że *w niektórych hotelach płaci się pokojówkom po kilka funtów za tego rodzaju zeznania*. Wbrew naleganiom drugiego obrońcy, który powoływał się na istniejące zwyczaje, w myśl których zeznania pokojówki są wystarczającym dowodem do uzyskania rozwodu, sędzia dowód ten zdyskwalifikował.

W roku 1931 do obecnej chwili zarejestrowano w Anglji 2.400 rozwodów, podczas gdy w roku ubiegłym były 3.063 rozwody, a w roku 1929 — 3333. Przeciętnie w ciągu roku powstaje w Anglji 350.000 nowych związków małżeńskich, liczba rozwodów nie jest więc nazbyt wielka.

W PARYŻU

rejestruje się rocznie do 10.000 rozwodów. Sprawy rozwodowe rozważane są w t. zw. „sądzie ugodowym", który jednak nikogo jeszcze nie pogodził. Za rekordowy dzień tego sądu uważa się 22 października 1930 roku, gdy w ciągu *czterech godzin — od drugiej do szóstej — rozpatrzono 125 spraw*. Co dwie minuty rozwiedziona para opuszczała salę sądu, a na kurytarzu rozlegały się *trzaski wymierzanych policzków i łamanych lasek oraz parasolek*.

Przyczyny rozwodów we Francji są różnorodne: *zła teściowa, pieniądze, tragikomiczne epizody z życia małżeńskiego i t. p.*

Czasem w sądzie paryskim podczas sprawy rozwodowej rozgrywają się zabawne sceny.

Oto staje naprzykład przed sądem 38-letni inżynier i 28-letnia żona.

— Więc postanowiliście się rozejść?

— Tak, panie sędzio...

— Madame była już zdaje się, dwa razy zamężna... Pan również?...

— Pardon, ja już byłem żonaty trzykrotnie... Madame jest moją czwartą żoną...

— A czy pani ma jakieś zarzuty pod adresem męża?...

— O, nie... Skonstatowaliśmy tylko, że nie jesteśmy dla siebie stworzeni...

— A czy pan może coś zarzucić żonie?...

— To sami, co żona mnie...

— Obowiązkiem moim jest zwrócić uwagę na przykre skutki rozwodu... Ślub, jak państwu wiadomo...

— Ja wiem, panie sędzio, co to jest ślub... Zapewniam pana, że mam już dostateczną praktykę w tej dziedzinie i skutki rozwodu są mi wiadome...

W SZTOKHOLMIE

rozwód można uzyskać *bez winy którejkolwiek ze stron*. Nowy kodeks szwedzki daje małżonkom możność rozłączenia się bez jakichkolwiek dowodów, które w myśl starego kodeksu były nieodzowne.

Zazwyczaj rozwód uzyskuje się w Szwecji *po rocznem pożyciu w separacji*. W ciągu tego roku osoba duchowna, lub wyznaczona przez sąd, czyni starania w celu pogodzenia małżonków. W Sztokholmie istnieją specjalni „medjatorzy", lub nawet całe kolegja, składające się z dwóch kobiet i jednego prawnika.

W ubiegłym roku „medjatorzy" rozpatrywali w Sztokholmie 619 spraw rozwodowych, z tej liczby 30 procent małżeństw pogodziło się, reszta uzyskała rozwód bez przeszkód.

W KONSTANTYNOPOLU

rozwodzą się przeważnie kobiety. Oto, co twierdzą współczesne turczynki, domagające się rozwodu:

— W żyłach moich płynie dawna krew arystokratki, a mąż mój pochodzi z niższych warstw społeczeństwa. Mąż mój posiada obejście, które zupełnie nie licuje z zasadami dobrego tonu...

Inna turczynka wyjaśnia:

— Mąż mój jest urzędnikiem i codzień punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem wraca do domu... Każdego dnia o tej samej porze rozlega się jego dzwonek przy drzwiach. Boże, pomyślałam, więc codzień o szóstej ten sam dzwonek i codzień ukaże się na progu ta sama postać mężczyzny!... Myśl ta doprowadziła mnie do szału!... Pewnego dnia na pięć minut przed szóstą uciekłam z domu... Teraz, po rozwodzie, jestem szczęśliwa i spokojna, wiedząc, że nikt już punktualnie o szóstej nie zadzwoni do mego mieszkania...

W RZYMIE I MADRYCIE

rozwód jest wogóle niemożliwy. We Włoszech i w Hiszpanji kościół katolicki zabrania udzielania rozwodów. w wyjątkowych wypadkach Papie[...] że unieważnić małżeństwo. Ale c[...] ją uczynić małżonkowie, którzy n[...] ją dość ważnych powodów, a jedn[...] mogą żyć pod wspólnym dachem? [...]cy wynaleźli wyjście — wyjeżdż[...] innego kraju, starają się o zmian[...] watelstwa i o rozwód.

W MOSKWIE

jak wiadomo, ludzie rozwodzą [...] szybkością rekordową. *Sprawa [...]dowa trwa w Moskwie kilka mi[...]* Urzędnik, rejestrujący śluby i ro[...] zadaje stronom kilka pytań, spisu[...] tokuł i sprawa załatwiona.

Jak wynika z oficjalnej statys[...] 1928 roku było w Moskwie o 75 [...] więcej rozwodów, niż ślubów.

J[...]

A. KUHR.

Myśli o ludziach

Najcharakterystyczniejszym objawem [...]czącym o małej wartości człowieka je[...] arogancja. Arogancja nigdy nie bywa n[...] doma. Tylko taki człowiek jest arogancki[...] w głębi duszy przeświadczony jest o sw[...]komej wartości.

***

Prestiż — to oczka papierowe, które [...] na głowę ludzkość, gdy pragnie się baw[...] dzieci w ogrodach i na boiskach.

***

Człowiek, któremu zbyt wiele ludzi [...] szacunek, staje się prędko niegodnym te[...]cunku. Przestaje bowiem cenić innych, [...] tylko siebie samego.

***

Istnieją ludzie, którzy bronią się prze[...]cjami na ich cześć, aczkolwiek nikt nie [...]rza im tych owacji urządzać.

***

W okrągłych oczach tygrysa płonie [...]stwo Cezara. Patrzy on na ludzi otacz[...] jego klatkę wyłącznie jak na ofiary, p[...]czone mu na pożarcie. Do tygrysa pod[...] jest wielu ludzi. Gdyby ich nie otaczały [...] klatki kodeksów, szaleństwo ich nie [...] granic.

***

Można się odrazu poznać na różnych [...] miotach człowieka, lecz nigdy na jego [...] lub cienkoskórności. Pod tym względem [...]dy człowiek jest omylny. Ludzie, któr[...] dają się nam cienkoskórni, w istocie rz[...] słoniami. A ludzie pozornie gruboskó[...] większości wypadków, są zupełnie i[...] wolno więc o tem sądzić z pierwszego [...]nia.

***

Cała walka ludzkości rozgrywa się [...]czo pomiędzy tymi, którzy są czemś, [...] którzy pragną za coś uchodzić.

Tłum.

Główna wygrana.

— Proszę pani!.. Proszę pani!..

Marysia stała na progu.

— Proszę pani, ja oszaleję, co teraz będzie?...

Pani Grien spojrzała zdziwiona.

— Czemu Marysia jest taka zdenerwowana?..

Marysia nie mogła złapać tchu.

— Wygrałam! — zawołała, pokazując los — Niech pani patrzy, tu, w gazecie. Główna wygrana, 300.000 złotych!... Tu taj, o, w gazecie... Niech pani sama patrzy, o, numer 471113. Tu jest numer, a tu los, o, niech się pani przekona... Ale muszę biec już do kuchni, bo mleko wykipi... Nie, to jest nie do uwierzenia!...

I Marysia uciekła do kuchni.

Państwo Grien spojrzeli na los. Państwo Grien spojrzeli na gazetę. Państwo Grien spojrzeli na siebie. Na los Nr. 471113 padła rzeczywiście główna wygrana — 300.000 złotych.

— Takim ludziom to się szczęści... — mruknął Grien — Ja gram już na loterji 20 lat i ani razu nie wygrałem. A taka koza wiejska wygrała 300.000 złotych. A właściwie, to ona przecież wygrała za moje pieniądze!... Bo skąd ona miałaby pieniądze na kupno losu, gdybym ja jej nie dał?.. Trzeba jej to będzie wytłumaczyć... Zawołaj — no ją!

Pani Grien przywołuje Marysię.

— Niech — no Marysia posłucha... Co Marysia zamierza uczynić z taką kupą forsy?

— Nie zastanawiałam się jeszcze nad tem...

—Więc niech się Marysia zastanowi... Przecież to nie jest drobnostka!...

Marysia zaczęła się zastanawiać. Wreszcie zadecydowała.

— Chciałabym wyjechać!...

— To jest wcale nie zła myśl... Ale co Marysia zrobi z gotówką?...

— Zabiorę ze sobą...

— Żeby Marysia zgubiła, co?... Żeby ukradli, co?... I za rok Marysia znowu wróci na służbę!... Nie, niech Marysia posłucha, ja mam inny projekt: będę wypłacał Marysi po 5000 złotych rocznie, a Marysia da mi los.

Ale Marysia nie dała się tak łatwo złapać.

— Nie jestem taka głupia... — odparła — Nie oddam przecie 300.000 złotych za głupie 5.000.

— Marysia mnie nie zrozumiała. Marysia może przecież dożyć do 90-ciu lat. W ciągu 60 lat będę więc wypłacał Marysi po 5.000 złotych rocznie, co wyniesie właśnie całą sumę 300.000.

— No, tak... Właściwie...

— A co będzie, jeżeli Marysia dożyje do stu lat?.. Wtedy ja dołożę do tego interesu... Marysia widzi przecież, że ja się nie boję ryzyka...

— Tak, ale ja nie chciałabym, żeby pan tracił... Bo dlaczego pan ma tracić?.

— Dlatego, że żal mi Marysi... Marysia wyda odrazu całą gotówkę i nic z tego nie będzie. Jeżeli Marysia się zgodzi na mój plan, to odrazu wypłacę Marysi 5.000 złotych gotówką i podpiszemy kontrakt...

— I dziś jeszcze będę mogła wyjechać?... I zaraz mi pan wypłaci?... I tak co roku?... Aż do końca życia?... Choćbym nawet sto lat przeżyła?...

— Choćby Marysia nawet 200 lat żyła.. Moje słowo jest święte... Marysia widzi, że ja dbam tylko o Marysi dobro... Więc jak?... Podpiszemy?..

Marysia skinęła głową.

— Jeżeli pan będzie łaskaw...

Pan Grien był łaskaw... Spisano umowę, na zasadzie której Grien został właścicielem losu wzamian za zobowiązanie się do wypłacania dożywotniej renty w sumie 5.000 złotych rocznie.

— A teraz niech Marysia podpisze..

I Marysia podpisała. Grien wyłożył na stół 5.000 złotych. Marysia wręczyła mu los. I oboje byli zadowoleni.

Marysia odeszła. Z kuferkiem [...]cioma tysiącami złotych.

— Dała się nabrać... — rzekł [...] po jej odejściu — Daję jej najm[...] procent...

— Świetny interes... — potwi[...] pani Grien.

Nazajutrz Grien udał się do [...]tury.

— Chciałbym zrealizować mój [...]

— Proszę...

Urzędnik wziął los do ręki. S[...] na Griena i uśmiechnął się.

— Co to ma być?.. Kawał?...

— Jaki kawał?.. Tu pan ma [...] wygranych... Numer 471113... I [...] ma los... Numer 471113...

—Tak, ale spójrz pan która l[...] To jest los z 25 ciągnienia, a ter[...]my 26 ciągnienie...

Grien zdębiał...

— To pewnie omyłka... — m[...]

— Wątpię... — odparł urzęd[...] Przy każdym ciągnieniu powtarza [...] nas ta sama historja. Tu grasuje [...]no jakaś kobieta, występująca [...]ściej w rolach służących, która sp[...]je fałszywy los tym, którym się [...] że są od niej mądrzejsi..

Tłum. —

W WALCE ZE ŚMIERCIĄ

która kosą gruźlicy zbiera zbyt obfite żniwo.

Bezpłatna i szybka pomoc lekarska.

(i) Łódź jest siedliskiem gruźlicy. Jest to fakt stwierdzony wielokrotnie przez czynniki sanitarne naszego miasta. Pod względem ilości zachorowań bijemy smutny rekord —

Łódź stoi na pierwszem miejscu.

Nie należy się zresztą temu dziwić. Mieszkańcy Łodzi żyją w potwornych warunkach higjenicznych. W niskich małych domkach gnieżdżą się gromady ludzi, po 6—10 w każdej izbie. A wiadomo, że nic tak nie sprzyja szerzeniu się gruźlicy jak bliski kontakt z chorym. Jego plwocina, jego oddech są zaraźliwe dla ludzi zdrowych. Wystarczy, by w izbie przebywała przez czas dłuższy jedna osoba chora na gruźlicę, i to w tych warunkach sanitarnych, jakie tam panują, by zarazili się wszyscy mieszkańcy.

Szczególnie w okresie bezrobocia i wielkiej nędzy, gruźlica grasuje w Łodzi w katastrofalnych rozmiarach. Organizm, słabo odżywiany, nie jest w stanie zwalczyć skutecznie zarazków. A któż z robotników, z pracowników umysłowych, z dawnych sfer mieszczańskich, dziś zubożałych i podupadłych, może myśleć o dostatecznem, zdrowem odżywianiu?

Państwo, samorząd, czynniki lekarskie — czynią wielkie wysiłki, by zwalczyć skutecznie tę straszliwą chorobę. Organizuje się tygodnie przeciwgruźlicze, by zebrać dostateczne kwoty i móc wysłać ludzi chorych do uzdrowisk. Roztacza się skrupulatną opiekę lekarską nad uboższą ludnością. Wszystkie te wysiłki dają jednak niewielki stosunkowo rezultat, a przyczyną tego jest dziwna jakaś obojętność mieszkańców naszego miasta, którzy nie zdają sobie zupełnie sprawy z groźnych skutków tej choroby, niosącej za sobą nieuniknioną śmierć, nie zdają sobie sprawy, że

w pewnym okresie choroba ta jest uleczalna.

Gdy występują pierwsze objawy chorobowe, gdy leczenie jeszcze może być zupełnie skuteczne, nikt nie zastanawia się nad koniecznością natychmiastowego zasięgnięcia porady lekarskiej. A tymczasem na terenie Łodzi rozrzucona jest gęsta sieć przychodni przeciwgruźliczych, do których zgłosić się może każdy, bez wyjątku, aby przekonać się o stanie swego zdrowia i otrzymać wskazówki, jak ma się leczyć. Znaczenie tych przychodni jest kolosalne, a jednakże niedoceniane przez ogół. Świadczą o tem wymownie cyfry, wskazujące, że zaledwie 20 procent gruźlików korzysta z porady i pomocy. O pozostałych 80 procentach przychodnie nie wiedzą nic. Ci ostatni leczą się może w inny sposób, ale najczęściej

nie leczą się wcale

i to jest właśnie przyczyną, że ilość zgonów na gruźlicę wzrasta i że wzmaga się ilość zachorowań, powstała już nie tylko z powodu złych warunków bytowania, lecz wskutek zarażenia się.

Jakie cele i zadania mają przychodnie? Zapoznanie się z niemi jest nie tylko wskazaniem, ale bezwzględną koniecznością każdego mieszkańca Łodzi. Albowiem te stacje opieki nad chorymi, w wypadku stwierdzenia gruźlicy stosują jaknajdalej idącą pomoc. A opiekują się nietylko człowiekiem chorym, lecz

dbają również o to, aby chory ten nie stał się źródłem zarazy dla zdrowego otoczenia.

I ten właśnie wzgląd nakazuje, aby cała ludność utrzymywała z przychodniami jaknajbliższy kontakt.

Z przychodni może korzystać każdy bezpłatnie. Zgłosić się może niekoniecznie wówczas dopiero, gdy stwierdzi z całą pewnością, że ma gruźlicę. Przy wszelkich objawach chorobowych gdy zaatakowane są płuca, gdy męczy zbyt uporczywy kaszel, gdy występuje nadmierne pocenie się i osłabienie, trzeba zwrócić się do najbliższej przychodni przeciwgruźliczej dzielnicowej. Tam po dokładnem bezpłatnem zbadaniu, po prześwietleniu, które kosztuje kilka groszy zaledwie, a które dla osób pozbawionych pracy jest również bezpłatne, każdy otrzyma wskazówki, czy jest chory i w jakim stopniu, czy stan jego zdrowia jest bardzo zagrożony, czy też choroba znajduje się w stadjum początkowem. Wielu ludzi, przekonanych, że już zapadło na tę straszną chorobę, wychodzili z przychodni zaspokojonych, że są zupełnie zdrowi. A zdarzały się tysiączne już wypadki, gdy człowiek, przeświadczony o swem zdrowiu, przychodzi do przychodni tylko dla upewnienia się, a tam dowiadywał się, że ma już rozwiniętą chorobę gruźlicy i że powinien natychmiast rozpocząć właściwe leczenie.

Jak już zaznaczyliśmy, gruźlica w stadjum początkowem jest szybko i całkowicie uleczalna. Wcześniejsze tedy rozpoznanie choroby może

ocalić wielu ludzi od niechybnej śmierci.

Gdy chory raz jeden tylko zgłosił się do przychodni, już pozostaje pod jej opieką. Odwiedzają go często pielęgniarki, celem zbadania jego warunków mieszkaniowych, oraz celem pouczenia zarówno chorego jak i jego rodziny i otoczenia o zasadach zachowywania się, aby uniknąć możliwości zarażenia osób zdrowych.

Poza opieką i poradami, poradnie stosują również leczenie. Przedewszystkiem odbywa się tam badanie plwociny na prętki Kocha, następnie leczy się chorych lampą kwarcową, co daje te same wyniki co słońce górskie. Stosuje się również zakładanie odm sztucznych, prześwietlanie promieniami Roentgena i t. d. i t. d.

Działalność przychodni ma kolosalne znaczenie. A uświadomienie ludności o konieczności korzystania z tych stacji przyczynić się może do zmniejszenia ilości zachorowań i przedwczesnych zgonów. Przychodnie prowadzą walkę o zdrowie pokolenia żyjącego obecnie i o zdrowie przyszłych pokoleń. O tem powinni pamiętać wszyscy.

Sum.

Sprawa o nadużycia

w przedsiębiorstwie samochodowem.

(as). Jak już wczoraj donosiliśmy, w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa o nadużycia w firmie samochodowej „Krawczyński i S-ka". Przedsiębiorstwo to stanowiło własność Wacława Krawczyńskiego, który pełnił funkcje kierownika, Jana i Oskara Weissingów i Aleksandra Pilca. Weissingowie i Pilc doszli do wniosku, że Krawczyński dokonuje rozmaitych machinacyj na ich szkodę i wnieśli odpowiednią skargę do urzędu prokuratorskiego.

Śledztwo ustaliło, że Krawczyński istotnie przywłaszczył sobie kilkanaście tysięcy złotych, wobec czego pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie sądowej Krawczyński nie przyznał się do winy i twierdził, że wspólnicy bezpodstawnie go oskarżyli.

Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków oraz biegłych - ekspertów. Badanie świadków tych nie zostało jeszcze zakończone i wyrok zapadnie dziś lub w poniedziałek.

Wczoraj przesłuchano kilku urzędników skarbowych, którzy składali wyjaśnienia w związku z dokonaną swego czasu licytacją w wspomnianem przedsiębiorstwie samochodowem.

Z karty żałobnej.

—o—

S. p. kpt. Franciszek Adamczyk.

W dniu wczorajszym zmarł nagle w Łodzi wybitny pedagog muzyczny, kierownik orkiestr szkolnych we wszystkich niemal gimnazjach łódzkich oraz kierownik orkiestr wojskowych, kapitan Franciszek Adamczyk. Kpt. Adamczyk był niezwykle popularną osobistością w naszem mieście. Jako twórca orkiestr wojskowych w Łodzi oraz organizator orkiestr szkolnych, zdobył sobie najwyższe uznanie. Znany był i ceniony powszechnie w kołach społeczeństwa łódzkiego, to też Jego nagły zgon wywołał powszechny żal.

Cześć Jego pamięci!

Pabjanice.

NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH.

Na apel grodzkiego podkomitetu niesienia pomocy najbiedniejszym w Pabjanicach pierwsi odezwali się nauczyciele szkół powszechnych i średnich, którzy w dniu 1 października potrącili ze swych poborów pierwszy podatek w wysokości minimum pół procent, zaś niektóre szkoły potrącały i więcej, nawet do dwu procent, zobowiązując się do płacenia tego podatku przez cały okres najwyższego nasilenia kryzysu.

Za przykładem nauczycieli poszli i lekarze okręgowej kasy chorych w Pabjanicach, którzy również uchwalili poważne stawki dobrowolnego podatku na rzec znajbiedniejszych.

W najbliższych dniach podobne uchwały zapadną we wszystkich grupach pracowniczych. Całą akcję propagandową ujęła w swoje ręce sekcja organizacyjna łódzkiego podkomitetu N.P.B.

Z tytułu tego stałego podatku pabjanicki podkomitet otrzyma najpoważniejsze wpływy, które będą nosiły charakter stałych wpływów i pozwolą komitetowi na uplanowanie akcji na dłuższy okres.

ZMIANY W ELEKTROWNI.

Na skutek życzenia magistrackiej komisji rewizyjnej, prowadzącej lustrację w miejskim zakładzie elektrycznym, magistrat m. Pabjanic zawiesił na czas lustracji dwie pracowniczki elektrowni.

Ławnik Szymanowicz, który dotychczas odpowiadał za elektrownię, złożył kierownictwo zakładu i zajął się jedynie tylko wydziałem budowlanym magistratu.

Wielkie wrażenie wywołał fakt, że do magistratu zwrócił się prokurator na powiat łaski i zażądał przedstawienia sobie wszystkich protokułów lustracji, dokonanej przez magistracką komisję.

W związku z tem spodziewane są dalsze jeszcze zmiany w elektrowni miejskiej.

PRZYJAZD HARRY LIEDTKE'GO DO ŁODZI.

Jak już podaliśmy, w nadchodzącą środę, dnia 7-go i w czwartek 8 b m, odbędą się w sali Filharmonji tylko dwa gościnne występy jednego z najpopularniejszych i najulubieńszych aktorów komedjowych, Harrego Liedtke, którego filmy w całym świecie cieszą się niebywałą popularnością. Oprócz tego znakomitego i wyjątkowego artysty przyjeżdża zespół najlepszych artystów berlińskich i odegrają sztukę w 4-ch aktach Oscara Wilde'a p t „Mąż idealny" Tym razem Harry Liedtke ukaże się żywy.

Jak było do przewidzenia przyjazd tych znakomitych gości wywołał w naszem mieście niebywałą sensację. — Bilety są rozchwytywane w kasie Filharmonji.

KĄCIK DLA PAŃ.

Dajemy tu pani małą wskazówkę, która zapewni jej zawsze idealnie dobry wygląd: Niech się pani wystrzega tłustych włosów. Do pielęgnacji włosów proszę używać środka: SHAMPOON'U „CZARNOGŁÓWKA-SUCHY" Potrafi on odtłuścić wyśmienicie włosy pani w przeciągu 3-ch minut, umożliwiając łatwą i prędką fryzurę.

Planowy atak na złoto

W dziale ekonomicznym „Berliner Tageblatt'u", mającym zazwyczaj pierwszorzędny materjał informacyjny niemiecki znajdujemy (w numerze z 30 z. m.) na naczelnem miejscu niezwykle znamienne wiadomości.

Reprodukowana jest mianowicie obiegająca City wersje o tem, że **Bank of England odniosło się do Reichsbanku z inicjatywą, aby i Niemcy porzuciły gold-standard.** Aczkolwiek Berliner Tageblatt dementuję tę wiadomość — czyni to połowicznie i tylko półgębkiem: **oficjalnego nacisku w tym kierunku niema, ale prowadzone są pewne rozmowy i nie da się zaprzeczyć, że „w Anglji powstało pewne rozdrażnienie („Verargerung) z tego powodu że niemiecki Reichsbank nie poszedł w ślady angielskiego Banku biletowego".**

Cóż to ma znaczyć? Jakie momenty powodują Anglję w kierunku składania Niemiec do porzucenia goldstandard'u?

Przecież zadwałoby się, że Anglja zainteresowana jest w tem, aby Niemcy — kraj o najlepszej organizacji przemysłowej w Europie — **pozostały przy swym parytecie, umożliwiając przemysłowi angielskiemu wykorzystanie jego obecnej marży walutowej w konkurencji z przemysłem niemieckim.**

Widocznie nie tylko te — ekonomiczne — momenty w grę wchodzą.

Skłonni jesteśmy widzieć w sensacyjnej wiadomości potwierdzenie **naszej tezy, że conajmniej równie doniosłym** był moment polityczny: **chęć uniezależnienia się na polu politycznem od Francji, która zapomocą manewrów złota umiała w pożądanym dla się kierunku wywierać presję.** Sensacyjna informacja pozwala przypuszczać, **że plan angielski był zakrojony na większą skalę, jako kontratak przeciwko władcom złota na szerokim froncie obejmującym także odcinek niemiecki, — Anlja najwidoczniej rozżalona jest do Niemiec, że nie** przyłączyły się do tego **kontratаku, a przeciwnie — jak widać z przebiegu wizyty Lavala i Brianda w Berlinie — stara się szukać kontaktu z Francją tem** może **tłumaczy także się niezrozumiany u nas niestety fakt, dlaczego właśnie w obecnym momencie kulminacji swej potęgi Francja czyni tak słaby z niej użytek w swym stosunku do Niemiec,** szukając z niemi w sposób najoczywistszy drogi porozumienia.

**

Podając sensacyjną wersję o nacisku Banku Angielskiego i o rozżaleniu w Anglji z powodu trwania Niemiec przy gold-standardzie **podaje Berliner Tageblatt niemniej sensacyjny komentarz.**

Sposób i ujęcie jego pozwalają przypuszczać, **że nie jest on publikowany** bez porozumienia z miarodajnemi czynnikami. Omawiając trudności wynikające z nieuchronnej passywizacji bilansu handlowego oraz zagrożenia bilansu płatniczego wskutek niezwykle silnego zmoferowania walorów niemieckich przez zagranicę — konkluduje wreszcie: **„Że po ekspiracji umowy stabilizacyjnej („Stillhalte-Abkommen") i na wypadek** jego nieodnowienie i nieuzupełnienia odpowiadającemi celowi **środkami — niema dla Niemiec pewności utrzymania gold-standard'u — w to nikt wątpić nie może".**

Jest to więc znowu z jednej strony groźba i zaproszenie do ofert pod adresem Francji, z drugiej — głaskanie Anglji widokami, że po upływie Stillhalte-Abkommen znajdą przy swym boku na froncie złota Niemcy jako swego sprzymierzeńca.

Nie trzeba tłumaczyć, **ile trudności niesie w sobie ta perspektywa dla państw, które chcą a właściwie muszą przy gold-standardzie wytrwać!**

Dr. A. Z.

Podatek obrotowy

w nowym projekcie rządowym.

(g) Jak już donosiliśmy, w toku obrad rozpoczętej w dniu 1 b.m. sesji sejmu i senatu rozpatrywany ma być przez izby rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym od obrotu.

Projekt ten przewiduje szereg ulg dla płatników znajdujących się w trudnościach finansowych, wnosi specjalne uprzywilejowanie podatników prowadzących księgi handlowe, przewiduje możność ryczałtowania tego podatku dla drobnych przęsiębiorstw, oraz — co najważniejsza — nowela do ustawy o podatku przemysłowym wprowadza dalekoidące obniżenie stawek samego podatku.

Projekt ustawy o nowelizacji przepisów o pobieraniu podatku obrotowego został już przez ministerstwo skarbu całkowicie opracowany.

Ta tak niezwykle dla naszego życia gospodarczego żywotna sprawa jest już tak dalece zaawansowana, że — jak się dowiadujemy — w dniu wcozrajszym otrzymała łódzka izba przemysłowo-handlowa od ministerstwa skarbu tekst projektu do zaopinjowania.

Pogląd izby na ten nowy projekt rządowy zostanie w najbliższych dniach sprecyzowany.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 2 października. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 3.92, luty 3.95, marzec 3.98, kwiecień 4.01, maj 4.05, czerwiec 4.07, lipiec 4.10 sierpień 4.12, wrzesień 4.14, październik 3.96, listopad 3.91, grudzień 3.90. Loco 4.31.

Liverpool, 2 października — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 6.60, marzec 6.68, maj 6.80, lipiec 6.95, październik 6.34, listopad 6,50, Loco 6.75.

Aleksandrja, 2 października. — Bawełna egipska, zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 13.20 marzec 13.58, maj 13.93 lipiec 14.28, listopad 12.73. Ashmouni: luty 8.87, kwiecień 9.20, czerwiec 9.45, październik 8.35. grudzień 8.60.

Nowy Jork, 2 października. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.95, luty 5.93, marzec 8.03, kwiecień 6.11, maj 6.21 czerwiec 6.29, lipiec 6.40, październik 6.58 listopad 5.68, grudzień 5.73, Loco 5.70.

Nowy Orleans, 2 października. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.83, marzec 6.00, maj 6.19, lipiec 6.38, październik 5.57, grudzień 5.74. Loco 5.42

Rozkwit włókiennictwa w Anglji

Dzięki spadkowi funta przemysł angielski rozpoczął niezwykłe intensywną pracę.

Londyn, 3 października.

(G) Kryzys funta wywarł na angielski przemysł włókienniczy wpływ niezwykle dodatni. Na skutek bardzo znacznego zaopatrzenia zakładów przemysłowych w przędzę i osnowy, przemysł bawełniany w Lancashire podjął pracę w niezwykle szerokim, od dawna nienotowanym zakresie. 600,000 wrzecion nie zatrudnionych od miesięcy zostało w ciągu ostatnich dni uruchomionych na nowo, a 80 tysięcy krosien ruszyło po postoju, przekraczającym rok. Ponadto sto tysięcy włókniarzy , od dłuższego czasu bezrobotnych, powróciło do swych warsztatów pracy, a ponieważ również przemysł koronkarski i dziany w Nottingham rozpoczął produkcję w wręcz niespodziewanym zakresie — sfery przemysłowe Anglji liczą się z tem, że w ciągu najbliższych tygodni około pół miljona bezrobotnych znajdzie pracę w samym przemyśle włókienniczym.

Ogłoszenia upadłości firmie „I. A. Groslajt"

żąda sp. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznański.

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami, dnia 28 u. m. wpłynęło do Wydziału Handlowego podanie wniesione przez tow. dla przemysłu i handlu włóknistego **I. A. Groslajt, Sp. Akc.** (Piotrkowska 211) o udzielenie jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

W podaniu tem sp. akc. nadmienia, iż przedsiębiorstwo istnieje od 1896 r. jako spółka akc. zaś, od 1924 r.

Przedsiębiorstwo przez cały czas prosperowało bardzo dobrze, gdyż było jedną z największych placówek handlu hurtowego towarami włókienniczemi całego Królestwa, przyczem wyroby miały również wielki zbyt na całym obszarze Rosji i Litwy, gdzie posiadało monopol sprzedaży tkanin wyrobu zakładów przemysłowych spółki akc. „Karol Scheibler".

Mimo wielkich strat, które przedsiębiorstwo poniosło w czasie wojny, rozwijało się ono w dalszym ciągu bardzo pomyślnie, przyczem, poczynając od r. 1927, działalność przedsiębiorstwa zwróciła się w kierunku przemysłowym.

Bilans, załączony przez firmę, zamykał się sumą 13.036.668.88 zł.

Sprawa w przedmiocie odroczenia wypłat znajdzie się na wok. Sądu Handlowego w pierwszych dniach listopada.

W dniu 1 października Sp. Akc. I. A. Groslajt, wniosła dodatkowe podanie, do którego w uzupełnieniu pierwszego podania o odroczenie wypłat załączyła reszte dokumentów, wymaganych przez Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie zapobiegania upadłości. Załączone zostały mianowicie: wykaz maszyn i ruchomości, wykaz weksli, wyszczególnienie remanentu oraz wyszczególnienie dłużników i banków.

Towary zostały obliczone na sumę 4.232.167.63 zł., przędza, na 544.468 zł., bawełna — 237.875 zł., surowce — 731.726.15 zł., wyroby pończesznicze— 234.940.47 zł. futra — 170.195.59 i wreszcie chemikalja na 23.361.86 zł.

W wykazie maszyn figuruje suma 216.825.63, urządzenia 25.631.17 zł., ruchomości 4.600 zł., urządzenia działu chemicznego — 9.804 zł. 25 gr. i samochody — 54.051.63 zł. z zestawienia należności wynika, iż firma winna jest — 4.498.944.55 zł.

Równocześnie spółka akcyjna wpłaciła do kasy sądowej zaliczkę na biegłych, przyczem w sprawie tej zostaną delegowani biegli, wzięci do pomocy przez sędziego handlowego, celem sprawdzenia bilansu ze stanem faktycznym przedsiębiorstwa.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adwokata Emila Montlaka, pełnomocnika spółki akcyjnej wyrobów bawełnianych I. K. Poznański, w którem **żąda ogłoszenia upadłości Towarzystwu dla Przemysłu i Handlu Włóknistego J. A. Groslajt Sp. Akc.** oraz oznaczenia tymczasowo daty otwarcia upadłości na dzień 25 września r.b.

Do podania o ogłoszenie upadłości **firma „I. K. Poznański" załączyła weksel, trasowany na dorarów U.S.A. 3761.48,** zaakceptowany przez spółkę akcyjną I. A. Groslajt, a zaprotestowany 25 września r.b. Ponadto do akt sprawy załączono weksel z własnego wystawienia Towarzystwa na dolarów U.S.A. 3.000, który został w dniu 1 października r.b. zaprotestowany.

Na zakończenie w podaniu tem adw. Montlak nadmienia, iż z powyższych dwuch protestów, widać, iż spółka akcyjna zawiesiła wypłaty.

Wprzedmiocie ogłoszenia upadłości spółce akcyjnej J. A. Groslajt względnie odroczenia wypłat odbędzie się rozprawa sądowa w pierwszych dniach listopada.

Podanie adw. Montlaka co do ogłoszenia upadłości Sp. Akc. J. A. Groslajt będzie jednak rozpatrywane równocześnie z kwestją udzielenia odroczenia wypłat i w zależności od tego czy Sąd odmówi firmie odroczenia wypłat stanie się aktualna sprawa upadłości.

Jak wyżej już podawaliśmy, obie te sprawy będą rozpatrywane na początku listopada r. b.

*

W dniu wczorajszym znalazła się na wokandzie Sądu Handlowego sprawa firmy „Z. Manitius" Zakłady Graficzne (Żeromskiego 87) w przedmiocie udzielenia jej odroczenia wypłat.

Podanie to wpłynęło w końcu sierpnia. Zakłady graficzne firmy „Manitius" posiadają nowoczesne urządzenia, przyczem znaczne inwestycje, dokonane zostały w latach 1925 i 1926. Należności z tego tytyłu, przypadające wierzycielom, pokryte zostały przez zaciągnięcie długoterminowych pożyczek prywatnych.

Jak wynika z załączonego bilansu działy te są bogato wyposażone, gdyż wartość ich przekracza sumę zł. 400.000

Firma „Manitius" znalazła się ostatnio w trudnościach płatniczych z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego.

Bilans firmy zamykał się sumą 825.085.30 zł.

Sąd udzielił w dniu wczorajszym firmie „Manitius" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 2 października r.b.

Sędzią Komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Franciszek Glugla, zaś nadzorcą sądowym — inż. Leopold Roszak.

Giełda pieniężna.

—o—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było normalne, natomiast na banknoty dolarowe — ograniczone. Słabiej kształtowały się dewizy na Londyn i Zurych, dla pozostałych tendencja była utrzymana. W obrotach międzybankowych notowano dewizy na Berlin po 210,75, (kurs Reichsbanku wynosi 211.93), marka niemiecka 211 W obrotach prywatnych obracano funtem angielskim w gotówce po 35,50. Dolarem gotówkowym oficjalnie obracano po kursie 8,91, w obrotach zaś pozagiełdowych kurs dolara notowano po 8,91,50 w zaofiarowaniu; w obrotach prywatnych notowano: rubel złoty 3,60, rubel srebrny 1,60, bilon 0.73, czerwoniec — 3,40. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.929. Notowano kursy dewiz: Bruksela — 124,75, Gdańsk — 173.80, Amsterdam — 3.60, Londyn — 35.30, Nowy Jork — 8.925, Paryż — 35.20, Praga — 26,44; Zurych — 174.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja słabsza przy obrotach większych dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111.50, Lilpopy — 11.25.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych dużych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną przy tendencji mocnej. Również mocniej ukształtował się kurs 10 proc. pożyczki kolejowej. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja wybitnie zniżkowa, przy większych obrotach dla 8 proc. listów m. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 72 — 71, 5 proc. pożyczka konwersyjna 42.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51.50 — 52 — 51, 10 proc. pożyczka kolejowa — 99.50—100, 4 i pół proc. listy ziemskie — 40, 8 proc. m. Warszawy — 58.75 — 58, 8 proc. m. Kalisza — 54, 8 proc. m. Łodzi — 56.50, 8 proc. m. Piotrkowa — 50.50 — 51, 10 proc. m. Siedlec — 58.50 — 59, Drobne tranzakcje a nie notowane: 3 proc. pożyczka budowlana 28.25, 5 proc. pożyczka dolarowa 40.50. Za 5 proc. m. Warszawy żądano 46.50.

Ulgi dla studentów

wyjeżdżających zagranicę.

W roku bieżącym konsulat czeski odmówił udzielenia wiz studentom, wyjeżdżającym na studja, z powodu braku miejsc na uniwersytetach. Zwłaszcza posiadacze przyjęć na wydziały: lekarski, weterynaryjny i dentystyczny najbardziej będą pokrzywdzeni, gdyż tym, według zapowiedzi konsulatu, nie będą udzielane wizy. W tej sprawie zwróciła się delegacja W.A.B.I.S.S.Z. i wyjednała przyrzeczenie u charge d'affaires, że wszyscy zarejestrowani u nas, po przedstawieniu odpowiednich dokumentów, otrzymają wizy na wjazd do Czechosłowacji. Jednakowoż ostrzega się pragnących studjować w Czechosłowacji przed dalszem zapisywaniem się na wspomniane wydziały, gdyż spotkają się z odmową przy staraniach o wizę.

Jednocześnie komunikuje się, że biuro uzyskało na rok bieżący ulgi kolejowe II-ej i III-ej klasy na terytorjach: Polski (50 proc.), Niemiec (30 proc.), Belgji (30 proc.) i Francji (50 proc.) i organizuje grupowe wyjazdy studentów w terminach: 7, 12, 19, 22 i 28 października oraz 2, 9 i 16 listopada, przyjmując już zapisy do wyżej wymienionych grup.

Biuro wydaje dowody międzynarodowej konfederacji studentów (C.I.E.), posiadaczom których przysługuje prawo korzystania z bezpłatnych i ulgowych wiz oraz szeregu innych ulg w kraju i zagranicą, załatwia wizy, przyjęcia na wszystkie wyższe uczelnie zagraniczne i udziela wszelkich informacyj związanych z wyjazdem na studja zagranicę.

W sprawach wyżej wymienionych zwracać się należy do warszawskiego akademickiego biura informacyjnego .adj. stud. zagr. w Warszawie, ul. Mi..wska Nr. 3/17, tel. 736-17.

Informacje pisemne udzielane są po..zesłaniu zł. 1 (w znaczk. poczt.) na po..rycie kosztów informacyjnych i porta.

Import przędzy bawełnianej

stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przemysłu łódzkiego.

Polski przemysł wełniany z dużem zaniepokojeniem obserwuje od dłuższego czasu niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla niego wzrastający import przędzy czesankowej z Niemiec. Import ten wynosi przeciętnie 25 proc. całego przywozu zagranicznego i wydaje się o tyle anomalją, iż jednocześnie granica niemiecka zamknięta jest dla przywozu polskiej przędzy czesankowej.

Jeżeli zaś zważyć, że polski przemysł wełniany produkuje przędzę w ilości dostatecznej dla potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu, wówczas dojść należy do wniosku, że dalszy zalew rynku polskiego przędzą niemiecką stanowi poważne niebezpieczeństwo jako czynnik spadku produkcji i wzrostu bezrobocia. W związku z tem zainteresowane sfery podejmują akcję, zmierzającą do wprowadzenia całkowitego zakazu przywozu niemieckiej przędzy czesankowej dla Polski. Jednocześnie rozpatrywany jest projekt wprowadzenia kontyngentów przywozowych na przędzę czesankową, importowaną dla Polski z innych krajów.

Londyńska giełda surowców

traci swe wszechświatowe znaczenie.

New Jork, 3 października.

(G) Jak wiadomo, do niedawna jeszcze światowy handel surowcami tego rodzaju jak kauczuk, miedź, cyna i t. d. koncentrował się prawie wyłącznie w rękach angielskich. Obecnie, po załamaniu się funta, stanowisko ekskluzywne Anglji w tej dziedzinie przejdzie niewątpliwie na Stany Zjednoczone. Ameryka jako bodaj najpoważniejszy konsument tych surowców, już oddawna szykowała się do owładnięcia temi rynkami, obecna zaś sytuacja finansowa Anglji sprzyja tym zamiarom amerykańskim. Najprawdopodobniej już w najbliższym czasie londyńska giełda surowcowa utraci swe dominujące znaczenie i przejmie je giełda nowojorska.

Do akt Nr. 1398 1931 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 9 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 października 1931 rano, od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kamiennej nr. 1/3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Chaima Cytrynowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 400.—

Łódź, dnia 25 września 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 września 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Teatr Artystyczno-Literacki Dobry Wieczór", Spółka z ogr. odp. w likwidacji, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 29 września 1931 r tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hilarego Małachowskiego, 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Wiktora Jakubowicza 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłej firmy, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność: Kurator masy upadłości
(—) Wiktor JAKUBOWICZ adw.
Łódź, ul Wólczańska 27, tel. 173-89.

Na mocy art. 476 i 478 K H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17-go października 1931 r o godz 11-ej rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
(—) HILARY MAŁACHOWSKI.

Gość z Estonji.

Płk. dypl. Balder bawi w Łodzi.

(i). W dniu wczorajszym przybył do Łodzi przedstawiciel armji estońskiej, pułkownik dypl. Balder. Przyjazd pułk. Baldera miał dwa cele. W pierwszym rzędzie, jako wysoki urzędnik estońskiego ministerstwa spraw wojskowych zamierzał on zwiedzić łódzkie zakłady przemysłowe, aby zasięgnąć informacji w sprawie ewentualnych dostaw łódzkich fabryk dla armji estońskiej. Pozatem pułk. Balder, jako szef estońskiego związku strzeleckiego pragnął zapoznać się z pracą P.W. na terenie naszego miasta.

Gość zwiedził przed południem szereg fabryk, poczem odbył konferencję z zarządem związku strzeleckiego w Łodzi. O godzinie 3 po poł. generał Olszyna-Wilczyński podejmował pułk. Baldera obiadem w kasynie garnizonowym. W obiedzie wzięli udział prezes izby skarbowej w Łodzi p. Kucharski, pułk. dypl. Chilarski, mrj. Szlaszewski, kpt. Budzyński oraz zarząd związku strzeleckiego.

Ze zw. strzeleckiego.

Największą i najpoważniejszą organizacją, prowadzącą swe prace pod kątem widzenia potrzeb państwa, jest Zw. Strzelecki. Dąży on do uświadomienia obywatelskiego szerokich mas i wychowywania z tych mas pożytecznych obywateli i obywatelek. Nie brak w Związku Strzeleckim ludzi starszych. Większość jednak stanowi młodzież obojga płci.

Za naczelny obowiązek postawił sobie Związek Strzelecki systematyczną pracę nad przygotowaniem i zorganizowaniem obrony państwa nietylko w znaczeniu obrony granic, lecz i podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego kraju.

Do Związku Strzeleckiego należą setki tysięcy członków, zgrupowanych w wielu tysiącach oddziałów po miastach i wsiach.

Powinno ich być jednak więcej. Do Związku Strzeleckiego powinien należeć każdy, kto pragnie dobra Ojczyzny.

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem pracy przysposobienia wojskowego przyjmuje Zarząd Związku Strzeleckiego miasta Łodzi wpisy kandydatów i kandydatek na członków.

Zgłoszenia do 10 października załatwia biuro Zarządu, ul. Piotrkowska L. 64 (w podwórzu) między godz. 6—8 wieczorem — z wyjątkiem niedziel i świąt.

Tomaszów - Mazowiecki.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE POCZTOWYM W TOMASZOWIE.

W dniu 25 września b.r. naskutek reklamacji Banku Ludowego o zatrzymywanie pieniędzy wpłacanych przez tenże bank do PKO., przeprowadzono dochodzenie, w toku badań ujawniono przywłaszczenie, ze strony urzędniczki, zatrudnionej w dziale PKO. na kwotę 2531.36.

Przywłaszczenie powyższe ze strony urzędniczki uniemożliwione było dzięki specjalnym manipulacjom przez niewpisywanie wpływów do książki dziennej.

Po wpłaceniu brakującej sumy przez męża urzędniczki w terminie przepisowym po ujawnieniu defraudacji, naskutek decyzji dyrekcji ministerstwa poczt i telegrafów sprawa została załatwiona zwolnieniem urzędniczki z zajmowanego przez nią stanowiska.

OSOBISTE.

Nowozaangażowany dyrektor K.K.O. p. Witkowski, dotychczasowy kierownik K.K.O. w Łasku, objął urzędowanie w dniu wczorajszym.



Nowości sezonu jesiennego.

Kostjumy, płaszcze, żakiety, kołnierze, mufki i kapelusze.

Sezon jesienny przynosi nam jeszcze jedną nowość. Jest nim t. zw. **„robes-manteau"**, które, jako estetyczne, praktyczne i odpowiednie dla każdej sylwetki, musiały usunąć się na jakiś czas w cień przed tryumfującymi nad niemi jumprami, bluzkami i spódniczkami. Wyrażono, niewiadomo z jakiego powodu pogląd, że jednolita suknia nadaje się tylko dla tęższych pań.



Obecnie nastąpiła pod tym względem **zasadnicza zmiana zapatrywań.** „Robe-manteau" nietylko powraca do



łask, ale, popierana przez pierwszorzędne magazyny, przynosi najbardziej interesujące modele. Fason ten w rozmaitych odmianach widzimy zarówno w zastosowaniu do sukien codziennych, jak wizytowych a nawet wieczorowych, przy użyciu wszelkich materjałów, od wełny aż do jedwabi i ciągle tak modnych koronek. Przez umiejętne zestawienie materjałów i kolorów oraz fantazyjne przybrania, przynoszą nam ostatnie modele wiele pięknych i naprawdę oryginalnych pomysłów.

Przedewszystkiem **nowe modele rozwiały złudzenie, że robe-manteau nadaje się tylko dla tęgich pań, pragnących** ukryć to, czem natura ich zbyt szczodrze obdarzyła. Teraz dopiero widać, że suknie te nadają się zarówno dla osób tęższych jak i szczuplejszych, przyczem nawet podnoszą smukłość sylwetki i całą jej grację.

W pierwszym rzędzie należy zająć się codzienną robe-manteau, stosowaną zarówno do noszenia w domu, jak i do pracy w biurze. Do tego używane są materjały dwustronne, t. zw. reversibles, Z jednej strony są one gładkie, z drugiej w dużą kratę, lub drobne desenie, punkty, kratki, oczywiście w ciemnych kolorach, odpowiadających jesiennej porze.

Bardzo szykowne i oryginalne są również **wizytowe robes-manteau.** Robi **się** je z crepe marocain, albo też z **błyszczącego** crepe-satin. Wreszcie mamy suknie jednolite nie tylko codzienne i wizytowe, ale i wieczorowe. Piękne efekty osiąga się tu przez połączenie georgetty z koronką. Suknia z koronki, o szerokich wyłogach, sutej, kloszowej spódnicy i szerokich rękawach z georgetty w tym samym odcieniu, co koronka jest strojem odpowiednim dla każdej niemal figury.

Różnego rodzaju kołnierze i szale na szyję są wielką nowością jesiennego sezonu. Jedne z nich nadają się do różnych sukien, inne wyłącznie do jednej, zawsze jednak robione są z materjału, **kontrastującego, zarówno co do gatunków jak i wzoru, z całością.** Więc do sukni sportowej włożymy jedwabny, fantazyjnie związany szal. Kiedyindziej użyjemy kamizelki ze szkockiego materjału z wykładanym kołnierzem i krawatem związanym w kokardę.



Bardzo ładny jest też **półwysoki kołnierz z długiemi końcami,** przewlekanemi przez dziurki i tworzącemi rodzaj szalika. Wreszcie efektownie wygląda kołnierz szalowy z jednej strony, z drugiej — przewleczony przez pentelkę sukni czy żakieta.

★

Szczegóły mody jesiennej przynosi nam **rycina pierwsza** (z lewej u góry). Widzimy więc kolejno: **płaszczyk z czarnego aksamitu, bez kołnierza futrzanego, natomiast z mankietami z gronostaju** (oczywiście, stosownie do warunków, — prawdziwego lub z imitacji). Ciemnobronzowy płaszcz z kołnierzem karakułowym i dużemi sztulpami mankietowymi z karakułów. I trzecie — kostjum jesienny z czarnego aksamitu z kołnierzem i mankietami z gronostajów.

Na rycinie z prawej u dołu. Model 1 — czarny płaszcz wełniany przybrany breitschwancem. Do tego mufka z brajtszwanców. Model 2 — czarny kostjum aksamitny, kołnierz, mankiety i obszycia żakietu z łapek karałukowych. Model 3 — Czarny płaszcz z sybiliny, kołnierz i mufka z gronostajów. Model 4 — wcięty płaszcz sukienny, z czarnego marengo, przybrany szaremi karakułami.

W formie pantofelków nie zaszły zasadnicze zmiany. Skórka cielęca, bardzo cienka, lakier i zamsz zastąpiły owe imitacje skór krokodylowych i wężowych, noszone powszechnie w ubiegłym sezonie. Czarny pantofelek na francuskim obcasie nosi się obecnie do każdej ciemnej sukni.

★

Jeśli chodzi o kapelusze, to moda przynosi nam znów coś nowego. Poza kapelusikami pasterskiemi, gładkiemi i przystrojonemi piórkami, nagminnie ostatnio noszonemi, prawo obywatelstwa zyskuje sobie **mały kapelusik, w formie bereciku. Te czapeczki wyglądają bardzo szykownie i efektownie. Można je spiąć strojną szpilką** lub agrafką, **wyginając dowolnie brzegi już na głowie, przyczem czapeczce nadaje się oczywiście taką formę, w jakiej najlepiej jest do twarzy.** Surowych kanonów niema tu wcale.



Trudno o bardziej praktyczne nakrycie głowy. Taka czapeczka wspaniale nadaje się zarówno podczas jesiennej szarugi jak i zimowych słot i śniegów. Modę tę przywieziono z nad Atlantyku gdzie panują wiatry. Lecz nietylko nad morzem nosi się ją. Właśnie w naszym klimacie odda ona nieocenione usługi każdej pani, najbardziej nawet elegenckiej. Wszystko bowiem zależy od tego, jak nosi się ten kapelusik i jak na głowie wygina, by podnieść szyk i elegencję tego stroju głowy.

⁂

Zwrócić należy jeszcze uwagę na praktyczną stronę stroju, zwłaszcza przy sukniach wieczorowych. Chodzi o to, by uniknąć wrażenia chudości, która dziś przestała być modną. Dla przypełnienia figury służą najrozmaitsze odmiany kołnierzy, pelerynek, bert, chusteczek i falbanek. Wrażenie to wywołuje się także przez zastosowanie buff i sutych wolantów przy rękawach. W wyraźnie występującej skłonności dzisiejszej mody do anachronizmów, bufiasty rękaw odgrywa bardzo poważną rolę.



Dla postaci pełniejszych bardzo korzystne będą natomiast plisy zacinane i łączone rury. W ten sposób uzyskuje się smukłość linji bioder i stanu, podczas gdy dolna część sukni rozsypuje się w bogactwo wolantów, godetów lub kloszy.

Warto też poświęcić kilka słów wieczorowym okryciom. Są one nadzwyczaj strojne, z koronek i muślinów jedwabnych lub też z cieniutkich velours chiffons. Bez względu na materjał, z jakiego są zrobione, bywają przeważnie bogato przybrane futrem. Długość ich jest bardzo rozmaita. Nosi się krótkie, sięgające tylko do pasa, jak również trzyćwierciowe lub zupełnie długie.

Wobec zbliżającej się zimy, o której tyle się mówi i pisze, warto jeszcze wspomnieć o botach, które są wszak ważnem uzupełnieniem stroju spacerowego. Boty wysokie, w kształcie butów z cholewami w roku bieżącym nie będą noszone. Są one wprawdzie bardzo praktyczne, ale niezbyt estetycznie wyglądają. Boty tegoroczne będą niskie, zgrabnie opinające nogę.

Irene.

Do akt Nr. 1163 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Ładzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 9 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 października 1931 roku, od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janiny Fiszer i Kazimierza Fiszera i składających się z książek oszacowanych na sumę zł. 550
Łódź, dnia 30 września 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1164 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Ładzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 9 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 22 października 1931 roku, od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janiny Fiszer i Kazimierza Fiszera i składających się z książek oszacowanych na sumę zł. 550
Łódź, dnia 30 września 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

O G Ł O S Z E N I E.
Urząd Celny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15-go października 1931 r. o godzinie 10-ej w magazynie konfiskacyjnym tut. Urzędu przy st. Łódź - Kaliska odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów prawomocnie skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa
Sprzedawane będą: igły do szycia, zatrzaski, łyżki, koronki, pończochy skórki futrzane szych i t. p.
W razie niesprzedania towarów w pierwszym terminie licytacyjnym powtórna sprzedaż licytacyjna odbędzie się w tymże miejscu dnia 29-go października o godz. 10-ej rano.
p. o Kierownika Urzędu
(—) ST. REGULSKI
Asesor.

Nr. sprawy Z 108/31. — Odpis
WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 29-go września 1931 r Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „O. Szmidt i H Szymoch"
p o s t a n o w i ł:
Udzielić firmie „O. Szmidt i H. Szymoch" oraz jej właścicielom Oskarowi Szmidtowi i Hugonowi Szymochowi osobiście odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 29-go września 1931 roku Treść wyroku niniejszego ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki" oraz wywiesić w gmachu przedsiębiorstwa firmy „O. Szmidt i H Szymoch". Pobrać od tejże firmy zł 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Herca, nadzorcą sądowym handlowca Aleksandra Ruseckiego.
Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność:
St. Sekretarz (—) T. CICHECKI

O G Ł O S Z E N I E.
Niniejszem podajemy do wiadomości, że termin do składania ofert na wydzierżawienie fabryk Masy Upadłości firmy: „S. Leder i M Heyman", położonych w Łodzi przy ulicy Kątnej Nr. 12, został przedłużony do dnia 15-go października r. b.
Osoby lub firmy, które dotychczas oferty nadesłały, mogą te oferty zmienić lub uzupełnić do powyższego terminu
Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości
Firmy: „Farbiarnia i Wykończalnia
S. LEDER i M. HEYMAN".
Łódź, dn. 3 października 1931 r.

PARCELACJA LETNISKOWA MAJĄTKU DRUŻBICE

w lesie sosnowym położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 20 DO 40 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się drugą i ostatnią część lasu.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Bełchatowa i z powrotem.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.

Wiadomości udzielają: 1) w Łodzi biuro informacji telefon 111-08 ulica Piotrkowska Nr. 81, poprzeczna oficyna 1-sze piętro, 2) w Łodzi Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 3) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, 4) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 5) w Drużbicach administrator majątku, dom Władysława Adlera.

Cała Łódź o tem wie!!!

że kupno radja, to kwestja zaufania, dlatego też kupuję aparaty lampowe wszystkich fabryk, detektory, części, jakie tylko potrzebuję, słuchawki, głośniki i t. p. w największym najtańszym składzie radjowym „ISKRA - RADJO" Narutowicza 9 tel. 177-79

UWAGA: Skład nasz bogato zaopatrzony w najnowsze aparaty i części.

Do akt. Nr. 1916 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 16 października 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Janiny Fiszer i Kazimierza Fiszera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.—

Łódź, dnia 18 września 1931 r.
Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. 1358 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 października 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Wodnej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda - Edwarda Geslera i składających się z 3 imadeł, wiertarki i tokarki, oszacowanych na sumę złotych 450.—

Łódź, dnia 3 października 1931 r.
Komornik Kazimierz Suzin.

Do akt Nr. 1404 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 13 października 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej nr. 28a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Kronenberga i składających się z 50 metrów sześciennych desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 3180.

Łódź, dnia 3 października 1931 r.
Komornik Kazimierz Suzin.

Do akt. Nr. 1634 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 października 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Berendta i składających się z kontuaru i maszyny do mieszania ciasta oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dnia 17 września 1931 r.
Komornik: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 1651 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 26 października 1931 roku od godz. 10 rana w Łodzi przy ul. Leszno 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Naftalego M. Gelbluma i składających się z farb, biurka i piecyka, oszacowanych na sumę zł. 1570

Łódź, dnia 18 września 1931 r.
Komornik: J. Tomaszewski.

Do akt Nr. 647 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 października 1931 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wolborskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Borucha Aronowicza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 1 października 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. ul. Zeromskiego 18 m. 27.

12 w podwórzu 12 w podwórzu 12

W TEM MIEJSCU

miało być umieszczone ogłoszenie fabryki mebli **I. M. Terkeltaub, Narutowicza 12, w PODWÓRZU.** Firma powyższa ogłoszenia wysyłała, gdyż i tak wszystkim wiadomo, że tam są najtrwalsze meble, największy wybór i najniższe ceny. —

w podwórzu — w podwórzu

12 w podwórzu 12 w podwórzu 12



Baczność!

Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?



Specjalny dział OBUWIA dziecinnego



Buciki od zł. 11.—

Pantofelki od zł. 9.80

do nabycia u

J. FRYMERA

Piotrkowska 75 Filje: Piotrkowska 112, Piotrkowska 148

NAPISZ DO MNIE

WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I DOBREJ RADY I CHCE WIEDZIEĆ JAKI LOS JEGO ŻYCIA BĘDZIE —

napisze imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA darmo próbną analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na koszta przesyłki analizy-horoskopu.

Adres:
WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17
W. Pyffelio mistrz wiedzy tajemnej.

Szczegółowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3-25 gr.
Osobiście przyjmuje — cały dzień.



Do akt Nr. E. 157 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 października 1931 r., od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej nr. 62, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola-Adolfa Thiela i składających się z kredensu, stołu, radjo aparatu 3-lampowego i pianina marki „Sommer", oszacowanych na sumę zł. 1030.—

Łódź, dnia 30 września 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

MOTORY

ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

WARSZTATY REPERACYJNE

BUDOWA KOLEKTORÓW i ROZRUSZNIKÓW

INSTALACJE ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU.

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek

MORGANA w Londynie

Skład materjałów elektrotechnicznych i dynamomaszyn

Gustaw MAUCH

Piotrkowska 240, tel. 213—62

Do akt Nr. E. 1531 i 1525 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 października 1931 r., od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej nr. 35 a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniny i Antoniego małż. Wesołowskich, i składających się z urządzenia sklepowego, różnych mebli, wagi, firanek, czekolady, konserwatora do lodów w komplecie, oszacowanych na sumę zł. 624.—

Łódź, dnia 30 września 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Dr. med.

IGNACY MARGOLIS

okulista

mieszka obecnie Al. Kościuszki 9, telef. 165-17

przyjmuje od 1— i 2od 5—7

Lek. Dent.

F. Boruńska

powróciła

Al. Kościuszki, 21 tel. 182-22

Najlepsza pora do sadzenia to jesień

Drzewka

Owocowe, Parkowe, Róże i inne poleca Zakład Ogrodniczy **Leona Kołaczkowskiego**

Przędzalniana 86. Tel. 115-02.
Doj. tram Nr. 3. Firma moje egz. lat 35

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY ZAWODOWE

Kroju i Robót Ręcznych

mistrz. A. KOPYDŁOWSKIEJ

Dnia 1 października rozpoczyna się lekcje na kursie wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych, trykotarstwa ręcznego i haftu maszynowego. Po ukończeniu kursu uczenice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji kursów, Piotrkowska 154.

Świeży

TRAN

LECZNICZY nadszedł

APTEKA

ST. HAMBURGA i S-ki

Łódź, Główna 50, tel. 218-61.

Wytwornę bieliznę damską

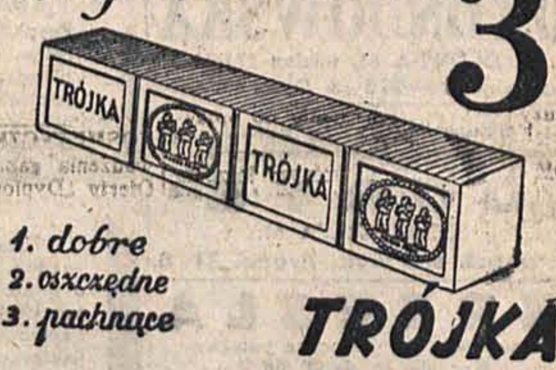
POLECA

Br. Dobrzyńska-Majorowiczowa

Ceny bardzo przystępne

11-go Listopada daw. Konstantynowska) 17, m 4 front II piętro

Mydło 3



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TRÓJKA

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Kazimierz Kaszyński", zawiadamia, że dnia 6 października 1931 roku o godz. 12-ej min 30 p.p. w sądzie Okręgowym w Łodzi (Plac Dąbrowskiego Nr .5), pokój Nr 15 odbędzie się zebranie wierzycieli których wierzytelności sprawdzone i przyjęte zostały do masy, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka oraz zawarcia układu ew. związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego

Syndyk tymczasowy:

BERNARD BRUZDA

Adwokat.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i Korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty.)



Ależ nie! prezerwatywy „PRIMEROS" są doskonałe..

Po powrocie z Paryża

wznowiłem lekcje tańca najnowszym skróconym systemem

Zygmunt Henrykowski

Cegielniana 7, miesz, pryw. 21, dawn. 57.

Zapisy od godz. 11-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Kupno i sprzedaż

DOMY, wille, place, parcele, dzierżawy, poleca i poszukuje Biuro „Polruch", Al. Kościuszki nr. 27, telefony: 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 9 wieczór. 1.10

10 PARCELI leśnych letniskowych w jednym dziale w Sokolnikach, oraz place w Gałkówku, w Rudzie Pabjanickiej, niezwłocznie do sprzedania w niskiej cenie. Wiadomość w biurze „Polruch", Al. Kościuszki 27, fr. parter. Telefony: 132-01, 141-01. 1.10

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów toczenie panewek, wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher, Południowa nr. 28, tel. 21.000.

CAŁKOWITE urządzenie z sześciu pokoi, pianino Bluthnera, maszyna do pisania Underwood czternastka z powodu wyjazdu do sprzedania. Piotrkowska 181 m. 4, tel. 224-53, godz. 10—1 i 3—6. 4

DAMSKIE palto futrzane (czerwone lisy) z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie do sprzedania. Abramowskiego 16, m. 13 4

Szykowna Pani
chcąc zachować piękną linję zakupuje
Gorsety Corselet'sy Paski i t. p.
w Magazynie Wykwintnych Gorsetów
Ernestyna
Nawrot 1-a, tel. 140-29
Uwaga: Nadeszły nowości.

OKAZJA! 4-lampowe radjo do prądu sprzedam. Podleśna 31 m. 6. 4

SAMOCHÓD „Chrysler" 5-osobowa limuzyna w dobrym stanie do sprzedania. Radwańska 42. 4

DOM w Poznaniu z wolnym lokalem handlowym w Poznaniu sprzedam. Pośrednicy i izraelici niewykluczeni. — Oferty do admin. sub: „80.000".

SPRZEDAM domek nowy murowany 5-cio pokojowy tanio byle zaraz Kielma 35.

BUDKA owocarnia do sprzedania tanio byleby zaraz. Wiadomość Anny nr. 12 w budce.

POCO śpicie na słomie, gdyż od 5 zł tygodniowo każdy może dostać: materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane. Tylko u tapicera P. Wajsa. Uważać na adres Łódź, Sienkiewicza 18.

LUSTRA, trema tanio sprzedam bardzo dogodne warunki. Wysoka 16, fr. II p. m. 20.

WÓZEK dziecięcy nowy Kon-Kon do sprzedania. Piotrkowska 107-10.

Z POWODU choroby męża natychmiast oddam „bar" w dobrym punkcie na ul. Piotrkowskiej, bardzo tanio, byle zaraz. Wiadomość Łąkowa 22 w piwiarni.

OKAZJA! Sprzedam sklep tanio byle zaraz. Wójtowska 23.

PLAC z domkiem murowanym 5 mieszkań, nowa studnia murowana oraz szopa do sprzedania niedrogo przy ul. Nowo-Pańskiej nr. 164. Wiadom.: Gdańska 103 m. 3.

SKLEP galanteryjny z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu do sprzedania. Wólczańska 168.

PIANINO Seilera, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Radwańska 3, m. 5 od 3—5 pp

RADJO-odbiornik 3-lampowy, selektywny oraz 2-lampowy i rower prawie nowy sprzedam natychmiast ul. Kilińskiego 83 front J. Leszczyński.

ZAKŁAD sprzedam tanio z powodu wyjazdu Częstochowa, Narutowicza 6 Fotografja.

SAMOCHÓD „Fiat", otwarty, 4-osobowy, w najlepszym stanie, do sprzedania (tylko za gotówkę) Targowa 57.

BATERJE anodowe „Maksima" z gwarancją, najświeższe i najtańsze, bo fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7, (dawn. Gubernatorska).

SAMOCHÓD „Tatra" 2-cylindrowa (karetka) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Fabryczna 3, dozorca wskaże.

MASZYNY pończosznicze, sankowe do sprzedania 7-ka, 11-ki, 13-ki, 18-ka Wiadomość: sklep J. Macher. Piotrkowska 129.

SYPIALKĘ nowoczesną, używaną w dobrym stanie kupię okazyjnie. Oferty z dokładnym opisem kierować do admin. dla „J. P."

Spawanie Łukiem Elektrycznym
(szwejsowanie)
kotłów parowych, lokomobil cylindrów, kompesorów, pomp i t. p. wykonywa fachowo i tanio
Własne przewoźne agregaty
Tadeusz Filcek i Ska.
Łódź, Sienkiewicza 22, tel. 190-19

PIANINO w najlepszym stanie, okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 83 m. 9.

SPRZEDAM salon mahoniowy Rzgowska 25, Światłowski.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem — sprzedam Wysockiego Nr. 23 (przy Rzgowskiej)

DUŻY 4-piętrowy dom rogowy z placem frontowym 40 łokci w centrum w doskonałym stanie okazyjnie tanio do sprzedania przy wpłacie 8—10.000 dol. Wiadomość u gospodarza Kilińskiego 171.

RADJO-Philips, Nora, patefony, pianina 100 złotych miesięcznie sprzedaje Chodkowski. Sienkiewicza 25.

KWIACIARNIA w dobrym punkcie stara firma do sprzedania. Of. do Republiki dla „Wyjażdżającej".

PLAC duży ogrodzony do wynajęcia tanio. Dowiedzieć się u Grynbauma, Kościelna 3.

PLAC z lasem do sprzedania w Kolumnie 1780 mtr. Łódź, Przędzalniana 12, m. 12.

KUPIĘ dobrą jesionkę. Zgłosz. pod „175".

Posady

POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana zeszywaczka do trykotaży, Zgłaszać się Nowomiejska 28, front, I-sze piętro skład trykotaży. 4

POSADĘ otrzymać łatwiej po ukończeniu kursów technicznych T. W. T. Gdańska 45. Wydziały: radjotechniczny dla kreślarzy (rek), budowniczych kanalizacyjnych, maszynowych i elektryków.

KOSMETYCZKA, mająca prawo prowadzenia gabinetu, poszukuje posady. Oferty „Dyplomowana".

FABRYKA czeska biżuterji jabłonieckiej poszukuje agentów na Łódź i miasta prowincjonalne. Kaucja wymagana Oferty pod „Gablonz" do admin. Rep.

POSADĘ kasjerki otrzyma panna mogąca złożyć 1200 zł. kaucji. Oferty pod „Natychmiast".

RUTYNOWANY prawnik poszukuje posadę oraz administrację domu. Oferty Republika, „Sumienny".

WYKWALIFIKOWANEJ pielęgniarki do półrocznego dziecka z dobrymi świadectwami i znajomością języka niemieckiego poszukuje. Telef. 213-88.

POTRZEBNA przychodnia służąca do posługi i dziecka. Napiórkowskiego 76 m. 52 sień 5, piętro I.

STUDENTKA-pedagogiczka z gruntowną znajomością języka angielskiego poszukuje zajęcia. Oferty sub „Nauczycielka".

POTRZEBNA służąca umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się Cukiernia Główna 56.

POTRZEBNY praktykant do szewca Nauczam przez jeden rok pierwszorzędnej roboty. Grabowa 30, m. 10.

INFORMUJĘ do różnych zajęć od g. 8—12 i 2—4 pp. ul. Targowa 67, m. 54 P. Kalinowski w „Republice".

BIURALISTKA z 10-letnią pratkyką, pomocnica buchaltera poszukuje pracy. Of.: „Pierwszorzędne referencje".

KUCHARKA do herbaciarni się zgłosi. Krawczyk Różana 4.

DAM 150 zł. za wyrobienie mi jakiejkolwiek pracy stałej w Agencji Telefonicznej. Oferty składać pod „Poszukuję pracy".

SZOFER-mechanik, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Solidny" do Republiki

ZDROWA mamka poszukiwana Narutowicza 22, fr. I piętro.

KRAWCOWA kwalifikowana poszukuje pracy z własną maszyną Oferty dla „M. Sz." do Republiki.

Czy Pan wie
że najlepiej asortowany skład
konfekcji i galanterji
damskiej, męskiej i dziecinnej oraz
obuwie firmy A. Heine
na sezon
jesienny i zimowy
po cenach
konkurencyjnych
posiada firma
Juljusz Rozner Spadk.
Łódź, ul. Piotrkowska 98



J. N. Grynholc
Piotrkowska Nr. 37
tel. 156-64.
Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych i przedsiębiorstwo robót zduńskich.

Pół PLACU
obszernego w śródmieściu do wydzierżawienia Wiadomość telefon 185-51.

ZŁOTYCH 600 i więcej miesięcznie poza godzinami swej pracy (przy stałem zajęciu podwójnie) zarobić mogą Panie, Panowie zamieszkali nawet na głuchej prowincji — spełniając jednocześnie szlachetny czyn obywatelski. Zgłoszenia tylko piśmienne załączając 25-groszowy znaczek na odpowiedź i druki. „Pomoc Zawodowa", Warszawa, Długa 38.

KTO za wynagrodzeniem zamieni posadę nauczycielską szkoły powszechnej Łodzi na etatową równorzędną Lublinie. Uniwersytet i wyższy kurs na miejscu. Zgłoszenia telefon 114-83.

BUCHALTER i korespondent w języku polskim poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty do Republiki dla „M. M."

MATURZYSTKA znająca język polski i francuski poszukuje kondycji lub jakiejkolwiek posady, umie pisać na maszynie. Oferty do Republiki sub.: „Maturzystka"

KRAWCOWA zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych dziennie 3 złote. Oferty „Krój nowoczesny".

POSZUKUJE się panienki z praktyką kondycyjną do chłopców 7-letniego i 4-letniego. Zgłosić się do p. Tahnan, Piotrkowska 19.

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka poszukiwana. Oferty sub. „Stenotypistka" do Republiki.

POLKA z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady w charakterze wychowawczyni, może być na wyjazd Dzwonić od 3—5-ej, 213-99.

SŁUŻĄCĄ samodzielną dobrze gotującą poszukuje starszy pan. Traugutta 12, m. 15. Zgłoszenia: 5—6 tylko ze świadectwami.

POSZUKUJĘ wymowną panienkę do biura od zaraz z kaucją. Zawadzka 1 m. 13, p. 1.

POSZUKIWANI panowie (panie) inteligentni, ustosunkowani w sferach wojskowych, urzędniczych i wolnych zawodów. Śródmiejska 52, m. 8 godz. 10—12 rano.

POSADĘ stałą, wieczorną, otrzyma Pani, która pożyczy 1500 zł. Oferty sub. „Republika".

PANIENKA (ewangieliczka) poszukuje posady w charakterze gospodyni do samotnej osoby. Oferty do Republiki „A. G."

POSZUKUJĘ inteligentną skromną panienkę ze skromnemi wymaganiami do 4-letniego dziecka Zachodnia 68, poprzeczna oficyna lewa strona I piętro zastać od 2—4-ej.

WYMOWNI zastępcy mogą zarobić od 30—50 zł dziennie 6-go Sierpnia 10, II piętro od 9—1 i 3—7

STRIKERA poszukuję (na rendery do rękawiczek) Nowomiejska 3 lokal 55.

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI wyucza za 30 zł. Korespondencja handlowa. Pisania na maszynie wyucza za 10 zł Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25. 4

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

INSTYTUT „Studjum" Kraków, Karmelicka 35, przyjmuje dalsze wpisy po cenach o 20-30 pr. zniżonych na kursa zbiorowe (ustne) i kursa korespondencyjne bezkonkurencyjną metodą „Globus" Gimnazjum Seminarjum naucz. Skrócona służba wojsk.. Osobno gimnazjum dla Dorosłych. Tysiączne podziękowania za dobre egzamina. Prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. 23

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie nauczanie za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie. 6 zł. Kilińskiego 50 m. 41. 31

SPECJALIŚCI nauczyciele udzielają różnych języków lekcyj korepetycji przygotowują do matury, wszelkich egzaminów pojedyńczo, grupami umieszczają w szkołach. Ceny dostępne. Piotrkowska 31, m. 13. 11-10

LEKCJE gry fortepianowej, starszym metodą przyśpieszoną. Na żądanie program Konserwatorjum 20 zł. miesięcznie. Radwański 47-10. 10

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Al. 1-go Maja 5, m. 8, front, III p. 4

SPECJALISTA udziela łaciny metodą przyśpieszoną. Gdańska 61, m. 11. Front. 4 p. od 2—4. 18

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

ABSOLWENTKA konserwatorjum, rutynowana nauczycielka wznowiła lekcje gry fortepianowej. Ceny bardzo przystępne. Gdańska 27, m. 15. 4

NAUCZYCIELKA rysunków poszukuje lekcji rysunków w przedszkolu. Telefon 129-82. 2—4 godz. 4

KOMPLET przedszkolnego wychowania dla dzieci od lat 4—7 A. Gottesgnatówny przy ulicy Zakątnej 28, front, I p. Zapisy od godz 12—1 i 4—6 po pol. 4

NIEMIECKIEGO, francuskiego, gruntownie udziela rutynowana nauczycielka (cudzoziemka) pomoc szkolna. Obejmie ewentualnie posadę. Narutowicza 35, m. 15. tel. 213-80. 4

SPECJALISTKA łaciny udziela lekcji pojedyńczo, w grupach. Pomorska 18, gimnazjum godz. 3—5. 4

UDZIELAM lekcyj polskiego języka historji, literatury, poprawiam wymowę, przyjmuję tłumaczenia. Zastać można od 2—4, Zachodnia 36, m. 5 I piętro front. 7

NIEMIECKIEGO udzielam, cena dla każdego przystępna. Informacje godz. 10—12 i 3—4 Piotrkowska 99 fr. m. 6 tel. 128-77. 4

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, oraz załatwia tłumaczenia i korespondencję. Piotrkowska 85, prawa oficyna, I w. II p. u Wolmanowej. 4

MATURZYSTKA udziela lekcyj. Specjalność: matematyka, niemiecki. Adr. Narutowicza 7, m. 20. 4

STUDENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Dzwonić 223-57. 4

ABSOLWENTKA uniwersytetu udziela korepetycyj, specjalność: polski; również lekcje polskiego dorosłym Andrzeja 24, m. 7, tel. 179-66, od 10--3

LEKCYJ gry fortepianowej metodą szybką a dokładną udziela rutynowana nauczycielka. Na życzenie według programu, konserwatorjum. Warunki przystępne, Łęczycka 23, m. 4 I wejście, róg Napiórkowskiego, gmach szkolny do godz. 6-ej. 7

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas (specjalność: polski, historja), dokształca starszych metodą szybka. Tel. 158-43. 4

W 18 LEKCJACH wyuczam stenografji Zawadzka 16a, m. 8.

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyońskiego wznowiła lekcje francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26 od 3—4 albo Wólczańska 7, od 7 i pół— 8 i pół wiecz. 10

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, korespondencja handlowa. Pomorska Nr. 22, front I p m. 4 od 3—4 pp. 4

ABSOLWENTKA konserwatorjum rosyjskiego udziela lekcji gry fortepianowej. Ceny przystępne Al. Kościuszki 32, prawa oficyna parter. Godz. 10—12 i 3—5. 6

MATURZYSTA udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas, z wyjątkiem łaciny niemieckiego. Warunki b. przystępne 1 zł. godzina, Targowa 33, m. 35 Szymański. 4

LKECYJ języka francuskiego udziela nauczycielka gimnazjum. Wiadom.: Tel. 108-27 od 2—4-ej.

ENGLISH conversation, literature, correspondence udziela L. Fainberżanka, (dypl. Tientsin). Komplety. Lipowa 48 tel. 144-46.

NAUCZYCIELA języka hebrajskiego poszukuję. Oferty sub „Rutynowany".

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. 6-go Sierpnia 14, m. 28 u p. Kona (lewa oficyna), gdz. 3—4

WYBITNY specjalista łaciny, student prawa, udziela lekcyj. Zgł. Piotrkowska 83, pr. of. I wejście I piętro.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim Markowicz, Cegielniana 38 (dawn. 66). 4

PRZEDSZKOLE i Preblówka A. Gajst Kamienna 2 pierwszy, drugi i trzeci rok nauczania (A, B. C. kl.) 4

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski, Cegielniana 11, m. 7, front III p. od 6—9 wiecz 4

Zagubione dokum.

DERDON Klemens zagubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Pabjanic. 6

JÓZEF Łodziński, Kielma 43 zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną roczn. 1899, wyd. przez P. K. U. Łódź. 4

NUSEN Lajb Polański, Bazarna 1 zgubił książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. Łódź. 5

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje, tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po pol. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
ST. HEINRICH
powrócił.
Specj. chor. dzieci i wewnętrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.

Gabinet fizykalnej terapji
dr. med. ST. HEINRICHA
przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPĄ KWARCOWĄ I SOLLUXEM pojedyńczo i grupami, DJATERMJA zewn. i wewnętrzna elektroterapja (galwanizacje i foradyzacje) kąpiele elektryczne. WYPOŻYCZANIE DO DOMU lampy kwarcowej i solluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieli

Jąkanie
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczniczy dla jąkałów S. Żylkiewicza, Warszawa, Chłodna Nr. 22. — Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesieczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany. Andrzeja 43, m. 17. 30

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, m. 10.

OD ZARAZ 2 pokoje ładnie umeblowane, telefon, wygody ew. używalność kuchni. Sienkiewicza 52 m. 24. 4

POKÓJ umeblowany do oddania pani. Kilińskiego 42, m. 17. 4

CENTRUM miasta pokoik umeblowany tanio do wynajęcia Cegielniana 3, m. 16. 4

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne w nowych domach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie wygody, centrum miasta i na peryferjach z połączeniem tramwajowem, mieszkania w Rudzie Pabjanickiej, Radogoszczu, Chojnach, poleca Biuro „Polruch" Al Kościuszki 27. telefony 141-01 132-01.

LOKALE fabryczne, biurowe, handlowe, odpowiednie na instytucje, stowarzyszenia, szkoły, pracownie, garaże, bocznice i t. d. poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej i ulicach przyległych, w dzielnicach ruchliwych, na krańcach miasta, wszelkiego rodzaju poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 tel. 141-01.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, dla małżeństw, dla przyjezdnych, dla uczniów, pokoje z klatki schodowej, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27 tel. 141-01 Biuro czynne od 8 rano do 8 wieczór, bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 8

1—5 POKOJOWE mieszkania, wygody w starych i nowych domach, we wszystkich kierunkach miasta poszukuje Biuro „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, telefony: 141-01, 132-01.

JEST do odstąpienia lokal po drukarni z popędem elektrycznym przy ul. Cegielnianej 21. Wiadomość Prusa 15, tel. 149-40. 4

I SALE fabryczną 325☐ łokci z prądem elektrycznym i światłem do wynajęcia. Gdańska 108. 4

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany z pianinem, światłem elektrycznem, wygodami wejściem niekrępującem do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6. 4

POSZUKUJE pokoju, kuchni, wygodami od zaraz. Zgłoszenia Nawrot 12 od 2—5 Sobolewska. 4

MIESZKANIA 1 pokój z kuchnią i pokój bez kuchni w domu przy ulicy Nawrot 39. Dozorca wskaże.

DO WYDZIERŻAWIENIA lokale fabryczne 160—260— i 270 metrów kwadratowych z ogrzewaniem, oświetleniem i siłą Wiadomość: Wólczańska 50. 4

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, o 2-ch oknach, na I piętrze, ślicznie umeblowany, słoneczny. Piotrkowska 192, m. 3, zastać od 2—5 pp. 4

POKOIK mały umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 6 m. 10 lewa of.

2 POKOJE elegancko umeblowane z niekrępującem wejściem do wynajęcia Karola 26 front II p. m. 6.

DO FRONTOWEGO dużego pokoju przyjmę na mieszkanie za małem wynagrodzeniem. Sosnowa 5 m 27

BEZ odstępnego 2 i 3 pokoje wszelkie wygody, ulice Sienkiewicza, Zamenhofa, Wólczańska, komorne kwartalne, poleca Biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

Z KLATKI schodowej umeblowane pokoje do najbardziej skromnych do luksusowych dla małżeństw i samotnych poleca Biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

KROJU nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. wParyżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych, „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne życzącym podręcznik. Piotrkowska 64.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami, frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia, może być dla 2-ch osób z całodziennym utrzymaniem Żeromskiego 23 m. 1.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju od gospodarza, zapłacę komorne z góry za pół roku. Oferty pod „Komorne".

POKÓJ dobrze umeblowany, słoneczny, wprost z klatki schodowej do oddania. Lipowa 44, m .12.

DUŻY słoneczny pokój z umeblowaniem lub bez do wynajęcia Cegielniana 19, m. 8.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny frontowy, niedrogo. Śródmiejska 5, m. 10 od 3—5

POKÓJ umeblowany, telefon do wynajęcia Wólczańska 62 m. 5.

SŁONECZNY umeblowany czysty pokój do wynajęcia. Śródmiejska 46 m. 6 (d. Nowocegielniana 12).

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i pojedyńcze mieszkania Pomorska 156

2 SŁONECZNE pokoje częściowe umeblowane, odda samotna i pokój nie krępujący z utrzymaniem. Piotrkowska 132—15.

UMEBLOWANY słoneczny pokój dla solidnego pana (ni) na stanowisku od zaraz do odnajęcia. Gdańska 77 II-ie wejście 3 piętro w oficynie. 4

POKÓJ do wynajęcia dla 1 lub 2 osób z wszelkiemi wygodami Cegielniana 21 m. 7.

SŁONECZNY, frontowy pokój z umeblowaniem do oddania Lipowa 27, m. 14. II piętro. 4

2 POKOJE, kuchnia, wygody, skromne umeblowanie niedrogo odnajmę lub oddam. Obejrzeć można Żeromskiego 75, m. 29, 2—6 niedziela, 7—8 pp. codzien. 4

ODNAJMĘ tanio solidnemu panu ładny umeblow. pokój centr. ogrzew., telefon, winda. Nawrot 7, m. 23. Telefon 103-75. 4

SKLEP już wolny z obszernym wystawowym oknem na ul. Zachodniej przy ul. 11 Listopada natychmiast do oddania. Zgłosz.: Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27 front, parter, telefony: 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody przy ul. Piotrkowskiej i Andrzeja natychmiast tanio do oddania Zgłosz.: Biuro „Polruch" Al Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01

ZAMIENIĘ 6-pokojowe komfortowe mieszkanie przy ul. Zachodniej na 3 lub 4-pokojowe. Zgłosz.: Biuro „Polruch" Al. Kościuszki Nr. 27 telefony: 141-01, 132-01.

POKÓJ umeblowany elegancki na I piętrze z niekrępującem wejściem do wynajęcia Cegielniana 37, m. 19.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 38a, I p. front m. 6.

NAUCZYCIELKA, izraelitka poszukuje współtowarzyszki do eleganckiego, frontowego niedrogiego pokoju z telefonem. Oferty „Śródmieście".

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy z oddzielnem wejściem z meblami lub bez. 6-go Sierpnia 30, m. 9.

Z NIEKRĘPUJĄCEM wejściem ładny umeblowany pokój, jakoteż drugi, komfortowo urządzony, z pianinem wynajmę Skwerowa 13, front 3 p. telefon 184-87.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia ew. używalnością kuchni. Gdańska 31a m. 9.

ŁADNY, umeblowany pokój z niekrępującem wejściem dla pana do wynajęcia. Gdańska 31a, fr. i p. m. 5.

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem, centralne ogrzewanie telefon 174-08 Narutowicza 38 (Gm. Polonia).

ŁADNY umeblowany, frontowy, słoneczny pokój oddzielnie wejście z wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 34 m. 11.

1 LUB 2 elegancko umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami i telefonem do oddania od zaraz Cegielniana Nr. 7 m. 8.

SŁONECZNY, frontowy pokój o 2 oknach z niekrępującem wejściem do wynajęcia Śródmiejska 21, m. 15.

POKÓJ od zaraz do wynajęcia Gdańska 42, m. 3.

NATYCHMIAST do wynajęcia: 4 suteryny na składy, 2 garaże do samochodów, 1 sala fabryczna 60 m. kw. 1 sala fabryczna 100 m. kw., 1 sala fabryczna 200 m. kw., 1 sala fabryczna 600 m. kw., 1 trempel fabryczny 400 m. kw. Bliższe informacje: Gdańska 38 u gospodarza. tel. 203-72, od 2—4 6

WARSZAWIE pokój niekrępujący. — Utrzymanie. Marszałkowska 81, m. 12 Gelbart. Telefon 9-61-09.

POKÓJ z oddzielnem wejściem, oglądać od poniedziałku. Abramowskiego 19—19.

3 POKOJE z kuchnią na Piotrkowskiej, wszelkie wygody, służbowy, kąpielowy, gaz, elektryczność, II piętro do oddania natychmiast. Wiad. w admin. Republiki.

UMEBLOWANY pokój oddam izraelicie(tce) Piotrkowska 117, m. 44.

DUŻY frontowy pokój o dwuch oknach zaraz do wynajęcia. Zawadzka 38 m. 6.

POKÓJ umeblowany dla jednego pana do wynajęcia ul. Śródmiejska 25, m. 18. (Cegielniana 8)

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.— Główna 9, m. 17.

UMEBLOWANY pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Śródmiejska 46, pr. of. II piętro. tel. 211-12.

POKÓJ lub 2 umeblowane z używalnością kuchni wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Gdańska 5 m. 16 w bramie II p. front.

CZYSTY, umeblowany pokój odnajmę na kilka godzin dziennie. Wiadomość w budce z gazetami Piotrkowska 86.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia w czystym spokojnym domu ul. Mielczarskiego (Szkolna) nr. 22 m. 7 II p.

POKÓJ duży, słoneczny frontowy umeblowany, II p. m. 6 Śródmiejska 25 (dawn. Cegielniana 8) do wynajęcia. telefon 150-49.

ŁADNY pokój niekrępującem wejściem, meblami lub bez, tylko lepszej osobie odnajmę. Na żądanie z utrzymaniem. Obejrzeć 11—6. Piotrkowska 108 m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia.— Aleja I Maja 11 m. 2.

PRZYJMĘ panią do wspólnego pokoju Zdzienicka, Kilińskiego 85.

POKÓJ lub 2 umeblowane Gdańska 31, front, m. 8.

POKÓJ z małym przedpokojem sprzedam z meblami lub bez. Al. Kościuszki 13, m. 5, I piętro w dni powszednie od 6—7

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia od zaraz Wiadomość Nowo Zarzewska 10.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy izraelickiej rodzinie z używalnością kuchni Zielona 42, m. 30.

LOKAL na biuro między Andrzeją a Zamenhofa wejście z frontu do odstąpienia. Oferty w admin. pod „Merkur".

SŁONECZNY umeblowany pokój w lepszym domu, elektryczność, łazienka odnajmę 1—2 osobom. Zawadzka 36, m. 5 II p.

DO WYNAJĘCIA warsztat murowany i szopy nadające się na każdy większy interes. Wiadomość na miejscu u administratora Wodna 28.

POKÓJ umeblowany wprost z klatki schodowej dla pana do wynajęcia Kilińskiego 44, m. 46.

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia Aleja I-go Maja 19, m. 8.

POSZUKUJĘ w kulturalnym domu eleganckiego pokoju z niekrępującem wejściem oraz używalnością telefonu i łazienki. Oferty sub. „Komfort".

DUŻY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Al. I Maja 29 m. 10

POKÓJ słoneczny z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia Kilińskiego 141 m. 4.

UMEBLOWANY pokój frontowy z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Narutowicza 31, fr. III p. m. 11.

1 LUB 2 duże pokoje umebl. z użytkowaniem telefonu do wynajęcia Karola 18 m. 10.

ODDAM frontowy lokal modysce, zegarmistrzowi itp. Dowiedzieć się Nawrot 20. sklep.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia od zaraz Wólczańska 63, m. 19

POKÓJ umeblowany, wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Śródmiejska 16. front I p. m. 3.

POKOJU przy rodzinie poszukuję w okolicy Placu Wolności. Oferty pod „R. S. T."

ZARAZ wynajmę słoneczny ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Telefon 157-31 Nawrot 7, m. 18.

POKÓJ umeblowany b. ładny z całodziennem utrzymaniem solidnemu inteligentnemu panu wynajmę. Szara 7, m. 19 okolica pl. Reymonta.

POKÓJ dla jednej osoby (izraelity) Kamienna 22, m. 8. Oglądać od 2—4 codz.

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, do wynajęcia z utrzymaniem. Piotrkowska 113, m. 4.

ŁADNY frontowy pokój z balkonem. I piętro do odnajęcia izraelicie(tce). Gdańska 27, m. 4

Rozmaite

DO MATRYKUŁ 6 fotografji retuszowanych 75 gr. Fotografja Laksa, Żeromskiego 84. 30

MIÓD lipcowy, deserowy kuracyjny, czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej i największej w Państwie pasieki 5 kg. 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 5.10

ZAGINĄŁ piesek mały, maści bronzowej wabi się „Dux". Odprowadzić za wynagrodzeniem do restauracji „Moulin Rouge" Moniuszki 1.

CHIROMANTKA Mira trafnie przepowiada los loterji i wiele innych przepowiedni, przyjmuje codzien. od 12 do 7 Kilińskiego 130. 4

PRZERABIAM farbuję filcowe, aksamitne kapelusze damskie 3 zł. Lidzbarska Zielona 6 w podw. 4

AKUSZERKA kasowa i prywatna M. Kaliska Kościelna 5 przyjmuje zamówienia, porady bezpłatnie te. 123-72. 4

POSZUKIWANA taksówka z odpowiedzialnym szoferem na 1 i pół—2 godz. dziennie na kilka miesięcy. Sto złotych miesięcznie. Oferty „Lekarz". 4

POSZUKUJĘ rut. freblanki do wspólnego prowadzenia kompletu, Żeromskiego Nr. 11 II pp. Gerszonowicz 4

DŁUGOLETNI kupiec manufaktury posiadający zł. 2.000 poszukuje wspólnika. Może dostąpić także jako wspólnik do wszelkiej branży pod „M. M."

KRAWCOWA poszukuje wspólniczkę, która posiada wprowadzoną klijentelę. Dzwonić tel. 185-57. 4

BUFET do wydzierżawienia Zgierska 26, Zachęta. 6

SWETRY, pulowery, reformy przyjmuję do reperacji i przerabiam, Traugutta Nr. 14, poprzeczna oficyna 1 piętro, m. 19 4

MARMONA słynna telepatka, która udziela porad i wskazówek od 7 października przyjmuje 6-go Sierpnia 18, m. 3 front. 6

Matrymonialne.

SZUKAM przyjaciółki, ładnej, naprawdę inteligentnej, brunetki. Mam 27 lat, akademickie wykształcenie. Oferty sub „Śmiało". 4

MŁODA panna z braku znajomości chętnie zapoznałaby pana, z którym mogła spędzić wolne chwile. Oferty do Republiki pod „Nieznajoma". 4

POŚREDNICZKA małżeństw A. Bartczakowa, Łódź, ul. Juljusza 33, 2-gie podwórze m 3. 4

MAŁŻEŃSTWA kojarzy skutecznie, przyjmuje od 10—6 panie od 6—8 wieczorem panów. Dyskrecja zapewniona. Wejście niekrępujące. Wólczańska Nr. 75. m. 10 front II piętro. 4

INTELIGENTNA panna izr. lat 24, na posadzie z odpowiednim posagiem pozna kulturalnego pana do lat 32, na stanowisku. Cel matrym. Oferty sub „El-Za". 4

PANA starszego, kulturalnego na dobrem stanowisku pozna inteligentna, przystojna, materjalnie niezależna pani. Oferty nieanonimowe sub: „N. K. 36" 4

SZUKAM towarzystwa inteligentnego, sympatycznego pana, chętnie sportmena. Oferty „Ideal-Realizm" 4

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-90. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.